aga BIBLIOTEKA ARCHIWUM GMINY ANDRYCHÓW

Hufiec ZHP Andrychów

WCZORAJ I DZIŚ

Związek Harcerstwa Polskiego
Hufiec Andrychów

Hufiec ZHP Andrychów

WCZORAJ I DZIŚ

Redaktor prowadząca: Regina Pazdur

Redaktor merytoryczna: Ewelina Prus-Bizoń

Przygotowanie tekstu: Ewelina Prus-Bizoń, Maja Pawińska

Korekta: Agnieszka Kaszok, Regina Pazdur

Projekt okładki: Bartosz Rejmak

Skład: Maciej Sołtysiak

Druk: Kolorowy Zawrót Głowy, Bielsko-Biała

Koordynacja: Maciej Kudłacik

Hufiec ZHP Andrychów im. Szarych Szeregów

andrychow.zhp.pl

Wydawca

Fundacja „Memo”

fundacjamemo.pl

Wydano w ramach serii wydawniczej „Biblioteka Archiwum Gminy Andrychów”

Andrychów 2021

Fotografie archiwalne, jeśli nie napisano inaczej, pochodzą z zasobu Archiwum Gminy Andrychów prowadzonego przez Fundację „Memo” pod adresem aga.edu.pl.

Słowo wstępu

W związku z publikacją poświęconą historii harcerstwa na terenie andrychowszczyzny, jaka ukazuje się dzięki zaangażowaniu wielu osób, byłych i obecnych instruktorów ZHP, a także Fundacji „Memo", pragnę zaprosić Państwa do zapoznania się z opracowaniem zebranych materiałów. Jest to pierwsza publikacja, w której krok po kroku prezentowana jest historia i rozwój jednostek działających na terenie hufca. Jest to także wspaniała okazja, aby wrócić wspomnieniami do wydarzeń i osób, dzięki którym wiele pokoleń dzieci i młodzieży mogło korzystać z harcerskiego systemu wychowawczego.

Śledząc rozwój harcerstwa na terenie Wadowic, Andrychowa i Wieprza, możemy wrócić pamięcią do wspaniałych wspomnień i przeżyć kilku pokoleń andrychowskich harcerzy. Lektura ta uświadamia, jak wielu wspaniałych obywateli harcerstwo ukształtowało, jak wiele dało ono radości i przygód, które połączyły na całe lata. Ciągle nowe, jakże zmieniające się z upływem czasu wyzwania kształtują kolejne pokolenia harcerskiej braci, która podejmując służbę na wielu polach, niesie pomoc bliźnim, stawia sobie nowe cele, realizując przesłanie Aleksandra Kamińskiego z książki „Kamienie na szaniec": „Życie jest tylko wtedy coś warte i tylko wtedy daje radość, jeśli jest służbą. Formy służby mogą być zmienne i ciągle dostosowywane do potrzeb życia."

Zachęcam, sięgnijmy po publikację „Hufiec ZHP Andrychów wczoraj i dziś" warto sobie przypomnieć lub dowiedzieć się, jak działali harcerze naszej gminy na przestrzeni lat.

hm. Maria Walkowiak
Komendantka Hufca ZHP Andrychów im. Szarych Szeregów

Kiedy spotkałam się z Kazimierzem Szczepańskim – jednym z trzech Kazimierzów z legendarnego harcerskiego „Klubu Kazków" – usadził mnie przed komputerem, zrobił herbatę i powiedział, żebym najpierw zobaczyła przygotowaną przez niego prezentację. Pojawił się napis „Harcerze druha Wektora", popłynęła pieśń... i obejrzałam wzruszający montaż zdjęć, tekstów i dźwięków.

– Zna druhna tę piosenkę? – zapytała mnie druhna Czesia, żona Kazimierza.

– Oczywiście! – odpowiedziałam...

Z miejsca na miejsce, z wiatrem wtór,

z lasu do lasu, z pól do pól.

Wszędzie nas pędzi, wszędzie gna

harcerska dola radosna.

Nam trud nie straszny ani znój,

bo myśmy złu wydali bój.

I z nim do walki wciąż nas gna

harcerska dola radosna.

Nasza pogoda, jasny wzrok,

niechaj rozjaśnia ludziom mrok.

Niechaj i innym szczęście da

harcerska dola radosna!

Jak mawia dh. Leokadia Wilczyńska: „...przez harcerstwo w Andrychowie przeszło bardzo wiele osób". Nie sposób wszystkich ich wymienić, ale warto pracować nad zachowaniem wspomnień, nazwisk, dat, faktów, opowiastek i anegdot dla tych, którzy przyjdą po nas, a harcerstwo będzie dalej ich fascynować. Niniejsze opracowanie ma przybliżyć wszystko, co udało się znaleźć, odszukać, dowiedzieć na temat andrychowskiego harcerstwa na przestrzeni lat, dekad. Jeśli jesteś lub byłeś częścią naszej wielkiej „Zielonej Rodziny", to mam nadzieję, że dowiesz się kilku interesujących rzeczy! Jeśli zaś dotrwasz do końca tej opowieści i chciałbyś stać się jej częścią, opowiadając swoją historię, dzieląc się archiwalnym zdjęciem, pamiątkami harcerskimi, ekwipunkiem dawnego harcerza – zachęcamy do kontaktu!

Wszystkim, którzy kiedykolwiek weszli na drogę andrychowskiego harcerstwa...

phm. Ewelina Prus-Bizoń wdr.
redaktor merytoryczna, autorka

Książka została wydana w ramach serii wydawniczej „Biblioteka Archiwum Gminy Andrychów". Powstała w 2017 r. Fundacja „Memo" działa na rzecz szeroko rozumianego dziedzictwa kulturowego. Realizujemy wiele różnorodnych projektów a szczególne miejsce w naszej działalności zajmuje tworzenie, organizowanie i prowadzenie archiwów społecznych. W 2019 r. utworzyliśmy Archiwum Gminy Andrychów (AGA), które jest multimedialną bazą materiałów archiwalnych i źródłem historii mówionej osób związanych z gminą Andrychów. Archiwum, które jest dostępne dla każdego pod adresem aga.edu.pl., umożliwia dzielenie się wspomnieniami i archiwaliami w formie tekstu, obrazu, dźwięku i filmu. To tam zamieściliśmy wywiady przeprowadzone z byłymi komendantami Hufca Andrychów a także wiele archiwalnych fotografii, m.in. w oparciu o które powstała niniejsza publikacja. Zapraszamy do lektury.

Maciej Kudłacik, Regina Pazdur
Fundacja „Memo"

Harcerskie dekady w Andrychowie

Autor: phm. Ewelina Prus-Bizoń wdr.

1. Początki harcerstwa na ziemiach polskich

Polskie harcerstwo narodziło się w 1910 r. pod nazwą skautingu, w oparciu o wzory sformułowane przez angielskiego generała Roberta Baden-Powella. Z jego fascynujących pomysłów na pracę z młodzieżą skorzystały polskie organizacje niepodległościowe, takie jak „Zarzewie" czy „Sokół". Polska historia ruchu skautowego rozpoczęła się bardzo ciekawie. 21-letni Andrzej Małkowski, student Politechniki Lwowskiej, członek stowarzyszenia „Eleusis" otrzymał za karę (za dwukrotne spóźnienie na zajęcia w styczniu 1910 r.) zadanie przetłumaczenia z języka angielskiego podręcznika Baden-Powella „Scouting for boys". Jak podaje E. Sikorski w swojej publikacji „Szkice z dziejów harcerstwa polskiego w latach 1911–1939": „(...) Zrazu Małkowski dość obojętnie ustosunkował się do przydzielonego zadania karnego. (...) Wykonanie rozkazu stało na martwym punkcie. Zadziałała wtedy dyscyplina wojskowa. Neugebauer skierował sprawę do sądu wybranego przez kurs instruktorski. Sąd w dniu 15 marca 1910 r. nakazał Małkowskiemu przetłumaczenie dzieła „Scouting for boys" do 15 kwietnia 1910 r. jako rehabilitację za zlekceważenie obowiązków"[1].

1. E. Sikorski, *Szkice z dziejów harcerstwa polskiego w latach 1911–1939*, Warszawa 1989.

Podczas lektury i pracy nad tłumaczeniem Andrzej Małkowski zdał sobie sprawę z tego, jak bardzo ruch skautowy – poprzez postulowane przez siebie wychowanie do czynu przez czyn – wpasowuje się w historię naszego kraju. Tak narodził się pomysł przystosowania skautingu do mentalności polskiej młodzieży i zbudowania mostu między pięknymi tradycjami polskiego rycerstwa a brytyjskim „puszczaństwem". Za zgodą przełożonych Małkowski rozpoczął tworzenie pierwszych drużyn skautowych. Wiosną 1911 r. we Lwowie odbył się pierwszy kurs skautowy, a jego organizator – Andrzej Małkowski stworzył przy „Sokole" Związkowe Naczelnictwo Skautowe. 22 maja 1911 r. Małkowski wydał rozkaz o powołaniu pierwszych drużyn. Napisał pracę „Skauting jako system wychowania młodzieży" – pierwszą polską książkę o skautingu. Małkowski twierdził, że polscy skauci różnią się od angielskich, dlatego konieczne jest nazywanie ich inaczej. Pojawiło się określenie „harcerz" – pochodzące od terminu określającego średniowiecznych harcowników, czyli rycerzy, którzy pojedynkowali się z jeźdźcami przeciwnika przed główną częścią bitwy. W czerwcu 1912 r. Małkowski wydał kolejną książkę „Harce młodzieży polskiej". Publikacja opisana została jako cenna pozycja, wnosząca do skautingu wiele elementów z tradycji i historii Polski. Harce, harcerstwo, harcmistrz – te słowa przyjęły się powszechnie. Małkowski powiedział: „Harcerstwo to skauting plus niepodległość"[2].

2. E. Sikorski, *Szkice* ..., dz. cyt.

Była to wyraźna sugestia, że szeregi harcerskie mają jeszcze dodatkowy cel, niż tylko wychowanie młodego człowieka – wychowanie go w służbie narodu, który walczył od wielu lat o niepodległość. Jak pokazała historia polskich powstań, I i II wojna światowa – wielu harcerzy oddało życie za swoją ojczyznę. Na ziemiach polskich bardzo szybko zaczęły też powstawać drużyny żeńskie, a później zuchowe (wilczki). W latach międzywojennych założyciel naszego ruchu został pierwszym skautem Rzeczpospolitej.

2. Skauting na ziemi wadowickiej – do odzyskania niepodległości

Harcerstwa andrychowskiego nie da się nie łączyć z harcerstwem krakowskim i Wadowicami. Podział państwa polskiego po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. związał Andrychów z Krakowem i Wadowicami na wiele lat. Już w październiku 1911 r. powstała drużyna skautowa im. Hetmana Stefana Żółkiewskiego. Działała przy wadowickim gimnazjum i była jedną z 49 pierwszych funkcjonujących w Galicji drużyn[3]. Jednostkę założył druh Bruno Olbrycht, uczeń gimnazjum, uczestnik kursu instruktorskiego w Skolem, przy wsparciu swojego nauczyciela matematyki i fizyki Bronisława Piątkiewicza (1878–1966) – działacza harcerskiego i późniejszego profesora akademickiego. Piątkiewicz nazywany był „filarem krakowskiego skautingu". Po wybuchu I wojny światowej stanął na czele krakowskiej komendy skautów, a po odzyskaniu niepodległości pełnił funkcję członka Naczelnej Rady Harcerskiej. Bruno Olbrycht później został komendantem wadowickich skautów. W tworzeniu pierwszych zastępów w szkole mieli udział Franciszek Graca i Andrzej Pyka. Najpierw powołano trzy zastępy: „Kozłów", „Kukułek" i „Wyżłów", później drużyna liczyła 8 zastępów. Jej pierwszym opiekunem był 36-letni nauczyciel Paweł Vogel. Nad wadowickim skautami czuwała Komisja Skautowa w składzie: K. Usiekniewicz, J. Pukło, A. Beer, W. Matus, S. Merta, P. Vogel oraz „akademik Chwałek"[4]. W 1912 r. drużynowym został mianowany A. Beer, przybocznym B. Olbrycht, a komendantem wszystkich wadowickich drużyn K. Usiekniewicz. W 1911 r. w Wieprzu powstała drużyna męska, która liczyła ponad 120 osób! Kierował nią dh Jan Bryzek. Wspierali go instruktorzy: Alojzy Mokwa, Władysław Mokwa oraz Józef Dziedzic. Jan Bryzek był uczniem wadowickiego gimnazjum. Zapisał się na kartach historii tej szkoły jako osoba, która w roku szkolnym 1908/09 działała w kółku higieniczno-etycznym. Jan Bryzek, uczeń 7 klasy, zaprezentował na forum referat „Alkoholizm na wsi". Wraz z wybuchem I wojny światowej skauci zostali wcieleni do cesarsko-królewskiej armii. Tak też stało się z J. Bryzkiem. Młody człowiek ginie pod Krosnem. Jego śmierć, tak jak i innych poległych synów andrychowskiej ziemi, zostanie upamiętniona w 1939 r. Dokładnie 15 sierpnia 1939 r. odbył się jubileusz dwudziestolecia Związku Inwalidów Wojennych – koła w Andrychowie. Podczas jubileuszu dokonano poświęcenia dwóch granitowych tablic z 89 nazwiskami osób pochodzących z Andrychowa i okolicy, którzy polegli za ojczyznę w latach 1914–1921, podczas I wojny światowej i Kampanii 1920 r. Tablice miały zostać wmurowane w ściany kaplicy św. Floriana stojącej w rynku przed andrychowskim magistratem, tak się jednak nie stało. Niewiele ponad dwa tygodnie później po wybuchu II wojny światowej tablice udało się ukryć obok domu Michała Grządziela, na terenie przy cmentarzu. Tablice przetrwały zawieruchę wojenną i w latach 50. na kwaterze XI wzniesiono pomnik oraz 21 symbolicznych krzyży. W obelisk wmurowano ocalałe tablice. Przy nazwisku Jana Bryzka napisano – podporucznik. Najprawdopodobniej Jan Bryzek był agronomem z Wieprza,

3. K. Meus, *Wadowicka Drużyna Skautowa imienia Stanisława Żółkiewskiego w latach 1911–1918. W stulecie skautingu i harcerstwa w Wadowicach,* w: „Wadoviana" nr 13/2010.

4. G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych. Dzieje Gimnazjum i Liceum w Wadowicach,* Wadowice 1991.

starszym bratem Piotra Bryzka, Wójta Gminy Zbiorowej w Wieprzu (był jednym z członków Komitetu Honorowego uroczystości poświęcenia płyt)[5]. W kronice szkoły z Wieprza zachowały się takie zapisy: „(...) Z początkiem grudnia (1911) drużyna urządziła pierwsze ćwiczenia polowe, polegające na bronieniu i zdobywaniu góry Dzwonek. Wkrótce potem skauci z Wieprza wraz z wadowickimi skautami biwakowali w regionie Łysej Góry i Bliźniaków. Okres zimowy wykorzystali skauci na naukę i doskonalenie w strzelaniu pod okiem instruktorów „Sokoła". Skauci brali także udział w manifestacjach organizowanych dla uczczenia pamiętnych dat z historii Polski. Pierwszy raz w skautowskich kapeluszach wystąpili w 50-lecie Powstania Styczniowego, tj. w 1913 r. (...)"[6]. W 1913 r. w Wadowicach powstaje pierwsza w powiecie drużyna żeńska założona przez Paulinę Smółkową. We wrześniu 1913 r. powstały drużyny w Inwałdzie, Kętach i Frydrychowicach. Opiekunami tych jednostek byli skauci z wadowickiego gimnazjum. W czerwcu 1913 r. drużynę w Wadowicach wizytował delegat Naczelnictwa Skautowego we Lwowie Ignacy Kozielewski (współautor hymnu harcerskiego), który uznał ją za jedną najlepszych w Galicji. Drużynowy Alfred Beer latem 1913 r. wziął udział w Międzynarodowym Zlocie Skautingu w Birmingham. Wadowiccy skauci wzięli udział w zlocie Sokołów i Skautów we Lwowie 3 lipca. Kronika drużyny, na podstawie której m.in. oparł się dr K. Meus, pisząc swój tekst o wadowickim harcerstwie z okazji 100-lecia ruchu w Polsce, odnotowuje uroczystości, wycieczki, spotkania z okolicznymi skautami, ćwiczenia musztry, biwaki i pogadanki okolicznościowe, a nawet nazwy zabaw wychowawczych („Dzień i noc", „Wilkołak", „Kozak i Tatarzyn"). Z zapisków kronikarskich widać wyraźnie jak bardzo środowisko skautowe im. Hetmana Żółkiewskiego wspierało i współpracowało z powstałymi w pobliżu drużynami skautowymi. Na przykład 9 lipca 1912 r. jedenastu skautów brało udział w pieszej wędrówce na Leskowiec, Potrójną, Madahorę i Jawornicę przez Gancarz. Jak podaje K. Meus 2 września 1912 r. trzy patrole wywiadowcze uczestniczyły w wycieczce do Wieprza, aby wziąć udział w ćwiczeniach taktycznych wraz ze skautami z tej miejscowości. Podobne ćwiczenia odbyły się w październiku w Inwałdzie przy udziale grup sokolich. W zapiskach kroniki drużyny wadowickiej (lata 1911–1914) wymienione jest nazwisko Józefa Herzoga, urodzonego w Osieku, którego rodzina osiadła w tamtym czasie w Zagórniku. Był uczniem wadowickiego gimnazjum, przed I wojną światową należał do zastępu „Wilków", jako kilkunastoletni chłopak wstąpił do Legionów Polskich, podobnie jak jego starsi bracia. Zastępowy Józef Herzog wspomina jak umundurowani byli pierwsi skauci: „Każdy z nas posiadał mundur skautowski, ten niepolski Baden-Powell-owski kapelusz z biało-czerwoną kokardą i orzełkiem, koszulkę koloru khaki, krótkie spodnie, długie pończochy, pas, plecak, menażkę i długi odpowiedniej grubości kij – miast karabinu. W takim stroju chodziliśmy na wycieczki, ćwiczenia (...)"[7]. Swoje wspomnienia, także odnośnie roli harcerstwa w jego życiu opisał w książce „Krzyż Niepodległości. Wspomnienia ze służby w Legionach" (1994).

5. A. Fryś, T. Putek, M. Pytel-Skrzypiec, *O uroczystości w Andrychowie, która mimowolnie stała się końcową klamrą Dwudziestolecia Międzywojennego,* w: „Wadoviana" nr 13/2010.

6. Materiały dh. hm. M. Ochmańskiej-Liszki.

7. J. Herzog, *Krzyż Niepodległości. Wspomnienia ze służby w Legionach,* Nowy Jork 1994.

O drużynie z Wadowic wiemy, że posiadała własną harcówkę (w ówczesnym gmachu Dyrekcji Kasy Oszczędności), zorganizowała chór, muzeum skautowe ze znalezionymi przez siebie zabytkami archeologicznymi (z wyprawy do Lipowca i Kwaczały), że skauci prowadzili bibliotekę (ponad 250 egz.).

W Andrychowie w 1887 r. została utworzona przemysłowa szkoła uzupełniająca mająca kształcić w rzemiosłach. W 1910 r. była to szkoła dwuletnia. W placówce funkcjonowała klasa wstępna i przemysłowa. Pracowali w niej nauczyciele szkoły ludowej, a nauka organizowana była w salach magistratu. Przy szkole w 1911 r. założono „Ognisko Terminatorskie" liczące 35 osób. Organizowali oni

wycieczki, odczyty, zebrania. Przy ognisku w 1914 r. zawiązała się organizacja „Skaut", która liczyła 20 uczniów. Jak odnotowuje kronika szkoły – skauci urządzali wycieczki po okolicy, ćwiczenia polowe i musztrę.

Wielu skautów, drużynowych, nauczycieli zostało wcielonych podczas wybuchu I wojny światowej do armii zaborczych. Wielu wstąpiło do Legionów Polskich. Ci, którzy pozostali w swoich miejscowościach, także członkinie żeńskich drużyn skautowych podejmowali się służby pomocniczej dla wojska lub organizowali pomoc sierotom, wdowom, uciekinierom[8]. Kto jeszcze podzielił los Jana Bryzka? Czy jednostki powstałe w Wieprzu i okolicy (Inwałdzie, Frydrychowicach) przetrwały zawieruchę I wojny światowej, czy pomagały potrzebującym – nie wiemy. Wymaga to dalszej analizy dostępnych materiałów archiwalnych. Warto w tym miejscu przypomnieć o zmianach, jakie miały miejsce po 1 listopada 1916 r. Na terenie zaboru rosyjskiego zorganizowano zjazd zjednoczeniowy polskiego harcerstwa, w którym udział wzięły wszystkie działające tam organizacje harcerskie. To właśnie wtedy podjęto decyzję o utworzeniu nowej organizacji o nazwie Związek Harcerstwa Polskiego. Odznakami harcerskimi zostały krzyż harcerski według projektu ks. Kazimierza Lutosławskiego oraz lilijka. Jak podają badacze historii harcerstwa, to wówczas nastąpiło odłączenie się skautingu spod skrzydeł organizacji niepodległościowych, dzięki którym wzrastało. Po odzyskaniu niepodległości na zjeździe w Lublinie obradowały wszystkie polskie ośrodki skautowe, które w akcie zjednoczenia postanowiły stworzyć wspólną organizację – ZHP[9].

8. Związek Harcerstwa Polskiego, *Historia Harcerstwa*, [online] https://zhp.pl/odkryj/historia-harcerstwa.

9. Tamże.; wykaz skrótów umieszczono na końcu rozdziału książki.

3. Działalność harcerska w okresie międzywojennym

Fot. 1. Drużyna męska przed siedzibą andrychowskiej szkoły, najprawdopodobniej lata 20. lub 30. XX w..

W latach 1919–1920 utworzono Chorągiew Krakowską męską, a później żeńską. Obejmowały one trochę odmienne terytoria administracyjne. W okresie międzywojennym działało również „Wolne Harcerstwo" – organizacja opierająca swoje cele na ideach puszczańskich T. E. Setona, zaś w środowiskach robotniczych rozpoczęło swoją działalność tzw. „Czerwone Harcerstwo". W latach 30 XX w. dzięki zaangażowaniu hm. Aleksandra Kamińskiego rozwinęła się kiełkująca przed I wojną światową idea Olgi Małkowskiej, Jadwigi Zienkiewiczówny, Jadwigi Zwolakowskiej oraz ks. hm. Jana Mauersbergera dotycząca pracy skautowej z najmłodszymi dziećmi – zuchami, nazywanymi początkowo wilczkami. Czas do wybuchu II wojny światowej obfitował także w rozwój ruchu wędrowniczego

oraz rozwój specjalności w drużynach harcerskich (turystyczne, szybownicze, baloniarskie, łucznicze, narciarskie, krótkofalarskie, żeglarskie). Z dostępnych dokumentów (zachowane kroniki szkół) wiadomo, że drużyny harcerskie na terenie andrychowszczyzny działały wówczas w Wieprzu, Roczynach, Inwałdzie oraz w Andrychowie: w szkole męskiej (SP1), szkole żeńskiej (SP2).

Fot. 2. Rynek w Andrychowie, przemarsz harcerskiej drużyny męskiej, lata 30. XX w.

Fot. 3. Warta honorowa harcerzy przed kaplicą św. Floriana na Rynku w Andrychowie, lata 30. XX w.

Fot. 4. Jadwiga Lichoniewiczówna

W szkole żeńskiej funkcję drużynowej początkowo pełniła Wiktoria Dalewska – dyrektorka szkoły żeńskiej w latach 1926–39 oraz 1945–51 (SP2), Honorowa Obywatelka Miasta Andrychowa, pierwsza kobieta w radzie miejskiej Andrychowa. Później opiekunką drużyny harcerek oraz gromady zuchowej została nauczycielka Jadwiga Lichoniewiczówna[10]. Jedną z przybocznych tej drużyny była dh. Aurelia Mikołajko (zm. 2015 r.). W szkole męskiej drużynowym był nauczyciel Władysław Puchała[11], (który od 1930 r. uczył także w Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej w Andrychowie), zaś w Roczynach nauczycielka Maria Leśniakówna[12]. Jak podaje kronika szkoły w Roczynach pod datą 2 września 1934 r. „W dniu tym założono przy tutejszej szkole drużynę harcerską, którą prowadzi p. Maria Leśniak. Drużyna ta powstała z kilku gromad zuchowych, które prowadziła w ubiegłych klasach p. Lichoniewicz Jadwiga. Ponieważ tak p. Leśniak Maria jak i p. Lichoniewicz Jadwiga są harcerkami i mają dużo zamiłowania i inicjatywy w tych sprawach rozwój gromad zuchowych i drużyny harcerskiej jest pewny, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że organizacja ta cieszy się u dzieci dużym powodzeniem i dużym zainteresowaniem". Jak podaje kronika szkoły w Wieprzu: „(...) Franciszek Frużyński w roku 1931/32 wprowadził harcerstwo w mury szkolne. Założył drużynę «Orląt». Zbiórki odbywały się w niedzielę. Ten «zapalony Piłsudczyk» był instruktorem pełnym poświęcenia dla dzieci. Organizował wycieczki, harce w lesie, często pokrywając koszty z własnych pieniędzy. W następnym roku 1932/33 nauczycielka Aniela Mamica po odbyciu kursu w Wadowicach podjęła się prowadzenia drużyny żeńskiej"[13].

10. Praca zbiorowa: *Jubileusz Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej w Andrychowie 1889/1890–1999/1990*, Andrychów 2000.

11. Praca zbiorowa: *Dzieje i rozwój Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Andrychowie 1791–2001*, Andrychów 2001.

12. Kronika szkoły w Roczynach.

13. Materiały dh. hm. M. Ochmańskiej-Liszki.

Dzięki hm. Januszowi Wojtyczy (dr hab. nauk humanistycznych, wykładowca, członek Rady Muzeum Harcerstwa w Warszawie) dysponujemy pracą magisterską Pawła Sarapaty pt. „Harcerstwo w Wadowicach w latach 1911–1950". Praca została obroniona w 2012 r. na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, powstała pod kierunkiem dr. Janusza Wojtyczy. W pracy magisterskiej Pawła Sarapaty znajdziemy nieznane wcześniej informacje o harcerstwie męskim i żeńskim w Andrychowie.

Są to następujące informacje ujęte w układzie chronologicznym, które zostały opracowane na bazie dostępnej dokumentacji (rozkazów, spisów harcerskich, sprawozdań chorągwianych, wiadomości publikowanych w piśmie „Skaut"):

1. „Z wykazu drużyn chorągwi krakowskiej za rok 1928 wynika, że istniały wówczas drużyny harcerzy: w Wadowicach I im. S. Żółkiewskiego – drużynowy Babiński wyw., opiekun p. Tomczakiewicz, 3 zastępy, 24 członków oraz w Andrychowie – powstała w 1927 roku, drużynowy Zieliński mł., opiekun p. Chlebowski, 2 zastępy, 22 członków”[14].

2. W wykazie drużyn w 1932 r. wymienia się I Drużynę Harcerzy im. T. Kościuszki w Andrychowie[15]. P. Sarapata zaznacza, że hufiec w Wadowicach został powołany 30 stycznia 1932 r., więc wcześniej działające drużyny podlegały bezpośrednio pod Chorągiew Krakowską. Jako p.o. drużynowego tej jednostki andrychowskiej wymieniony został Franciszek Niedziółko wyw.

3. 1933 r. – działa gromada zuchowa „Indianie” przy I Drużynie w Andrychowie (p.o. drużynowego jest Władysław Puchała) oraz gromada samodzielna w Roczynach (p.o. drużynowej jest Wanda Grzybowska).

4. W 1934 r. – w spisie drużyn oprócz I DH przy szkole męskiej i gromady zuchowej, której opiekunem jest nadal Władysław Puchała wymienia się jeszcze samodzielną gromadę „Skrzydlata” w Roczynach, którą kieruje Maria Leśniak. W 1934 r. I Drużyna z Andrychowa zorganizowała obóz stały.

5. 12 maja 1935 r. – komenda chorągwi przyjęła do ZHP I Drużynę w Andrychowie i II Drużynę w Kalwarii. W spisie wymieniona zostaje I DH im. T. Kościuszki prowadzona nadal przez Franciszka Niedziółko ćw. oraz gromadę zuchową „Plemię Indian” prowadzoną przez Władysława Puchałę.

6. W 1938 r. w spisie występują: I Drużyna im. T. Kościuszki, drużynowy Franciszek Puchała ćw. oraz gromada zuchowa „Zuchy Beskidzkie” drużynowy Władysław Puchała ćw. W roku harcerskim 1937/38 Drużynie im. T. Kościuszki zostaje nadany tytuł „Drużyny przodującej”. Harcerze wyjeżdżają na obóz stały do Aleksandrii – wsi w obecnym woj. śląskim. Kierownikiem obozu jest ksiądz W. Chowaniec, bierze w nim udział 24 harcerzy. Obóz otrzymuje ocenę dobrą.

7. 1 lutego 1939 r. – działający w Andrychowie ks. W. Chowaniec został mianowany przez Komendę Chorągwi na kapelana hufca Wadowice. Do ZHP przyjęto II Drużynę Harcerzy im. H. Sienkiewicza z Andrychowa.

Informacje z pracy magisterskiej P. Sarapaty na temat działalności żeńskiego harcerstwa w Andrychowie w okresie międzywojennym:

1. Od 1911 r. pojawia się w historii żeńskiego harcerstwa w Małopolsce Kazimiera Medwecka – harcerka, później instruktorka (ukończyła szkołę instruktorską na Buczu oraz kurs w Janopolu), organizatorka środowisk żeńskich w Krakowie, później w Wadowicach. Przed II wojną światową komendantka żeńskiego hufca w Wadowicach (obok Heleny Zdaniewskiej), podczas wojny Komendantka Pogotowia Harcerek, instruktorka, która w 1946 r. odtworzyła harcerstwo żeńskie w powiecie wadowickim. W przedwojennej komendzie

14. AKH. Sprawozdania Zarządu Oddziału, Zarządu Okręgu, Komend Chorągwi Harcerek i Harcerzy z lat 1925–1939, Spis drużyn Krakowskiej Chorągwi Harcerzy – 1928 r. Cyt. za: P. Sarapata, *Harcerstwo w Wadowicach w latach 1911–1950*. Niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. hm. Janusza Wojtyczy, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków 2012.

15. AKH, ZHP Chorągiew krakowska męska, stan 1 stycznia 1932 r. Cyt. za: P. Sarapata, *Harcerstwo...*, dz. cyt.

Hufca Harcerek pracowały: Maria Kosińska, Maria Kuzyk, Janina Koźbiał, Jadwiga Lichoniewicz, Władysława Łodzińska, Kazimiera Medwecka, Rozalia Strzałkowska, Helena Zdaniewska, Janina Zielińska i Maria Żukowska.

2. „W roku harcerskim 1933/34 w czasie ferii zimowych zorganizowano w Jaszczurowej w pow. wadowickim kolonię, której komendantką była K. Medwecka, a współpracowniczkami drużynowa z Kalwarii Zebrzydowskiej Maria Kuzyk (nauczycielka) i Maria Leśniak z Roczyn”[16]. w 1934 r. I Drużyna z Andrychowa zorganizowała obóz stały.

16. P. Sarapata, *Harcerstwo*..., dz. cyt.

3. Hufiec harcerek w okresie międzywojennym przed 1938 r. obejmował 10 drużyn i 3 gromady zuchowe, w tym: w Roczynach przy szkole podstawowej drużyna harcerek (drużynowa M. Leśniak) oraz w Andrychowie gromada zuchów „Leśne Ludki” (drużynowa J. Lichoniewicz).

4. W 1939 r. I drużyna żeńska oraz zuchowa wraz z drużyną wadowicką wyjeżdżają na obóz do Dębowca k. Jasła. Komendantką zgrupowania jest Jadwiga Lichoniewicz.

5. Jak podaje P. Sarapata: „Przed wybuchem II wojny światowej drużyny Hufca Harcerek w Wadowicach przeszły przeszkolenie samarytańskie w szpitalu wadowickim. Kurs ten prowadził b. zasłużony dyrektor szpitala dr Józef Sołtysik, wielki przyjaciel harcerstwa i gorący patriota. Przez blisko tydzień przed zajęciem Wadowic przez Niemców harcerki pełniły dyżury samarytańskie dzień i noc. Pracowały w punkcie wyżywienia na dworcu w Wadowicach, którędy przejeżdżali uchodźcy ze Śląska, a komendantka hufca z jedną z harcerek z Andrychowa opuściły Wadowice, by pełnić służbę samarytańską w Krakowie”. Była to seniorka – dh. Aurelia Mikołajko[17].

17. Tamże.

Fot. 5. Maria Smaza (ur. 1931 r.), członkini żeńskiej drużyny harcerek prowadzonej przy Szkole Żeńskiej w Andrychowie przez dh. Jadwigę Lichoniewiczównę.

Fot. 6. Andrychowscy harcerze na zlocie drużyn Hufca Wadowice, lata 30. XX w.

Fot. 7. Gromada zuchowa działająca przy szkole żeńskiej, lata 30. XX w.

Fot. 8. Andrychowscy harcerze z szopką, lata 30. XX w. Od lewej: Adam Kapustka, Osowski, Adam Szlagor, Jakubowski (?), NN, NN, Bujnowski.

Fot. 9. Harcerki i zuchy, fotografia przed wejściem do szkoły żeńskiej w Andrychowie – przedstawienie w 1938 r.

W 1935 r. ZHP organizuje ogólnopolski Zlot w Spale na 20-lecie związku. Na stronie internetowej hufca wadowickiego zapisano, że hufiec żeński reprezentowały Zofia Karmińska, Urszula Nowicka, Kazimiera Żakówna, Janina Zielińska, Helena Kremerówna, Kazimiera Medwecka. Hufiec męski zaś: Stanisław Radwan, Władysław Kot, Kazimierz Strzeszyński, Stanisław Zembaty, Jan Gawliński[18]. W kronice SP nr 1 zachowało się zdjęcie z przedstawienia teatralnego pt. „Generał Gromki" w wykonaniu drużyny harcerskiej. Na zdjęciu znajdują się m.in.: Władysław Puchała – drużynowy, Jerzy Jaworski, Stanisław Kurzyniec, Władysław Sztuka, Józef Niemczyk, Józef Komendera, Eugeniusz Skrzyński, Adam Wietrzny, Mieczysław Kręcioch, Józef Potempa, Józef Wyroba, Edward Pułecki, Jan Bizoń, Stanisław Wieroński, Roman Dybał, Tadeusz Walusiak. Ze wspomnień dh. Aurelii Mikołajko wiemy[19], że harcerki z żeńskiej drużyny działającej w Andrychowie również organizowały wyjazdy na zgrupowania wakacyjne wraz z hufcem wadowickim. W 1937 r. uczestniczyły w obozie i kolonii zuchowej w Korbielowie a w lipcu 1939 r. w obozie w Foluszu/Dębowcu. Druhna wspominała też organizowane przez drużynową Jadwigę Lichoniewiczównę kiermasze i loterie na rzecz ubogich dzieci oraz przedstawienia kostiumowe i jasełka wystawiane w szkole. W opowieściach dh. Aurelii Mikołajko sierpień 39 r. przywoływany jest jako miesiąc, w którym sporo mówiło się o możliwym wybuchu konfliktu międzypaństwowego. Hufcowym w Wadowicach był wówczas kpt. hm. Roman Dąbrowski, żeńskim hufcem kierowała hm. Kazimiera Medwecka.

18. Hufiec Ziemi Wadowickiej, *Rys historyczny harcerstwa w Wadowicach,* [online] http://arch.wadowice.zhp.pl/historia.php.

19. Rozmowy z A. Mikołajko przeprowadzone przez E. Prus-Bizoń w latach 2001–2015.

Fot. 10. Obóz drużyn Hufca Andrychów w Korbielowie w 1937 r. Na zdjęciu druhny z drużyny działającej przy szkole żeńskiej w Andrychowie oraz zuchy. Źródło: z kolekcji Eweliny i Tomasza Bizoniów.

Fot. 11. Drużyna andrychowskich harcerek na obozie Hufca Wadowice–Dębowiec–Folusz w lipcu 1939 r. Pierwsza po prawej: dh Aurelia Mikołajko, przyboczna drużyny działającej przy szkole żeńskiej. Źródło: z kolekcji Eweliny i Tomasza Bizoniów.

4. Czas II wojny światowej

Jak podaje strona Hufca ZHP w Wadowicach: „(...) W latach 1939–1945 harcerki i harcerze wadowickich hufców walczą na wszystkich frontach II wojny światowej. Wielu z nich składa Ojczyźnie w ofierze swój najcenniejszy dar – życie. Na wieczną wartę odeszli m.in.: Babiński Franciszek, Balon Władysław, Battek Tadeusz, Cieliński Stanisław, Drozdowski Bolesław, Fik Ignacy, Gołembski Władysław, Górnisiewicz Kazimierz Roman, Kęsek Wiktor, Kręcioch Tadeusz, Krzak Franciszek, Maszewski Stanisław, Noszka Józef, Nowobilski Mieczysław, Nowobilski Zbigniew, Pukło Józef, Raczyński Konrad, Spytkowski Stefan, Styła Florian, Wątróbski Józef Szczepan, Żukowska Maria”[20]. Dh. Mikołajko jako powołana sanitariuszka wyruszyła na początku września do najbliższej jednostki wojskowej w Wadowicach, aby pełnić służbę. Wraz w wojskiem dotarła do Lwowa i dalej na wschód. Cudem uniknęła śmierci. Zwolniona ze służby sanitarnej wróciła do rodziny w Andrychowie i później pracowała „u Niemca” w Oświęcimiu, jako pomoc domowa. Mieszkając w Oświęcimiu, była świadkiem kilku wstrząsających scen.

20. Hufiec Ziemi Wadowickiej, *Rys historyczny harcerstwa w Wadowicach*, [online] http://arch.wadowice.zhp.pl/historia.php.

5. Lata powojenne i lata 50. XX wieku

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. andrychowskie harcerstwo zwarło swoje szeregi. Już w 1946 r. odnotowano zaangażowanie drużyn podczas Jubileuszu 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty, która odbyła się na stadionie w Andrychowie[21]. W tym samym roku andrychowskie drużyny wzięły udział w Zlocie Hufca w Wadowicach. Znane są zdjęcia z działalności harcerskiej z lat 1946–1948.

21. A. Fryś, T. Putek, M. Pytel-Skrzypiec, *O uroczystości...*, dz. cyt.

Fot. 12. Wyprawa na Rysy, wrzesień 1948 r. Na zdjęciu ks. Józef Sanak z harcerzami i opiekunami.

Fot. 13. Zawody latawcowe lata 60-te na stadionie w Andrychowie, członkowie 46 LDH, pierwszy od lewej Józef Srebrny, późniejszy Dyrektor ZS Mechanicznych w Andrychowie.

Fot. 14. Harcerki z żeńskiej drużyny przed szkołą żeńską w Andrychowie, 26 listopada 1946 r. Źródło: z kolekcji Eweliny i Tomasza Bizoniów.

Fot. 15. Pamiątkowe zdjęcie z jasełek wystawionych w 1948 r. w szkole żeńskiej w Andrychowie. Dh. Aurelia Mikołajko rozpoznała na zdjęciu: Józefę Wacięgę, Józefę Madeję z Wieprza, Zofię Stańczykównę (córę organisty), Krasoń (?), Halinę Niemiec, Marię Lenartowicz, Barbarę Zaborowską (?), Ewę Fryś (Pietraszkową), Bognę Stuglik (córkę fotografa), Karolinę Babińską (Majcherek), Zuzannę Pabiś (?). Źródło: z kolekcji Eweliny i Tomasza Bizoniów.

W pracy magisterskiej Pawła Sarapaty znajdujemy następujące informacje na temat andrychowskiego harcerstwa męskiego i żeńskiego w okresie powojennym:

1. Zastępcą komendanta hufca żeńskiego po wojnie została wyróżniająca się instruktorka phm. Jadwiga Lichoniewicz.

2. W spisie na dzień 15 lutego 1946 r. wymienione zostają: 146 Drużyna Harcerzy im. T. Kościuszki w Andrychowie – drużynowy W. Puchała, 147 Drużyna Harcerzy im. Żwirki i Wigury w Andrychowie – p.o. J. Komendera ćw., 148 Drużyna Harcerzy im. K. Chodkiewicza w Inwałdzie – p.o. J. Pońkiew wyw.

3. W spisie majowym w 1946 r. widnieje Drużyna „Andrychowskich Cwaniaków" w Andrychowie – p.o. M. Żywioł wyw. Ponadto w wykazie obozów hufca męskiego w Wadowicach w 1946 r. odnotowano wyjazd na dwa obozy: jeden stały (Jelitków – komendant J. Komendera ćw.), drugi wędrowny (Kartuzy-Gdynia – komendant J. Komendera ćw.) 2 Lotniczej Drużyny z Andrychowa oraz kolonię w Goleszowie 1 DH im. K. Chodkiewicza z Inwałdu, której komendantem był J. Paździora wyw.

4. Obozy letnie jednostek Hufca Harcerzy w Wadowicach w 1947 r.: 9 Drużyna Harcerzy Andrychów, obóz stały pod namiotami. Pilichowice – komendant obozu – B. Czuba ćw. kat obozu B, 10 Drużyna Harcerzy Inwałd „stały pod dachem" w miejscowości Zubsuche-Ząb, komendant – J. Paździora ho., kat obozu A, 13 Drużyna Harcerzy Andrychów „stały pod dachem" w Zawoi, komendant – Z. Florczyk ćw., kat. obozu B.

5. W 1947 r. jako drużynowego harcerzy w Inwałdzie mianowano Józefa Paździorę ho., w grudniu zastąpił go mianowany rozkazem chorągwi ćw. Stanisław Pawlik.

6. W Roczynach po wojnie p.o drużynowej pełniła Stanisława Bylica, a w Andrychowie 11 drużynę żeńską im. M. Konopnickiej oraz zuchową prowadziła phm. Jadwiga Lichoniewicz.

W 1948 r. następuje połączenie harcerstwa żeńskiego i męskiego w naszym kraju. Od tego czasu działa wspólna Główna Kwatera oraz koedukacyjne chorągwie. Tak też i w naszym regionie: w 1949 r. następuje połączenie wadowickiego

hufca męskiego i żeńskiego w wspólny hufiec, na czele którego stanął Marian Kania. Jak czytamy w pracy P. Sarapaty: „W okolicznościowym wystąpieniu do instruktorek i instruktorów chorągwi krakowskiej komendant chorągwi napisał: «Nowe harcerstwo, Harcerstwo Polski Ludowej, u boku Związku Młodzieży Polskiej, podjęło odpowiedzialne zadanie wychowania młodego pokolenia w duchu bezgranicznej miłości do Polski Ludowej, w duchu etyki i moralności socjalistycznej, na wszechstronnie rozwiniętych i świadomych budowniczych socjalizmu»[22]. (...) 1 V 1949 roku komendant chorągwi podał również do wiadomości, że Naczelnictwo ZHP Rozkazem Personalnym L. 1 z dnia 1 IV 1949 roku cofnęło stopień i zwolniło z ZHP hm. Kazimierę Medwecką. Biorąc pod uwagę, że była to zasłużona instruktorka, wieloletnia przedwojenna i powojenna hufcowa, działająca w harcerstwie od ponad trzydziestu lat, można sądzić, że zwolnienie jej bez słowa podziękowania prawdopodobnie wywołało mimo istniejącej w harcerstwie dyscypliny rodzaj bojkotu komendy chorągwi ze strony pozostałych wadowickich instruktorek. Jak wynika bowiem z treści następnych rozkazów, istniejące jeszcze w Wadowicach hufce harcerek i harcerzy przestały reagować na polecenia komendy chorągwi i przesyłać raporty. W związku z tym w punktacji hufiec harcerek w Wadowicach znalazł się na jednym z ostatnich miejsc, a komendant chorągwi udzielił mu nagany. (...) Niestety nowym władzom państwowym, mimo dokonanych zmian organizacyjnych i programowych, harcerstwo nadal kojarzyło się z imperialistycznym skautingiem. Nie bacząc na to, że metodę harcerską można było wykorzystać do wychowania młodzieży dla nowego ustroju (czego przykładem była Harcerska Służba Polsce), postanowiły dokonać likwidacji ZHP”[23].

22. AKH, Rozkazy Komend Chorągwi z lat 1945–1949, Rozkaz Komendy Chorągwi Harcerstwa L. 1 z 3 IV 1949 r. Podkreślenie w oryginale, cyt. za: P. Sarapata, *Harcerstwo*..., dz. cyt.

23. P. Sarapata, *Harcerstwo*..., dz. cyt.

Fot. 16. Kuchnia polowa. Obóz drużyny im. Stefana Czarnieckiego przy SP nr 1 w Andrychowie w Wielkiej Puszczy w 1958 r. Fot. F. Walczak.

W 1950 r. zmianie ulega zarówno nazwa, jak i metody pracy i kierunek wychowania ZHP. Harcerstwo przestało być samodzielną organizacją, zostało podporządkowane Związkowi Młodzieży Polskiej i zostało przekształcone w Organizację Harcerską ZMP. Harcerzom nie wolno było używać symboli ruchu skautowego – lilijki i nie wolno było nosić tradycyjnego krzyża harcerskiego jako odznaki organizacyjnej. Wprowadzono odznakę zaprojektowaną w oparciu o znak ZMP – biało-czerwoną flagę z podwójnym płomieniem otoczone kołem zębatym, z kłosem i napisem „Czuwaj”. Po Zjeździe łódzkim w 1956 r. powołano podhufce, które tworzyły Hufiec Wadowice. Po tzw. „odwilży” w 1957 r. do odradzającego się Związku wracają dawni instruktorzy. Komendantem hufca wadowickiego zostaje ponownie hm. Roman Dąbrowski. W Andrychowie kierownictwo podhufca objął dh Aleksander Nidecki. We wspomnieniach wielu osób charakteryzowany

jako najważniejsza postać andrychowskiego harcerstwa. Na terenie Andrychowa i gminy działało wówczas 14 drużyn harcerskich i 4 gromady zuchowe. W piśmie „Krajka" (numer z listopada 1990 r.) zamieszczono list do instruktorów ZHP napisany przez czwórkę zasłużonych dla ZHP przedwojennych działaczy, członków Szarych Szeregów: hm. Anny Zawadzkiej, hm. Haliny Wiśniewskiej, hm. Stefana Mirowskiego i hm. Jana Rossmana. W liście tym czytamy: „(...) Nie możemy pozostać obojętni na szkalowanie historii ZHP (chodziło o nazwanie ZHP jako „post-PZPR-owską przybudówkę") Związek Harcerstwa Polskiego działał od 1949 i następnie od 1956 r. aktywowany przez dawnych instruktorów z Aleksandrem Kamińskim na czele. I nie żadne komitety i rady, a właśnie instruktorzy harcerscy, którzy stanęli do pracy w latach czterdziestych, potem pięćdziesiątych uniemożliwili powstanie „Pioniera" i „Komsomołu" w Polsce, jako JEDYNYM państwie obozu wschodniego. Gdyby wówczas instruktorzy harcerscy zrezygnowali z pracy organizacyjnej, to dziś nie byłoby czego zmieniać, ani do czego wracać, bo idea skautowa zostałaby zniszczona w świadomości społecznej. (...) choć niejedną burzę przeszedł ZHP, to zawsze był integralną częścią społeczeństwa"[24]. Autorzy listu pisali te zdania w 1990 r. podczas kolejnego przełomu. Zwrócili się do instruktorek i instruktorów z apelem i nadzieją, że my, młodsi zrobimy wszystko, aby i teraz, i w nowej Rzeczypospolitej Polskiej wychować młodzież do życia i służby w demokratycznym społeczeństwie, że będziemy działać zgodnie z ideami skautowymi i służyć Bogu, społeczeństwu i sobie.

24. „Krajka", Biuletyn informacyjny Komendy Bielskiej Chorągwi ZHP, nr 8/1990.

Kronika szkoły w Wieprzu odnotowuje: „(...) Po wojnie w 1949 roku pierwszym instruktorem harcerskim był Aleksander Adamus ze stopniem podharcmistrza. ZHP zostało przemianowane na Organizację Harcerską – OH. W tym czasie do harcerstwa należało 82 członków. Za aktywną działalność drużyna otrzymała sztandar. W myśl zalecenia władzy oświatowej w latach 50. OH miała obejmować wszystkie dzieci starszych klas. W 1951 r. opiekę nad OH przejął etatowy przodownik ogniwa ZHP, instruktor Antoni Buchała. Drużyna liczyła wtedy 113 druhów i działała aktywnie. Brała udział w imprezach szkolnych, pomagała słabszym kolegom w nauce. Harcerze zdobywali sprawności, a po złożeniu przyrzeczenia – stopnie harcerskie. Jednakże drużyna nie miała umundurowania"[25].

25. Materiały dh. hm. Marii Ochmańskiej-Liszki.

W Archiwum Hufca Andrychów zachowało się zdjęcie z 1957 r. ze Zlotu na Przełęczy Kocierskiej opisane jako: „drużyna harcerska utworzona przez nauczyciela Zasadniczej Szkoły Zawodowej Włodzimierza Wenzla".

Fot. 17. Harcerze z drużyny harcerskiej istniejącej przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Andrychowie na Przełęczy Kocierskiej dnia 15 czerwca 1958 r.

Franciszek Walczak jest przez wielu dawnych harcerzy uważany za postać ważną i wręcz ikoniczną dla andrychowskiego środowiska. Urodził się w 1934 r. w Brzezince. Jest absolwentem liceum pedagogicznego, był nauczycielem w szkołach w Zakopanem, SP2 i SP1 w Andrychowie, w Nidku i Brzezince. Harcerz, wieloletni drużynowy 8 Drużyny Harcerzy im. Stefana Czarnieckiego. Wychowawca wielu pokoleń andrychowskich harcerzy. Stworzył wokół siebie atmosferę sprzyjającą rozwojowi harcerstwa, włączając w działania programowe, organizacyjne wielu rodziców i sympatyków harcerstwa. Franciszek Walczak wspomina, że prowadził drużynę przez dwadzieścia lat. Kwatermistrzem na wielu obozach był Stanisław Kostka, rodzic, ojciec trójki harcerzy. W śródrocznej pracy drużyny pomagali mu dyrektor szkoły Stanisław Lenartowicz i jego żona Zofia. Podsumowaniem całorocznej pracy drużyny były wyjazdy na obóz. W organizację obozów angażowały się całe rodziny. F. Walczak podkreśla, że bez pomocy wspaniałych rodziców i sympatyków harcerstwa działalność ta nie byłaby możliwa. Przywołuje w pamięci: Józefa Paździorę i jego żonę, Bronisława Czubę (dyrektora Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego), Pawlaka (dyrektora AZPB), Marię Bury – właścicielkę cukierni i lodziarni, Jacka Gondko, rodziny Skrzypców i Smolarków. W rozmowie z Archiwum Gminy Andrychów opowiada: „Uczyłem pieśni, na przykład «Jak dobrze nam zdobywać góry i młodą piersią chłonąć wiatr. Prężnymi stopy deptać chmury i palce ranić o szczyt Tatr» i tak dalej. Wiele pieśni, wiele pieśni patriotycznych o Polsce, o naszych stronach. Moje obozy to były obozy krajoznawczo-turystyczne, wypoczynkowe, społecznościowe. Także na przykład w Wielkiej Puszczy po powodzi regulowaliśmy rzekę. W Trzebieży w szczecińskim zasadziliśmy kawał nowego lasu. Bardzo mile wspominam ten okres, że mogłem jako młody chłopak, nieżonaty jeszcze poświęcić się dla młodzieży, którą kochałem... tak mile wspominam dawne czasy. (...) Bardzo rodzinnie to wszystko wyglądało, bardzo przyjemnie”[26].

26. F. Walczak, Wspomnienia, Archiwum Gminy Andrychów, [online] aga.edu.pl; https://osa.archiwa.org/jednostki/PL_1061_AGA_104_001.

Fot. 18. Franciszek Walczak w gronie harcerzy z drużyny im. Stefana Czarnieckiego przy SP nr 1 w Andrychowie. Obóz w Wielkiej Puszczy w 1958 r.

We wspomnieniach opublikowanych w jubileuszowej książce dotyczącej historii SP1 w Andrychowie Franciszek Walczak opisuje: „(...) Opiekę nad hufcem i nad naszą drużyną sprawował zawsze życzliwy hm. mgr Aleksander Nidecki. Ciekawość świata i ludzi i chęć przygody, zaspokajaliśmy na letnich obozach harcerskich o programach wypoczynkowych, krajoznawczo-turystycznych. Ćwiczyliśmy się w odwadze stania w obozie nocą na warcie z latarką, w pracy w kuchni obozowej, radzeniu sobie w trudnych warunkach polowych i deszczowych. Służby harcerskie uczyły się zaopatrywać obóz w żywność, wodę itp. Uczyliśmy się pięknie śpiewać pieśni harcerskie, patriotyczne, wojskowe, ludowe. Ponieważ kierownik szkoły pan Stanisław Lenartowicz był nie tylko żołnierzem-oficerem, więźniem wojennym, ale w młodości – harcerzem, pomagał nam organizować obozy harcerskie, które odwiedzał. Pierwszy nasz obóz 8 DH im. S. Czarnieckiego odbył się w 1958 r. w Wielkiej Puszczy, następnie: w 1959 r.

– Kocierz Rychwałdzki, w 1961 r. – w Gdyni (ul. Wołyńska), w 1962 r. – Wilkasy koło Giżycka nad jeziorem Niegocin, w 1963 r. – w Wetlinie w Bieszczadach, a w 1965 r. – w Gdyni Orłowie. Na obozach w Wielkiej Puszczy i Kocierzu Rychwałdzkim zdobywaliśmy doświadczenia w pracy obozowej i jej organizacji: dyżury, służby, warty, gospodarność, dbałość o sprzęt, zajęcia terenowe, gimnastyka, jadłospis, zręczność, gry, tropienia, sygnalizacja nad rzeką, w lesie, nocne i dzienne alarmy, prace społeczne dla środowiska, wyrobienie techniczno-polowe, budowa masztów, bram, kuchni polowej i ogniska, naprawa drogi po powodzi, praca w leśnictwie, ratownictwo, itp.

Fot. 19. 3 Andrychowski Szczep Podhalański na uroczystym wręczeniu sztandaru dla Hufca Ziemi Wadowickiej.

Posiadaliśmy też werble i fanfary. Orkiestra AZPB przeszkoliła nam pięciu fanfarzystów i czterech werblistów. Trzeci nasz obóz – w Gdyni w 1961 r. – to zauroczenie falami morskimi Bałtyku, miastem, portem, rybakami, Westerplatte, Oliwą, Malborkiem, Helem, Sopotem, kąpielami w morzu, przyrzeczenie w falach Bałtyku. Drużyna brała udział w kręceniu filmu pt. «Jadą goście, jadą». Opiekę nad obozami harcerskimi sprawował zawsze życzliwy kierownik szkoły, p. Stanisław Lenartowicz, a od 1962 r. kierownik mgr Franciszek Wołek oraz długoletni przewodniczący komitetu rodzicielskiego – dyrektor AZPB p. Tadeusz Olszewski. Opiekę nad szkołą nr 1 i drużynami harcerskimi pełnił również dyrektor AZPB p. S. Pawlak oraz dziesiątki rodziców. Różnymi formami pracy harcerskiej zdobywaliśmy fundusze na obozy harcerskie: pomoc komitetu rodzicielskiego, zakładów pracy, zbiórka złomu, butelek, makulatury. Organizowaliśmy festyn na dawnych polach PGR (fanty, itp.). Z latami powstał 3 Podhalański Szczep Harcerski, obejmujący kilka drużyn: zuchowe, młodszoharcerskie i starszoharcerskie. Zakupiono kapelusze podhalańskie, peleryny, ciupagi. Wykonano proporce i sztandary. Do każdego obozu przez cały rok, przez kilka lat, wszyscy przygotowywali się i pracowali solidnie – harcerze, kadra instruktorska, rodzice i koło przyjaciół. Na każdym obozie zdobywaliśmy stopnie i sprawności, składaliśmy przyrzeczenie, nadawaliśmy krzyże harcerskie. W roku 1962 r. w Wilkasach nad j. Niegocin, to zdobywanie sprawności pływaka, przejażdżki po jeziorach statkami, żaglówkami, kajakami, jachtem i smażenie dużej ilości ryb z jeziora. Zwiedzano: Giżycko-Wilkasy, Ruciane, Pisz z puszczą piską, Mikołajki, Augustów, Suwałki, Kętrzyn – kwatery Hitlera, Olsztyn, Grunwald, Węgorzewo, j. Śniardwy, jeziora rynnowe. W namiotach mieliśmy łączność telefoniczną. Budowaliśmy kuchnię polową, łaźnię, namiot gościnny, jadalnię, świetlicę, ławki. Prowadzono zawsze zajęcia sportowe, kulturalno-oświatowe, śpiew, łączność ze środowiskiem i prace społeczne. Posiłki gotowała zawsze dyplomowana kucharka. W 1963 r. – obóz w Wetlinie w Bieszczadach – to „raj na ziemi". Bóg dał Polakom cudowną krainę.

Rozkoszowaliśmy się, „łykaliśmy" piękne połoniny, prawie wszystkie szczyty, rzeki i miasteczka przez 4 tygodnie – od świtu do nocy. Obiady spożywaliśmy po powrocie, późnym wieczorem. Kąpiel w rzekach, zbieranie dużych ilości grzybów (suszenie), jagód, śliw, grusz i jabłek, a przede wszystkim ogromna ilość ryb w wyschniętych, kamiennych korytach drzew – dały radość i rozkosz przebywania w tamtej krainie szczęścia, niezapomnianej do końca życia. Bieszczady w 1963 r. były jeszcze mało odwiedzane. Na połoninach i w górach często spotykaliśmy tabuny dzików i koni, duże ilości gryzoni i łasic, zaglądających dniem i nocą do namiotów. Wielka ilość pięknych motyli, trzmieli, pszczół i os. Bardzo dużą ilość gadów, żmij. Dlatego na bieszczadzkie wędrówki braliśmy wszyscy wysokie buty, tzw. gumowce. Współpracowaliśmy tu z miejscową jednostką wojskową i leśnictwem. Naprawdę żal było wracać do domu z tych połonin! W 1964 r. odbył się obóz 3 Podhalańskiego szczepu harcerskiego w Trzebieży koło Szczecina nad Zalewem Szczecińskim. Port – stocznia, zabytki, żegluga, ośrodek rybny, Muzeum Morskie i Muzeum Pomorza Zachodniego. Każdy obóz prowadził prace społecznościowe dla środowiska i „zielone przedszkole" dla miejscowych dzieci. W obozie dzienne i nocne warty, służby przeciwpożarowe nad lasami Trzebieży. W namiotach telefony, a na plaży – kąpiel i nauka pływania, alarmy dzienne i nocne, kajaki, ballady obozowe. Rok 1964 – obóz wędrowny brzegiem Bałtyku – ze zwiedzaniem Świnoujścia – latarnia morska, Międzyzdroje, Park Woliński, Dziwnów, Kamień Pomorski, Trzebiatów, Kołobrzeg, Darłowo, Ustka, Słupsk, Lębork, Wejherowo, Gdynia – port, miasto, Kamienne Wzgórze, Gdańsk, Westerplatte, Oliwa, Łeba. Rok 1965 – obóz harcerski w Gdyni Orłowie. Drugi nasz obóz miał podobny program: odpoczynek, kąpiele morskie, plaża, turystyka – miasto, port, zwiedzanie transatlantyku „Stefan Batory", zdobywanie sprawności i stopni, przyrzeczenie i krzyże, wiele zdjęć i filmów obozowych. Wszystkie tu opisane fragmenty życia z tych obozów niosły ze sobą odpoczynek, słońce, kąpiel w rzekach, jeziorach i w Bałtyku, turystykę, hart ciała i ducha. Uczyły zaradności, odporności na trudy, były najlepszą szkołą wychowania, współżycia w drużynach i zastępach. Z wychowawczego punktu widzenia w ciągu dziesiątków lat – widzę, że nasi harcerze radzą sobie dobrze w życiu, w pracy i w rodzinie. Letnie obozy harcerskie, to na pewno szkoła pięknego życia, ciekawość ludzi i świata, nauka szeroko pojęta. Każdy harcerz widział «kawał Polski» – od Tatr do Bałtyku. Tak na wycieczkach szkolnych, jak i harcerskich, obozach turystycznych. Przez dziesiątki lat nazbierało się sporo: Zakopane z Tatrami, Kraków, Warszawa, Wieliczka, Góry Świętokrzyskie, Sudety, Bieszczady, Szlak Orlich Gniazd, Babia, Barania Góra, Bałtyk, zloty, złazy, kuligi, ogniska, spotkania i przemarsze. Przemiłe to wspomnienia. Swoich harcerzy otaczałem zawsze opieką, życzliwością i miłością. Cieszyłem się sukcesami; przy spotkaniach mile wspominamy harcerskie lata. Jednym słowem – było pięknie. Kochani harcerze z «Jedynki» – Czuwaj! Na szlakach pięknego życia, pięknej Ojczyzny, która ma na imię Polska, a na Jej południu, pośród Beskidów, uroczy Andrychów, z najstarszą „Jedynką" (...)"[27].

27. Praca zbiorowa: *Dzieje i rozwój szkoły podstawowej nr 1 im T. Kościuszki w Andrychowie...*, dz. cyt.

Duży wpływ na andrychowskie harcerstwo miał Stanisław Lenartowicz – patron jednej z andrychowskich ulic. Urodził się w 1896 r. w Woli Wadowskiej koło Mielca, harcerz. Był żołnierzem II Brygady Legionów Polskich i podporucznikiem Wojska Polskiego. Podczas II wojny światowej powołany do 12 pułku Piechoty Podhalańskiej. Podczas kampanii wrześniowej trafił do niewoli i przebywał w oflagu Woldenberg[28]. Od 1925 r. pracował w szkole męskiej (SP1) w Andrychowie początkowo jako nauczyciel, później wieloletni dyrektor. Zaangażowany w życie miasta, społecznik, członek wielu stowarzyszeń. We wspomnieniach Franciszka Walczaka wielki orędownik andrychowskiego harcerstwa wychowawca wielu pokoleń Andrychowian.

28. Radio Andrychów, *Patronom naszych ulic*, [online], https://radioandrychow.pl/patronom-naszych-ulic/.

Fot. 20. Widok ogólny na obóz harcerski drużyny im. Stefana Czarnieckiego przy SP nr 1 w Andrychowie, Kocierz Rychwałdzki 1959 r.

Wychowankiem andrychowskiej drużyny jest Lech Poloński prof. dr hab. nauk medycznych, Honorowy Obywatel Miasta Andrychowa, który tak wspomina swoje harcerskie czasy: „(...) W bardzo ciepłej pamięci mam też pana Franciszka Walczaka. Uczył nas rysunków, ale przede wszystkim był komendantem harcerstwa. Mieliśmy chyba najlepszą drużynę w mieście, własną, wspaniałą świetlicę obok kina «Beskid» i niezapomniane obozy letnie w Wielkiej Puszczy, Gdyni, Wilkasach. Jak to się udawało zorganizować, wie chyba tylko druh Walczak”[29]. Harcerskie epizody w wyżej wspomnianej publikacji opisuje też Jan Zieliński, nauczyciel, ekolog, założyciel „Nowin Andrychowskich”, były Prezes Towarzystwa Miłośników Andrychowa. Pisze: „(...) Pierwszy obóz był w Wielkiej Puszczy. Nie pamiętam ile miałem wtedy lat. Byłem z rodzicami, którzy krótko pomagali w jego prowadzeniu. (...) Potem był obóz w Gdyni (...). Następny obóz był w Bieszczadach, w Wetlinie. To była jedna z najpiękniejszych przygód w moim życiu. (...) To chyba na tym obozie; wędrując w czasie licznych wycieczek po połoninach, tak naprawdę polubiłem przyrodę. (...) Obóz w Trzebieży koło Szczecina, nad Zalewem Szczecińskim, to ostatnia prawdziwa przygoda z harcerzami.(...) Wędrowałem z komendantem Franciszkiem Walczakiem, przybocznym Józefem Gajczakiem i chyba Jackiem Wcisło. (...) Tak oto skończyła się moja przygoda z harcerzami w szkole podstawowej. Miałem wówczas 15 lat i zaczynałem naukę w LO, ale tam było już inne harcerstwo”[30].

29. Praca zbiorowa: *Dzieje i rozwój szkoły podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki w Andrychowie...*, dz. cyt.

30. Tamże.

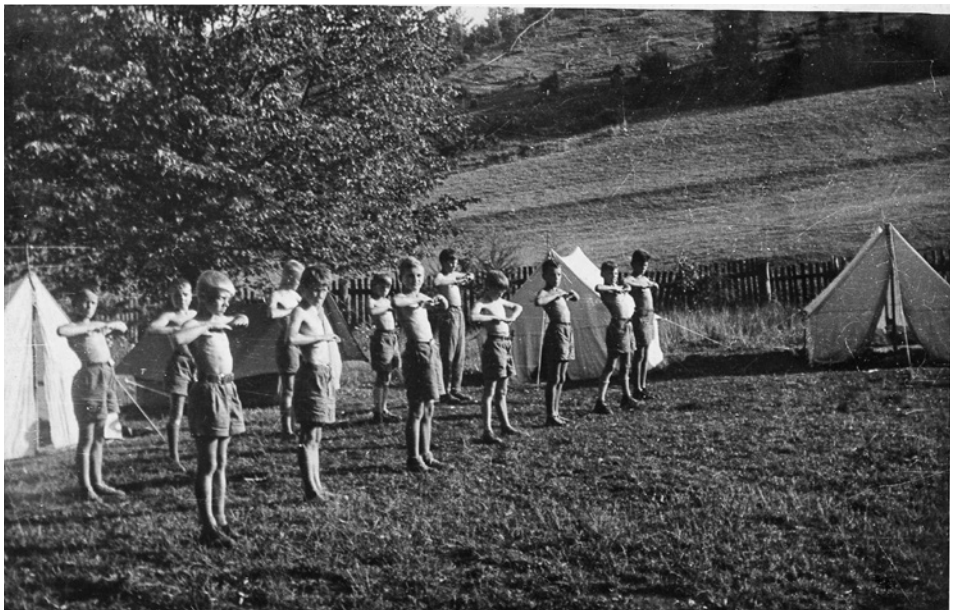

Fot. 21. Gimnastyka na obozie drużyny im. Stefana Czarnieckiego przy SP nr 1 w Andrychowie. Wielka Puszcza 1958 r.

Do Archiwum Hufca Andrychów trafiły też wspomnienia wychowanka F. Walczaka, harcerza Mariana Rupika. „(...) Późną jesienią 1956 roku (upieram się, że był to 56, a nie 57) byłem uczniem IV klasy SP1 w Andrychowie i pamiętam, że w jednej sali z oficyny za budynkiem Magistratu (współgospodarzem oficyny była także mieszcząca się tam Zasadnicza Szkoła Zawodowa) miało miejsce (późnym popołudniem) zebranie uczniów całej podstawówki. Przypuszczam, że prowadził je kierownik szkoły (taka była wtedy nomenklatura) pan Stanisław Lenartowicz. Najważniejszym punktem i tematem tego zebrania było utworzenie drużyny harcerskiej (odrodzonego rytu po stalinowskiej nocy) w SP1, bo to tylko zapamiętałem. Oczywiście był entuzjazm, harmider i wszyscy «za».

To działo się na pewno na bazie odwilży politycznej związanej z dojściem do władzy w Polsce Władysława Gomułki i jego ekipy, a możliwych dopiero po XX Zjeździe KPZR w Moskwie. W tym rwetesie ustalono, że w SP1 powstaje Drużyna Harcerska im. Hetmana Stefana Czarnieckiego. Sporo uczniów się zgłosiło, tak tylko uczniów, nie uczennic, bo muszę dodać – SP1 w tamtych latach była szkołą męską. Opiekunem harcerzy został pan Franciszek Walczak. Pan Walczak był najmłodszym męskim członkiem Grona Pedagogicznego. (...) Pochodził z nieodległej Brzezinki. (...) Pan Walczak w tamtych czasach bardzo zaangażował się w harcerstwo SP1. Pomocą służyli także niektórzy rodzice. Pamiętam pana dyr. inż. Tadeusza Olszewskiego czy pana Stanisława Kostkę (trójka jego synów to harcerze w SP1). Umożliwiono naszej drużynie korzystanie z sali na zapleczu kina «Beskid». Wtedy nazywaliśmy ją harcówką. Był tam stół ping-pongowy, więc izba przyciągała wielu. W tamtych czasach (nie było telewizji ani internetu), pan Walczak organizował zbiórki, ogniska, kuligi, ale także dbał o rozwój duchowy. Były obowiązkowe lekcje śpiewu pieśni harcerskich 2–3 razy w tygodniu rano o 7.30 przed lekcjami! Były to pieśni z kanonu harcerstwa II Rzeczpospolitej i Szarych Szeregów. Ważne były także wspaniałe lekcje historii i pogadanki naszego nauczyciela SP1 pana Jana Niemca. To wszystko w ramach obowiązków szkolnych i harcerskich. Teraz, po latach mogę powiedzieć, że tacy nauczyciele jak pan Franciszek Walczak czy Jan Niemiec mieli ogromny potencjał wiedzy i umiejętności w podejściu do młodego człowieka. Drużyna powstała pod koniec 1956 roku. Rok 1957 to rok organizacyjny. Z pomocą AZPB (dyrektor inż. Olszewski i pan Kostka) otrzymaliśmy odpowiednio zaimpregnowany materiał i chałupniczym sposobem uszyte zostały proste namioty – «czwórki». W 1958 roku został zorganizowany pierwszy Obóz Harcerski w Wielkiej Puszczy (koło Porąbki). Namioty proste, bez «tropików». Nie wolno tylko było dotykać palcami płótna, szczególnie podczas deszczu, by nie uszkodzić impregnacji. Spało się na siennikach ze słomy po 4 osoby w jednym namiocie. Gotowało się na prawdziwej kuchni polowej. Była zatrudniona profesjonalna pani kucharka do zarządzania i organizowania prac kuchennych, ale reszta roboty należała do młodzieży obozowej. Intendenturę i zaopatrzenie prowadził pan Kostka. Drużynowym na obozie był o dwa lata starszy ode mnie kolega Czesław Romański (rodzice pracowali i mieszkali w Sanatorium). (...) Komendantem był Franciszek Walczak, a zabezpieczenie medyczne pełnili państwo Bizonowie (z Andrychowa, mieszkali na Starowiejskiej). Pani Bizoniowa była pielęgniarką w AZPB. Drugi Obóz (w sierpniu 1959 roku), został zorganizowany już w Kocierzu Rychwałdzkim. Niestety nie byłem na nim, bo się rozchorowałem. W LO mało udzielałem się jako harcerz, wolałem w wakacje jechać z wychowawcą klasowym prof. Włodarczykiem na Hufiec Pracy czy szkolny obóz wędrowny. Można było więcej zwiedzić. Dopiero po maturze zapisałem się na obóz harcerski do Suchedniowa (woj. Kieleckie), bo niestety maturzyści nie mogli już jeździć na obozy szkolne. Na ostatni obóz harcerski – w Suchedniowie – wybrałem się już po zdanej maturze w 1964 roku.

Fot. 22. Podczas posiłku na obozie drużyny im. Stefana Czarnieckiego przy SP nr 1 w Andrychowie, Kocierz Rychwałdzki 1959 r.

Komendantem obozu w Suchedniowie była pani prof. Danuta Florczyk, a w kadrze instruktorskiej pan Baczkowski, pani Kramarzowa, kolega Jan Duda i koleżanki: Leokadia (Lodka), Wiktor i Bogusia Całus. Licealną przygodę rozpoczynała wtedy także Janina (Ninka) Jachna. (...) Obóz w Suchedniowie wspominam jako fantastyczny, z wielu powodów. Uczestnikami byli moi najbliżsi koledzy z LO, byliśmy tuż po maturze, czyli dorośli, po zdanych egzaminach wstępnych na studia, piękna pogoda. Wydawało nam się, że zdobędziemy świat. To prawda oczywista, ale po latach można dodać, że było to także pożegnanie młodości i bezproblemo-

Fot. 23. Brama obozowa na obozie drużyny im. Stefana Czarnieckiego przy SP nr 1 w Andrychowie, Kocierz Rychwałdzki 1959 r.

wych czasów. Nie mogę także nie wspomnieć o uczestnikach spoza naszego kręgu LO Andrychów. Było z nami fantastyczne rodzeństwo z Krakowa: Małgorzata (Maka) i Tomek Henryk Kaiser, znajomi Bogusi Całus. Krakusy – wtedy to młodzież szkolna, a wyrośli na... obecnie: Tomek to znany artysta fotografik. Członek działacz Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego, także podróżnik, którego logo THK widnieje na wielu fotografiach w prestiżowych pismach od Nowego

Jorku po Europę i Polskę, obecnie aktywny w «Piwnicy pod Baranami» oraz przy organizacji wystaw i eventów artystów kręgu «Vis-à-Vis » Rynku Głównego. Jego siostra Małgorzata to teraz wzięta pani architekt z własną pracownią w Bielsku-Białej i świetnymi realizacjami. Nieżyjący już ojciec Małgorzaty i Tomka, dr inż. Henryk Kaiser był wykładowcą Politechniki Krakowskiej i AGH, także wynalazcą szeregu patentów i pierwszym badaczem ogrzewania słonecznego w Polsce (Henryk Kaiser, «Analiza niektórych zagadnień związanych z odbiorem energii słonecznej» 1986, «Wykorzystanie energii słonecznej» AGH, Kraków, 1995). W latach 1952–1955 i 1962–1964 był także wielce zasłużonym i cenionym prezesem Krakowskiego Klubu Szachowego. Mieliśmy okazję ich poznać właśnie dzięki harcerstwu. Przyjaźnie nawiązane w harcerstwie, na obozach, w latach szkolnych i studenckich trwają do teraz.

Pisząc o moim skromnym udziale w zdarzeniach harcerskich Andrychowa lat 1956–1964 wymieniłem sporo nazwisk, które z tego czasu zapamiętałem (...)"[31]

31. Archiwum Hufca Andrychów, [online] https://www.facebook.com/Archiwum-Hufca-Andrych%C3%B3w-107890391345629.

Fot. 24. Drużyna harcerska, stoi Z. Pietrzyk, siedzi F. Walczak, na lewo bez czapki R. Szlagor, A. Nowak, głowa G. Bizonia, S. Migdałek, stoi W. Górkiewicz, siedzi z lewej Z. Nowak, z prawej siedzi B. Małysa. Zdjęcie przekazane przez Mariana Rupika.

Z kolei Kazimierz Szczepański, harcerz, drużynowy zuchów, instruktor, szczepowy, komendant wielu obozów, członek legendarnego „Klubu Kazków", radny miejski i powiatowy, wieloletni dyrektor SP4 w Andrychowie tak wspomina swoje harcerskie czasy: zaczynał w Organizacji Harcerzy, nosząc strój organizacyjny w postaci białej koszuli i czerwonej chusty. Będąc uczniem szkoły podstawowej, wstępuje do drużyny harcerskiej zorganizowanej w nowopowstałej szkole: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (SP3), kierowanej przez Tadeusza Wolfa, później działa w grupie starszoharcerskiej przy liceum, założonej przez Aleksandra Nideckiego, w zastępie „Mew". Zwraca uwagę, że po odwilży, harcerstwo wróciło „do korzeni", zmieniono umundurowanie, na mundurach noszono tradycyjne odznaki harcerskie – krzyż i lilijkę, powrócono do idei puszczańskich Baden-Powella, zaczęto wyjeżdżać na biwaki. Jako chłopiec K. Szczepański uczęszczał na zajęcia pozalekcyjne, modelarskie, do działającego w Zamku „Domu Harcerza". Placówka kulturalna nazwana „Domem Harcerza" została powołana przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie w 1951 r. Pierwszymi pracownikami w tej placówce byli: Hieronim Woźniak i Zofia Kurzeja. „Dom Harcerza" zajmował 4 sale, w których prowadzono zajęcia artystyczne, techniczne i przyrodnicze. W 1957 r. na jego podbudowie powołano Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, który funkcjonował przez 7 dni w tygodniu i oferował szeroki wachlarz zajęć dodatkowych. Wiele młodych osób odwiedzało „Dom Harcerza", później Dom

Kultury Dzieci i Młodzieży, korzystając z oferty zajęć popołudniowych dla uczniów z terenu Andrychowa i okolic[32].

32. T. Putek, M. Skrzypiec, *Dzieje działalności oświatowo-kulturalnej w Pałacu Bobrowskich,* Towarzystwo Miłośników Andrychowa, 2015, [online] http://tmandrychow.pl/2015/05/dzieje-dzialalnosci-kulturalno-oswiatowej-w-palacu-bobrowskich/.

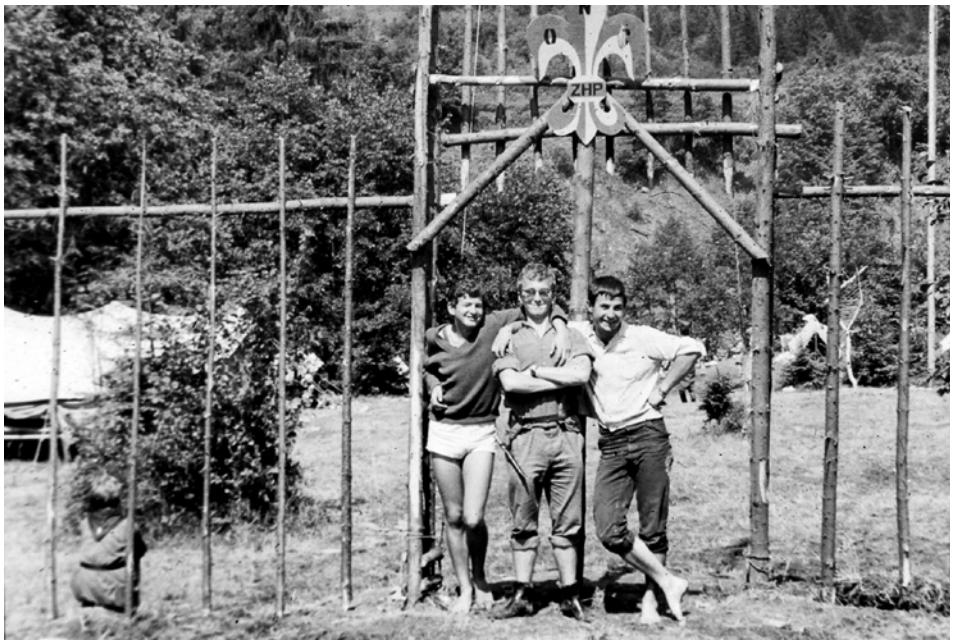

Fot. 25. Brama obozowa na obozie 1 Beskidzkiej DH im. Janosika w Wetlinie w 1962 r. Od lewej Kazimierz Szczepański, Kazimierz Kudłacik, Kaźmierz Krzak.

Tutaj rozpoczynamy opowieść o Aleksandrze Nideckim, nazywanym przez swoich podopiecznych druhem „Wektorem", który po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim wraca do Andrychowa i organizuje działalność harcerstwa, prowadząc drużynę i angażując nauczycieli do pracy instruktorskiej. To on zakłada w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Skłodowskiej-Curie I Beskidzką Drużynę Harcerzy im. Janosika (1 BDH). O drużynie jest głośno nie tylko w Andrychowie, gdyż rok po założeniu jednostki członkowie drużyny: Henryk Korzeniowski, Adam Najbor, Adam Walusiak i Zygmunt Wygoda zwyciężają w Pierwszym Patrolowym Biegu Narciarskim organizowanym przez Komendę Chorągwi Katowickiej. Aleksander Nidecki uczestniczy w szkoleniach instruktorskich, w 1959 r. zdobywa stopień harcmistrza. Kazimierz Szczepański wymienia działających w 1 BDH: Andrzeja Zaborowskiego, Tadeusza Panka, Bogdana Małeckiego, Marka Młyńca, Witka Błockiego, Janusza Gołdę, Stanisława Babińskiego, Jana Krzaka, Kazimierza Gwoździewicza, Zygmunta Wygodę, Marka Karabinowicza, Mateusza Kuźmę (późniejszego dyrektora AZPB), Jana Mądrego – wykładowcę akademickiego, Jerzego Stworzewicza – adwokata, Jana Peszka – znanego aktora oraz Teresę Peszek (z domu Babiarz), Marczyńskiego – syna piekarza oraz Kazimierza Kudłacika i Kazimierza Krzaka – członków powstałego później, legendarnego „Klubu Kazków". Wspomina, że harcerzem był także urodzony w 1945 r. Stanisław Ryłko, dr nauk społecznych, kardynał. Z pięknej animowanej prezentacji „Harcerze druha Wektora" przygotowanej przez K. Szczepańskiego dowiadujemy się o obozie wędrownym drużyny w 1957 r., którego trasa przebiegała z Andrychowa na Babią Górę z biwakiem w Ślemieniu. W obozie uczestniczyło 13 harcerzy oraz drużynowy A. Nidecki.

Fot. 26. 1 BDH im. Janosika zastęp „Mewy", lata 50.

Fot. 27. Hm A. Nidecki podczas wycieczki na Turbacz z 1 BDH, 1958 r. obóz w Mszanie Dolnej.

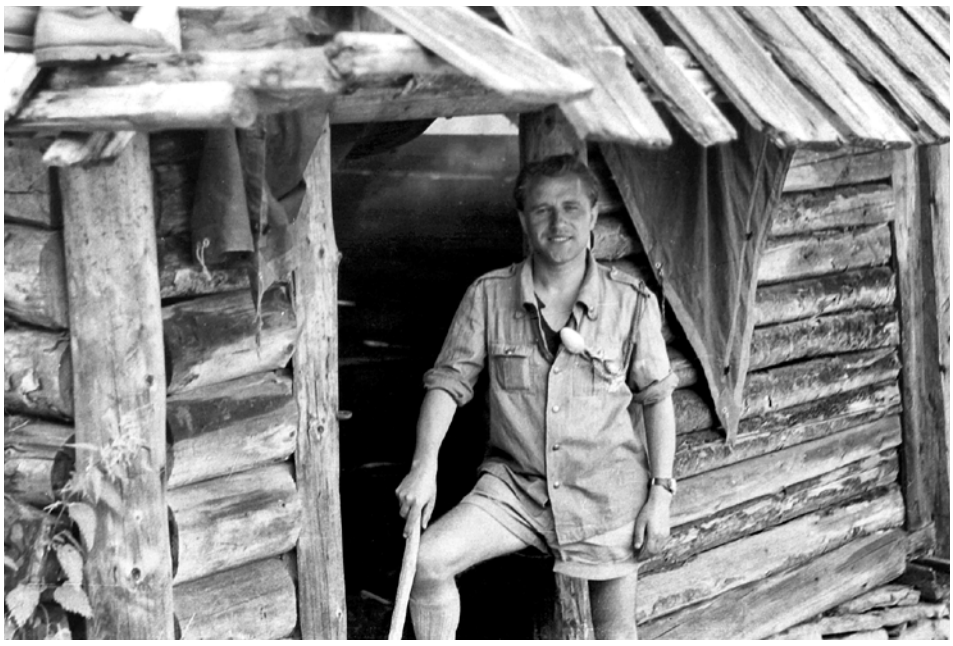

Fot. 28. 1 BDH im. Janosika, 1958 r. obóz w Mszanie Dolnej.

Fot. 29. 1 BDH im. Janosika, 1958 r. obóz w Mszanie Dolnej.

Fot. 30. 1 BDH im. Janosika na obozie w Bieszczadach, 1959 r.

Fot. 31 . 1 BDH im. Janosika na obozie w Turawie w 1960 r.

Fot. 32. Obóz w Szczedrzyku. Na fotografii widoczni: Smaza Małgorzata i Smaza Maria, trzeci od lewej Aleksander Nidecki, 1967 r.

Teraz opowieść o drugim harcerzu z legendarnego „Klubu Kazków" – Kazimierzu Kudłaciku (ur. 1941 r.), wychowanku „Wektora". Pełnił funkcję drużynowego 1 BDH im. Janosika po A. Nideckim, był instruktorem w stopniu podharcmistrza. Przyrzeczenie harcerskie składał na placu sportowym dziedzińca LO w Andrychowie na ręce hufcowego wadowickiego – hm. Kani (który pełnił tę funkcję przed A. Nideckim). Z pamięci podaje numer krzyża harcerskiego – M27 seria 1793 „ze srebrnym kółkiem" (co oznaczało wówczas zdobyty stopień harcerski). Ukończył wraz z K. Szczepańskim kurs drużynowych na Orawie (1958). Przywołuje w pamięci spotkanie z hm. Aleksandrem Kamińskim, twórcą ruchu zuchowego w Polsce, autorem „Kamieni na szaniec". Podczas studiów K. Kudłacik zaangażowany był w działalność komendy wadowickiego hufca jako instruktor do spraw sportu. Wspomina niezapomnianego dh. Wektora oraz obozy i biwaki organizowane przez niego (Babia Góra, Bieszczady, Michałkowo w woj. wałbrzyskim, gdzie pełnił funkcję obozowego). Opisuje też przepastną kronikę 1 BDH oprawioną w skórę. Zaznacza, że w latach 60. harcerstwo działało na andrychowszczyźnie bardzo prężnie, że było to „(...) harcerstwo tradycyjne, namioty, pionierka, ogniska... śpiew na wysokim poziomie!"[33]. W rozmowie telefonicznej[34] wspomniał też osobę Teresy Babiarz (Peszek), która prowadziła 2 żeńską DH „Wiedźmy z Pańskiej Góry".

33. Rozmowa telefoniczna z K. Kudłacikiem przeprowadzona przez E. Prus-Bizoń w 2021 r.

34. Tamże.

W 1958 r. A. Nidecki zostaje Komendantem Hufca Wadowice. Wcześniej jest zastępcą. Funkcję komendanta będzie pełnił przez 15 lat, aż do 1973 r. Według wspomnień K. Szczepańskiego w 1958 r. w LO powstaje szczep, obok drużyny męskiej rozpoczyna działalność drużyna żeńska. Na obóz w 1958 r. szczep wyjeżdża do Mszany Dolnej, harcerzom towarzyszą nauczyciele licealni prof. Stefan Włodarczyk oraz prof. Florczykowa. Podczas obozu A. Nidecki organizuje wycieczkę na Turbacz. Rok później harcerze wyjeżdżają na obóz wędrowny w Bieszczady w ramach akcji „Harcerska Akcja Bieszczady". Wyruszają z Ustrzyk Górnych pod opieką drużynowego A. Nideckiego oraz nauczyciela z technikum Czesława Chmiela, a kończą w Lesku. Wędrują na Krzemieniec, Halicz, Chryszczatą, obozują nad jeziorkami Duszatyńskimi.

Fot. 33. Wejście na trybunę celem odebrania defilady, w mundurze instruktorskim hm A. Nidecki, 1960 r.

Aleksander Nidecki zmarł w 2005 r. Był osobą powszechnie znaną w Andrychowie, radnym Powiatowej Rady Narodowej, radnym miejskim, inspektorem oświaty i wychowania w naszym regionie, osobą zaangażowaną w działalność wielu stowarzyszeń (Ochotnicza Straż Pożarna w Andrychowie, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Towarzystwo Miłośników Andrychowa, Szkolny

Fot. 34. Hm A. Nidecki, źródło: AHA.

Związek Sportowy). Był także nauczycielem fizyki i dyrektorem Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Andrychowie. W 1997 r. obchodził 50-lecie działalności harcerskiej i 40-lecie pracy instruktorskiej. Z tej okazji w „Nowinach Andrychowskich" (nr 6/1997) ukazał się artykuł Jacka Dyrlagi „Czuwa pół wieku". Z artykułu dowiadujemy się, że został aż czterokrotnie wybrany jako delegat na Zjazd ZHP, wyjeżdżał na obozy międzynarodowe i był komendantem obozów dla 1 BDH oraz inicjatorem wielu akcji letnich będących zgrupowaniami różnych drużyn z terenu Hufca Wadowice[35]. 29 kwietnia 2005 r. postanowiono o nadaniu mu pośmiertnie Medalu „Zasłużony dla Gminy Andrychów". Został odznaczony Honorową Odznaką Naczelnika ZHP oraz wieloma innymi odznaczeniami.

35. J. Dyrlaga, *Czuwa pół wieku*, „Nowiny Andrychowskie", nr 6/1997, [online] https://radio-andrychow.pl/wp-content/uploads/2021/02/Czerwiec1997.pdf,.

6. Lata 60. XX wieku

Kronika szkoły w Wieprzu odnotowuje w tych latach: „(...) opiekę nad harcerstwem objął Włodzimierz Pezdek, a po jego odejściu ponownie Aleksander Adamus (1958–64), następnie Teresa Pasternak (1964–67), drużyna liczyła wtedy 60 druhów. (...) W tutejszej szkole od 1966 r. pierwszą opiekunką drużyny zuchowej była nauczycielka Krystyna Błasiak, a po dwóch latach Urszula Góra. Drużyny tworzyły szóstki, z którymi zbiórki prowadzili przyboczni z klas starszych. Najwięcej zuchów skupiła wokół siebie Alfreda Jednaki"[36].

36. Materiały dh. hm. M. Ochmańskiej-Liszki.

Wadowiccy i andrychowscy harcerze włączają się za czasów komendantury A. Nideckiego do wielu ogólnopolskich akcji programowych: CAS-58, Bieszczady, Turawa–Milltrop–Opole 1960 r., Spisz i Orawa, Frombork 1001, Centrum Zdrowia Dziecka. Zapoczątkowana w 1960 r. akcja Milltrop–Opole powoduje, że środowisko wadowickie i opolskie zaczynają współpracować. Hufiec wyjeżdża na wakacje nad jezioro Srebrne i Turawskie. Harcerze pozostają pod opieką lekarki Pikułowej, pielęgniarki Marii Kramarz, intendenta Czesława Chmiela oraz kadry instruktorskiej, którą współtworzy nauczyciel Technikum Mechanicznego w Andrychowie prof. Stanisław Adamczyk prowadzący obozowy chór. Podczas obozu zorganizowana została wycieczka na Górę św. Anny. To właśnie nad jeziorem Turawskim założono „Klub Kazków" opisywany jako „najgłośniej śpiewający na świecie", w którym „więź duchowa pomiędzy jego członkami istniała od zawsze"[37]. Trójka imienników to instruktorzy: Kazimierz Szczepański, Kazimierz Krzak, Kazimierz Kudłacik. Kronika „Klubu Kazków" została przekazana do Izby Regionalnej Ziemi Andrychowskiej, zdigitalizowana i przepisana na komputerze przez Teresę Putek. Zaczyna się ona tak:. „(...) Rozpaczliwie szukam innego początku, ale każdy brzmi jak bajka: dawno, dawno temu..., kiedy bieganie za orkiestrą należało do koniecznych obowiązków, a kieszenie były wiecznie dziurawe od noszenia ołowianych żołnierzyków, kiedy było się znawcą drewnianych koni na biegunach, świat był bajecznie kolorowy. Uśmiechnięte barwy życia miały ten złocisty odcień, jaki tylko potrafi mieć

37. Fragment *Kroniki Kazków* pióra K. Szczepańskiego.

słoneczny dzień, gdy ma na to ochotę. Gorące złoto słońca i niebieski błękit sprzysięgły się nie odstępować od zbzikowanych szlaków naszej młodości. (...) Z dala od warkotu hałaśliwego świata, słodkie nicnierobienie, sprzyjało kształtowaniu się wybitnych umysłów, znanych wcale nie tak wąskiemu gronu osób pod mianem „Klubu Kazków". Owi niezwykli ludzie zrazu poznawali uroki życia na różnych podwórkach, lecz tajemna moc fluidu przyjaźni, zjednoczyła ich, powołując trwały związek ludzi śmiałych czynów. Niecodzienność tych osób przejawiała się w sposób raczej dziwny"[38]. Dlaczego przywołujemy tutaj informację o Klubie i Kronice? Ponieważ harcerstwo to ruch, który umożliwia tworzenie więzi i zawieranie przyjaźni na całe życie. W wielu przypadkach nie poznamy tych historii. Dzięki Kazimierzowi Szczepańskiemu dokument i opowieść o harcerskiej przyjaźni przetrwa.

38. Tamże.

W 1960 r. zorganizowano centralne uroczystości związane z 550 rocznicą bitwy pod Grunwaldem. W lipcu odbył się Zlot Grunwaldzki, na który przybyło 30 tys. młodzieży z czterech organizacji: ZHP, ZMS, ZMW i ZSP. Nidecki wspominał[39], że wspólnie z dr. Janem Mądrym, prof. Tadeuszem Pankiem i prof. Stanisławem Adamczykiem zorganizowali program artystyczny, który obejrzało 1500 osób i nagrała rozgłośnia polskiego radia w Gliwicach.

39. J. Dyrlaga, *Czuwa pół wieku*, „Nowiny Andrychowskie", nr 6/1997, [online] https://radio-andrychow.pl/wp-content/uploads/2021/02/Czerwiec1997.pdf.

W 1961 r. hufiec organizuje zgrupowanie obozów drużyn w Michałkowej koło Walimia, a w 1962 r. akcję letnią spędzono nad Sanem w Smerku k. Wetliny. Wybudowano tam świetnie zachowaną na zdjęciach bramę obozową z harcerską lilijką. O bramie tej wspomina A. Nidecki z okazji swojego jubileuszu 50 lat na harcerskim szlaku – powstała ona z inicjatywy Zbigniewa Jurczaka. Brama obozowa imitowała Bramę Floriańską, a dzięki zaangażowaniu Z. Jurczaka na obozie świetnie działała kawiarenka artystyczna. Funkcję oboźnego pełnił wówczas K. Krzak. Podczas obozu w jednym z namiotów we wspomnieniach K. Szczepańskiego zorganizowano „kawiarenkę", gdzie można było podziwiać aktorskie umiejętności Jana Peszka. Harcerze włączyli się w akcję organizowania tzw. „zielonej szkoły" dla dzieci rolników. W 1963 r. hufiec zorganizował obóz w Łomnicy. Komendantem obozu był K. Krzak. A. Nidecki wspomina też zgrupowanie nad rzeką Skawą w miejscowości Czartak, gdzie obozowało ok. 800 osób. Jak podaje strona internetowa wadowickiego Hufca: w 1965 r. odbył się zlot drużyn w Lanckoronie, który zainaugurował akcję „Milenium", a drużyna reprezentacyjna hufca wzięła udział w Centralnym Zlocie w Warszawie.

W 1966 r. zorganizowano zgrupowanie drużyn hufca w Istebnej. Komendantem był K. Szczepański, który w tamtym czasie pełnił funkcję szczepowego drużyn działających w liceum. Kazimierz Szczepański oraz Janusz Ślesak[40] wspominają także zaangażowaną w działalność harcerską w tamtym czasie mgr geografii – hm. Helenę Kamińską-Vujakliję (ur. 24 kwietnia 1937 r. w Rajsku pow. Oświęcim, zm. 12 listopada 1988 r. w Wadowicach). Działała w ZHP od 1956 r. a od 1957 r. była nauczycielką w SP3. Pracę nauczycielską łączyła z harcerską – była drużynową, szczepową („Szczep Zielonych" w SP3 w Andrychowie), komendantką Ośrodka ZHP Andrychów, członkiem Rady Hufca ZHP Wadowice. Organizowała obozy harcerskie (m.in: w Ochotnicy Górnej w 1966 r.), rajdy turystyczne i biwaki. Później, pełniła funkcje kierownicze w oświacie, była dyrektorem SP3 w Andrychowie, współorganizatorem i dyrektorem SP4 im. Mikołaja Kopernika w Andrychowie (1970–1975), zastępcą Inspektora Oświaty i Wychowania w Andrychowie (1975–1977), Zastępcą Gminnego Dyrektora Szkół w Andrychowie (1977–1981). Pełniła funkcję prezesa

40. Rozmowy przeprowadzone dla AHA w listopadzie i grudniu 2021 r.

Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) w Andrychowie. Została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

Fot. 35. Harcerska defilada na rozpoczęcie roku harcerskiego, Andrychów 1960 r.

Ważne miejsce na mapie andrychowskiego harcerstwa to Technikum Mechaniczne im. T. Kotarbińskiego (Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Andrychowie). Od początku roku szkolnego 1962/63 zaczęło działać 5-letnie technikum dla młodzieży niepracującej, powołane do życia dzięki inicjatywie dyrektora Adama Wiktora. Janusz Ślesak wraz z Arkadiuszem Pyzio i Maciejem Smolarkiem zaangażowali się w stworzenie drużyny dla harcerzy starszych. Drużyna ta nazywała się 46 Lotnicza Drużyna Harcerska im. ppłk. Stanisława Skalskiego.

Od początku działalności skautowej na terenie naszego powiatu Andrychów podlegał pod KCh Krakowskiej i Hufiec Wadowice. Obok hm. Aleksandra Nideckiego w wadowickim hufcu jako pracownik etatowy pracował hm. Janusz Ślesak. Urodzony 30 marca 1947 r. w Lutomi (pow. Świdnica), absolwent Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (1976) oraz Podyplomowych Studiów Filozoficzno-Religioznawczych (1984). W ZHP działał od 1958 r. Współzałożyciel i drużynowy 46 Lotniczej Drużyny Harcerskiej im. ppłk Stanisława Skalskiego (LDH) w Technikum Mechanicznym w Andrychowie. Uczestnik między innymi: Akcji „Spisz i Orawa" w Orawce w 1962 r., „Alertów Naczelnika ZHP" od pierwszego alertu w 1965 r. („Harcerski zwiad wiosenny"). Komendant wielu obozów harcerskich: Lubiewo k. Drezdenka (1965), Cisna (1966), Marszałki k. Turawy („Obozy Tysiąclecia Państwa Polskiego", 1967), Szczedrzyk (1968), Wetlina (1968), Zawoja-Stonów (1969). W latach 1965–1968 komendant zimowisk: Ponikiew, Radocza, Andrychów. Szef Sztabu „Nieobozowej Akcji Letniej" (NAL) Hufca ZHP Wadowice w 1965 r. W latach 1967–1973 zastępca Komendanta Hufca ZHP w Wadowicach (pracownik etatowy). Czas ten wspomina w nagraniu[41] hm. Krystyna Kubik wypowiadając się z wielką wdzięcznością o pomocy dla nowych instruktorów ze strony J. Ślesaka. W 1969 r. ukończył w Centralnej Szkole Instruktorów w Warszawie XI kurs kadry etatowej oraz kurs kadry kształcącej. Był delegatem na V Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą Chorągwi Krakowskiej (19–20 kwietnia 1969 r.), delegatem na V Zjazd ZHP (11–13 marca 1973 r.). Członek kadry kształcącej

41. Nagranie audiowizualne z listopada 2016 r. udostępnione AHA przez pwd. Alana Stachurskiego.

hufców „Zagłębie" w Szkole Instruktorów Harcerskich w Chorzowie (1967–1973). Przewodniczący Rady Hufca im. Szarych Szeregów w Andrychowie (1986–1990). Komendant obozów Hufca Andrychów w Świerkocinie k. Olsztynka (1988). W 1998 r. ukończył kurs w Instytucie Yad Vashem (Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu) w Jerozolimie (Izrael). W latach 1973–1989 był nauczycielem i wicedyrektorem w Zespole Szkół Technicznych im. Prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Andrychowie. Od 1989 do 1999 r. pełnił funkcję dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Andrychowie. Janusz Ślesak był również posłem (ZNP) na Sejm II kadencji (1996–1997) i członkiem Zgromadzenia Narodowego, które uchwaliło w dniu 2 kwietnia 1997 r. Konstytucję RP. Radny Sejmiku Województwa Małopolskiego I i II kadencji (1998–2006). Odznaczony: Srebrnym Krzyżem Zasługi (1981), Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP" (1973), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1995).

Fot. 36. 46 Lotnicza DH na wystawie lotnictwa w Krakowie, 20.09.1964 r.

Środowisko 46 LDH jest wyjątkowe, po pierwsze: pochodzą z niego zaangażowani instruktorzy i harcerze (Jerzy i Marek Blochowie, Roman Bizoń, Marek Ślesak, Adam Komendera, Mieczysław Wiktor, Tadeusz Skrzypiec, Marek i Zbigniew Łaskawscy, Antoni i Bogdan Małeccy, Barbara Swakoń, Stefan Okraszewski, Jerzy Żurek, Ewa Kulig), po drugie spotykają się regularnie od 2011 r. Spotkanie, które wszyscy z rozrzewnieniem wspominają odbyło się w 2015 r. z okazji 50-lecia obozu harcerskiego w Lubiewie (w 1965 r.). Postanowiono, aby spotykać się w każdą 50. rocznicę organizowanych przez 46 LDH obozów: Cisna (1966), Szczedrzyk (1967), Wetlina (1968), Zawoja (1969), Wetlina (1970), Studzienna (1971), Kowary 1972), Choczewo (1973). W Stanicy Hucuł gości członków 46 LDH Józef Brzazgacz, harcerz i instruktor. Na terenie stanicy zasadzono drzewko pamięci i zakopano kapsułę czasu – obowiązkowo z harcerskimi artefaktami. W nagraniu dla Archiwum Gminy Andrychów J. Ślesak wspomina: Rezultatem pracy tej drużyny były różne takie działania terenowe, jak na przykład „Trójkąt Północy", rajdy nocne, akcje nocne harcerskie, które często nosiły nazwy gwiazdozbiorów. Potem organizowaliśmy obozy. Pierwszy obóz, który zorganizowała 46 drużyna to był obóz w Lubiewie, powiat Gorzów Wielkopolski, blisko Noteci w miejscowości Krzyż. Potem organizowaliśmy kolejne obozy: w Wetlinie, w Szczedrzyku. (...) W '75 roku byłem komendantem obozu na Mazurach. (...) Harcerstwo dało mi bardzo dużo, to była ważna część mojego osobistego życia. (...) Jest coś uniwersalnego w harcerstwie od początków, aż po harcerstwo współczesne. Warto nawet sobie zadać pytanie co to jest, że jest przenoszone z pokolenia na pokolenie, pomimo zmieniających się ustrojów, orientacji

politycznych. (...) Kontakt z przyrodą jest tutaj na przykład fundamentalny, też umiejętność współdziałania w grupie, w zespole, takie wspieranie się wzajemne. Zresztą w harcerstwie istniały też tak zwane sprawności zespołowe i sprawności indywidualne. Te sprawności zespołowe wymagały współdziałania harcerzy, to jest bardzo ważny cel wychowawczy żeby nauczyć młodych ludzi współdziałania, żeby każdy mógł odnaleźć siebie zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, możliwościami, żeby nie był wykluczony”[43]. J. Ślesak zaznacza, że w szkołach podstawowych często drużynowymi byli nauczyciele, z kolei w szkołach średnich nauczyciele byli opiekunami drużyn, a prowadzili je sami harcerze – zaangażowani młodzieżowcy, którzy swoimi cechami charakteru, charyzmą wyrastali na naturalnych przywódców. Nauczyciele nauczania początkowego zaangażowani byli w organizację gromad zuchowych. Dh Ślesak wspomina żonę – Mariannę, która przez wiele lat opiekowała się zuchami, prowadząc gromadę zuchową w SP4 i organizując dla najmłodszych kolonie zuchowe. Harcmistrzyni Marianna Ślesak (urodziła się w Inwałdzie 10 lipca 1944 r., zmarła 27 stycznia 2020 r.) była absolwentką Liceum Pedagogicznego w Bielsku-Białej i ukończyła studia zaoczne w zakresie pedagogiki wczesnoszkolnej na Uniwersytecie Śląskim. Pracę nauczycielską rozpoczęła w Szkole Podstawowej w Sułkowicach-Łęgu, a następnie pracowała w SP3 i SP4 im. Mikołaja Kopernika w Andrychowie gdzie prowadziła drużyny zuchowe. Od 1967 r. była również instruktorem ZHP. Ponadto, współorganizowała kolonie zuchowe Hufca Wadowice i Hufca Andrychów (m.in.: w Kaczynie w 1969 r.). Angażowała się w rozwój turystyki dzieci i młodzieży. Pełniła funkcje w referacie zuchowym Komendy Hufca Andrychów oraz była członkiem Komisji Rewizyjnej Hufca Andrychów. Została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”.

42. Tamże.

Fot. 37. Harcerze na stadionie KS Beskid, 1 maj 1966 r.

Fot. 38. 46 LDH z andrychowskiego technikum, stoją od prawej: S. Okraszewski „Słoń”, Jerzy Bloch, Józef Srebrny, bracia Małeccy, kucają
od prawej: NN, NN, NN, NN, Jan Karło, Krystyna z d. Brożyna.

46 LDH przez pewien czas otrzymywała wsparcie aeroklubu krakowskiego. Harcerze wzięli udział w wystawie lotniczej zorganizowanej w Krakowie. Młodzież interesowała się modelarstwem, balonami, a nawet konstruowaniem modeli rakiet. Harcerze uczestniczyli w zajęciach modelarskich i technicznych w andrychowskim zamku („Dom Harcerza”) pod okiem pana Lota, brali też udział w zawodach i wystawach. Drużynowym 46 LDH został później Jerzy Bloch. Była to już grupa koedukacyjna. Drużyna ta nazywana była drużyną „Czerwonych beretów” ze względu na charakterystyczne nakrycia głowy, jakie nosili harcerze oraz „nieregulaminowe” umundurowanie typu „panterki”. 46 LDH rozrosła się z czasem w Szczep im. F. Marciniaka, którego założycielem i pierwszym szczepowym był Jerzy Bloch. Do szczepu należała drużyna z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Andrychowie, której przewodziła Zofia Laszczak. Jerzy Bloch to postać wyjątkowa, współpracował z komendantem andrychowskiego Ośrodka Harcerskiego hm. Stefanem Bizoniem, a później działał w hufcu wadowickim. To organizator grup kwatermistrzowskich dla obozów hufca wadowickiego

i drużyny. Komendant wielu obozów harcerskich. We wspomnieniach[44] wraca do obozów w Szczedrzyku, Kowarach, Choczewie, Studziennej, Bieszczadach, Zawoi. Posiada pokaźną kolekcję harcerskich zdjęć, a oglądając je, opowiada fantastyczne historie. Szczególnie zapada w pamięć opowieść o specjalnie zaprojektowanym do kuchni obozowej piecu, wykonanym na warsztatach szkolnych pana Klimali przez harcerzy z 46 LDH. Piec można było rozłożyć na części a po złożeniu (na każdym kolejnym obozie) wystarczyło wykleić go specjalnie przygotowaną gliną. Piec nazywano „Kaśką" i służył przez wiele lat. Inna opowieść – o wymyślnie skonstruowanych zabezpieczeniach dla flagi państwowej z wykorzystaniem strzelających żarówek! Na zdjęciach podziwiać można misterną pionierkę obozową. Jak mówi J. Bloch, w sprawie budowania pryczy obozowych: „... jak sobie źle zrobiłeś, to źle spałeś przez 3 tygodnie!" 46 LDH posiadała także sprzęt do zjazdów na linach, który był wykorzystywany na akcjach letnich i biwakach.

43. Rozmowa z J. Blochem i J. Brzazgaczem dla AHA przeprowadzona w 2021 r.

Wraz z Józefem Brzazgaczem wspominają[45]: Janusza i Marka Ślesaków, Macieja Smolarka, Ireneusza Pyzio, Marka i Zbigniewa Łaskawskich, Stanisława Wiktora, Ewę Kulig, Marka Karabinowicza, Helenę Kamińską-Vujakliję, Romana Bizonia, Stanisławę Kuźmę (Bizoń), Jerzego Żurka (przybocznego 46 LDH), Mieczysława Wiktora, Urszulę Lot, Barbarę Swakoń, Stefana Okraszewskiego (Słonia), państwa Wróblów (którzy angażowali się w działania kwatermistrzowskie), Janusza Wróbla, Stefana Bizonia (który pełnił funkcję kwatermistrza na wielu obozach drużyny), Jana Peszka i jego żonę Teresę (z d. Babiarz), „Klub Kazków", Stefana Burego, Stanisława Zarębskiego, prof. Stanisława Adamczyka, instruktora warsztatów szkolnych Jana Żydka, Adama Komenderę, Zofię Antecką, Jadwigę Gruszowską, Tadeusza Skrzypca, Antoniego i Bogdana Małeckich, Adama Jontecza (Jogiego), Władysława Prusa, Krystynę Brożynę, Piotra Brożynę (trzeciego drużynowego 46 LDH), Leokadię Wilczyńską, Marię Kasperek, Józefa i Annę Srebrnych.

44. Tamże.

7. Lata 70. i 80. XX wieku

Zanim w 1975 r. utworzono dwie jednostki: Hufiec ZHP „Andrychów-Gmina" i Hufiec ZHP „Andrychów-Miasto", powołano Ośrodek Harcerski (Andrychów i Wieprz) podlegający pod wadowickie struktury. W pamięci andrychowian zapisał się komendant Gminnego Ośrodka w Andrychowie – hm. Stefan Bizoń, jego żona Halina (wielokrotnie wyjeżdżająca na obozy harcerskie jako pielęgniarka) oraz tworzący ośrodek w Andrychowie: hm. Marek Łaskawski (pełniący później funkcję zastępcy KCh Bielskiej) i phm. Jerzy Bloch. W 1975 r. dokonał się nowy podział administracyjny kraju, czego efektem był rozpad wadowickiego środowiska. Powstało wtedy kilka mniejszych hufców, m.in. Hufiec Andrychów, który „narodził się" z prężnie działającego Ośrodka Andrychów i Ośrodka Wieprz. Uchwałą RN ZHP z dnia 11 czerwca 1975 r. z części terytorium Chorągwi Katowickiej i Krakowskiej utworzono Komendę Chorągwi Bielskiej (z istniejących wcześniej hufców: Oświęcim, Sucha Beskidzka, Wadowice, Żywiec, Bielsko-Biała, Cieszyn). W Chorągwi Bielskiej utworzono 40 hufców i 25 gminnych związków drużyn. I tak 1 sierpnia 1975 r. powstaje Hufiec ZHP Andrychów-Miasto, a jego pierwszą komendantką zostaje hm. Helena Witek (Kusina) (1.08.1975–29.10.1977), Hufiec Andrychów-Gmina – z komendantką hm. Zofią Antecką (1.08.1975–9.09.1977) oraz Gminny Związek Drużyn w Wieprzu, na czele którego stanęła komendant hm. Maria Ochmańska (Liszka) (1.08.1975–1.01.1977). Rozkazem L1/1977 z dnia

1 stycznia 1977 r. Gminny Związek Drużyn w Wieprzu przekształcono w Hufiec Wieprz (komendant hm. Maria Ochmańska 1.01.1977–1.09.1981).

Fot. 39. Plakietka Hufca ZHP Andrychów im. Szarych Szeregów noszona na mundurze przez członków hufca.

Rozkazem L5/77 z dnia 9 września 1977 r. połączono dwa odrębne hufce: Andrychów-Miasto i Andrychów-Gmina w jedną jednostkę, na czele której stanęła hm. Helena Kusina, a od 29.10.1977–1.01.1979 r. hm. Henryka Sikora (Jekiełek). Od 1 stycznia 1979 r. na Komendanta Hufca Andrychów powołano Jana Sitarza, który tę funkcję pełnił do 10 października 1979 r. Po nim komendantką hufca została hm. Teresa Laskoś (10.10.1979–26.11.1984). Do Hufca Andrychów 1 listopada 1981 r. przyłączono Hufiec Wieprz (rozkaz L5/81). W latach 26.11.1984–28.11.1988 i 24.02.1992–28.09.2002 dwukrotnie funkcję komendanta hufca pełniła hm. Leokadia Wilczyńska. Sylwetki komendantów zostaną zaprezentowane w dalszej części książki. W tym miejscu skupmy się na tym, iż czas lat 70. i 80. przyniósł rozrost jednostek harcerskich w szkołach, co spowodowało prężne działanie referatów (zuchowych, młodszoharcerskich i starszoharcerskich) oraz zawiązywanie się szczepów. W SP3 działał Szczep Zielonych, w SP4 Szczep Kopernikanie, w liceum Szczep Beskidzki, w technikum Szczep im. F. Marciniaka.

Fot. 40. 46 LDH z andrychowskiego technikum. Od prawej: Jerzy Żurek, Ryszard Powroźnik, z tyłu Mieczysław Wiktor, Jerzy Bloch, Władysław Prus.

W omawianym czasie w Wieprzu kronika szkoły odnotowała: „W 1973 r. zuchowe mundury nosiło 40 dzieci z klas 1–4. Przez następne 10 lat opiekę nad gromadą sprawowały Barbara Kozioł, Teresa Pasternak, mając do pomocy instruktorów ze szkół średnich: Janusza Mydlarza i Iwonę Pustułę. (...) W latach następnych drużynę „Wesołe nutki" prowadziła Maria Krok, a „Beskidzkie Skrzaty" hm.

Fot. 41. 46 LDH z andrychowskiego technikum. Siedzi na motorze Jan Marek, za nim stoją Władysław Prus, w kasku Rychter, z tyłu w berecie bez naszywki Ryszard Bylica(?), ostatni po prawej stronie Adam Jontecz, a za nim Petek.

Aniela Wróbel, która wzbogacała formy pracy, organizując kilkudniowe biwaki w Bolęcinie, na Potrójnej i tygodniowe obozy w Wielkiej Puszczy. Zuchy zdobywały tam gwiazdki i składały obietnice zuchowe. Co roku uczestniczyły też w kolejnych Festiwalach Piosenki Zuchowej organizowanych przez KH Andrychów. W IV festiwalu drużyna wyśpiewała 1 miejsce, otrzymując w nagrodę dyplom i tamburyno, a w 1988 r. 2 miejsce, przywożąc śpiewnik, pamiętnik i manierkę. Większość zuchów po przejściu do klas starszych kontynuowała swoje przygody w drużynie harcerskiej". Późniejszymi opiekunami harcerstwa byli kolejno: Michał Łabuz, Władysława Boba, Anna Ligus, Alfreda Jednaki. Tej ostatniej zawdzięcza się umundurowanie drużyny, rozbudzenie zapału harcerzy do działania w tej organizacji i w roku 1975 trzeba było utworzyć drugą drużynę harcerską pod opieką Alicji Wieczorek, a następnie trzecią. W tym czasie drużyna została kompletnie umundurowana i aktywnie działała w środowisku. Ponieważ w szkole istniały 3 drużyny harcerskie i dwie zuchowe w 1977 r. zapadła decyzja o utworzeniu w szkole szczepu, którego komendantem została Barbara Kozioł. Do pomocy w organizowaniu zbiórek zaproszono uczniów LO, którzy po przeszkoleniu na kursach przybocznych lub drużynowych oddali się pracy w harcerstwie, działając pod opieką nauczyciela – opiekuna drużyny harcerskiej czy zuchowej. Byli to: Jadwiga Krupnik, Jolanta Pustuła, Ewa Herma, Urszula Madeja, Janusz Mydlarz, a w następnych latach: Marzena Rola, Beata Szymik, Iwona Pustuła. Od 1980 r. do 1990 r. drużynę prowadziła nauczycielka Stanisława Pustuła. Drużyna przyjęła nazwę „Słoneczny Krąg" i została zarejestrowana przez Komendę Hufca ZHP Andrychów im. Szarych Szeregów jako 28 DH. Harcerze pracowali w 3 lub 4 zastępach i prowadzili aktywną działalność. Organizowali biegi patrolowe, podchody, wycieczki, kilkudniowe biwaki (m.in. na Potrójnej, Kocierzu, w Bolęcinie). Latem wyjeżdżali na obozy i uczestniczyli w Nieobozowej Akcji Letniej. Na zbiórkach zdobywali sprawności i stopnie harcerskie. Włączali się również w życie szkoły, przygotowując wieczornice, montaże literacko-muzyczne, spotkania z matkami, programy artystyczne na akademie szkolne. Szczególnie z okazji Dnia Wojska Polskiego i Święta Pracy. Rozśpiewać drużynę przy akompaniamencie gitary pomogła Iwona Pustuła. Harcerze uczestniczyli w różnych imprezach organizowanych przez Komendę Hufca w Andrychowie. Np.: Manewry Techniczno-Obronne (MTO), Jesienne Złazy Hufca, konkursy historyczne, recytatorskie, turnieje wiedzy obywatelskiej, konkursy piosenki harcerskiej, zloty zastępów, marsze na orientację itp. Drużyna zdobywała dyplomy i nagrody. Na VI Festiwalu Piosenki Harcerskiej w Andrychowie drużyna zdobyła 1 miejsce piosenką „Szare Szeregi", w której partie solowe zaśpiewał Łukasz Wróbel. Drużyna uczestniczyła w II Chorągwianych Konfrontacjach Harcerskich Zespołów Artystycznych „OSA" (Oświęcimskie Spotkania Artystyczne), zdobywając wyróżnienie i dyplom. Osiągnięciem drużyny był udział zastępu „Promyki" w Centralnym podsumowaniu 19 Turnieju Wiedzy Obywatelskiej pod hasłem „Podaj rękę przyjacielu", który odbył się w Białej Podlaskiej w 1988 r. Zastęp „Promyki" reprezentował Chorągiew Bielską. W nagrodę przywiózł dyplom podpisany przez Naczelnika ZHP hm. PL Ryszarda Wosińskiego. W 1986 r. najlepszy zastęp drużyny „Słoneczny Krąg" wraz z drużynową Stanisławą Pustułą, pełniącą w tym okresie funkcję zastępcy komendanta obozu, wyjechał na 3 tygodnie do NRD na Międzynarodowy Obóz Harcerski do Breitenstein. Tam wraz z innymi druhami z andrychowskiego hufca wywalczyli 1 miejsce w konkursie polsko-czesko-niemieckim. Niedogodnością w prowadzeniu

zajęć dla drużyn był brak harcówki, dlatego w 1983 r. zaadaptowano na harcówkę pomieszczenie z kominkiem w suterenach drużynowej. Po odejściu drużynowej na emeryturę nauczycielską w 1990 r., drużyna „Słoneczny Krąg" zakończyła swoją działalność[46]. Tradycje harcerskie w Wieprzu kontynuowała drużyna „Omega" założona w latach 90. przez dh. Dorotę Kruczek-Bizoń, a prowadzona później przez Małgorzatę Migdałek.

45. Materiały dh. hm. M.Ochmańskiej-Liszki.

Fot. 42. Kulig instruktorski w 1971 r. Na pierwszym planie po prawej Jerzy Bloch.

Fot. 43. Korowód harcerzy z okazji urodzin miasta Andrychowa. Lata 70. XX w.

Przyszła pora na prezentacje komendantów Hufca Andrychów. W 2021 r. obecna Komendantka Hufca ZHP Andrychów dh. hm. Maria Walkowiak opracowała biogramy komendantów andrychowskiego hufca, które są dostępne w internecie. Prezentując w niniejszej książce ich sylwetki, korzystano w większości z tego cennego opracowania oraz materiałów AGA i AHA.

Fot. 44. Druhna Helena Kusina.

Hm. Helena Kusina to pierwsza komendantka hufca, związana z ZHP od 1963 r., zobowiązanie instruktorskie złożyła w 1967 r. a od 1973 r. jest harcmistrzynią. Drużynowa gromady zuchowej i 10 Artystycznej Drużyny Harcerskiej działającej w SP4; szczepowa. Nauczycielka w andrychowskim sanatorium oraz SP4. Ukończyła Kurs Kadry Kształcącej drużynowych drużyn „Nieprzetartego Szlaku" (NS); zaangażowana w działalność referatu

młodszoharcerskiego Krakowskiej Chorągwi ZHP, szkoliła instruktorów, drużynowych, szczepowych, komendantka zgrupowania obozu w Orzechowie. W 1976 r. organizowała szeroko opisywaną w mediach ogólnopolskich Inaugurację Roku Harcerskiego w Andrychowie, zastępczyni komendanta obozu Hufca Andrychów i Hufca Kęty w Zawoi. Komendantka obozów organizowanych przez hufiec na bazie w Świerkocinie (1983, 1984). Odznaczona Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”[47].

46. M. Walkowiak, *Komendanci Hufca Andrychów na przestrzeni lat,* 2021, [online] https://issuu.com/majapawiska/docs/komendanci_hufca_andrycho_w.

Fot. 45. Inauguracja Roku Harcerskiego 76. Na placu przy SP nr 4 hm. Helena Kusina melduje Hufiec Andrychów na apelu.

Jak już wspomniano komendantką Hufca „Andrychów-Gmina” w latach 1.08.1975–9.09.1977 była hm. Zofia Antecka. Zobowiązanie złożyła w 1971 r., była drużynową (SP w Sułkowicach-Łęgu), szczepową działającej na terenie szkoły podstawowej w Sułkowicach-Łęgu jednostki, harcmistrzynią (od 1976 r.). Wraz ze swoją drużyną i szczepem brała udział w Festiwalach Piosenki Harcerskiej i Zuchowej na poziomie hufca i chorągwi oraz w Manewrach Techniczno-Obronnych. W 1986 r. przyjmowała w ramach prowadzonego partnerstwa pionierów z NRD, organizując dla nich wakacyjny wyjazd do Polski. Organizatorka wielu NAL i HAL. Za swoją pracę odznaczona została Brązowym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”[48].

47. Tamże.

Fot. 46. Druhna Maria Ochmańska-Liszka.

Na czele Ośrodka Harcerskiego w Wieprzu, późniejszego Hufca Wieprz stała dh. hm. Maria Ochmańska-Liszka. Dh. Maria Walkowiak w opracowaniu „Komendanci Hufca Andrychów na przestrzeni lat” tak o niej napisała: „Druhna Maria przeszła wszystkie szczeble w karierze harcerskiej. Była zuchem, harcerką starszą, instruktorką. Do ZHP wstąpiła w 1962 r. a przyrzeczenie harcerskie złożyła w roku 1965 r.”[49] Instruktorka od 1970 r. Zdobyła stopnie instruktorskie: organizator, przewodnik, podharcmistrz, harcmistrz (1975). Po połączeniu Hufca Wieprz z Hufcem Andrychów pełniła funkcję z-cy komendanta do spraw programowych. Od 1981 r. do 2007 r. prowadziła gromadę zuchową „Leśne ludki”, wyróżnioną tytułem „Mistrzowskiej” gromady Chorągwi Bielskiej. Od 1983 r. do 1993 r. była przewodniczącą Komisji Stopni Instruktorskiej w Hufcu Andrychów, a w latach 1985–1997 r. członkinią Komisji Stopni Instruktorskich w KCh Bielskiej. Przez wiele lat była zaangażowana w szkolenie zastępowych, przybocznych i drużynowych. Posiada odznakę Kadry Kształcącej. W Chorągwi Bielskiej pełniła funkcję instruktora programowego.

48. Tamże.

Komendantka i zastępczyni kilkudziesięciu obozów. Przewodniczyła HAL i HAZ. Organizowała obozy międzynarodowe w Andrychowie, NRD, CRS, Jugosławii. Obecnie pełni służbę w KSI Hufca. Odznaczona m.in. Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP", medalem „Za zasługi dla Chorągwi Bielskiej", „Złotym Krzyżem Zasługi"[50].

49. Tamże.

Fot. 47. Druhna Henryka Jekiełek.

Kolejną komendantką hufca została – druhna „Heśka" – hm. Henryka Jekiełek (z d. Sikora).

W ZHP jest od 1962 r., zobowiązanie złożyła w 1963 r., harcmistrzyni od 1981 r. Prowadziła drużynę w Wadowicach (SP4), a pracując jako nauczycielka w szkole przysanatoryjnej w Andrychowie, założyła drużynę „Nieprzetartego Szlaku". Drużyny takie opiekowały się dziećmi i młodzieżą z niepełnosprawnościami oraz z tzw. trudnych środowisk. Podczas pracy instruktorskiej współpracowała z Zofią Romańską-Obozą, drużynową w SP4. W latach 1996–2015 pełniła funkcję skarbnika hufca. Obecnie członek KSI. Organizatorka związana z pionem kwatermistrzowskim na bazie hufca w Mrzeżynie-Rogowie. Odznaczona Brązowym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP". Zwyciężczyni plebiscytu chorągwianego „Tadek" dla najlepszych instruktorów w kategorii „Senior-Nieskończoność" w roku 2018[51].

50. Tamże.

Hm. Jan Sitarz, to do tej pory najmniej znany komendant naszej jednostki. Jako komendanta hufca wspomina go Andrzej Paleczny, twierdząc że był osobą pozwalającą dużo młodej kadrze. Zezwalał na wycieczki, zloty, biwaki, rajdy, akcje, na które inni komendanci hufców się nie zgadzali. Wspierał organizacyjnie młodych instruktorów. Rozwinął działania związane z teatrem w andrychowskich drużynach.

Fot. 48. Druhna Teresa Laskoś.

Hm. Teresa Laskoś – „komendantka na trudne czasy", jak nazywa ją wielu rozmówców!

W ZHP od 1960 r., harcmistrzyni od 1970 r., zastępowa, drużynowa, zastępca Komendanta Hufca Wadowickiego, namiestniczka zuchowa, członkini Kadry Kształcącej ZHP w Centralnej Szkole Instruktorskiej w Oleśnicy, organizatorka kursów drużynowych zuchowych z całej Polski. Reprezentowała dwukrotnie nasze środowisko na Zjeździe ZHP w Warszawie. Pracując jako nauczycielka w Andrychowie, prowadziła w latach 1985–1989 w SP5 drużynę harcerską. Obecnie działa w Stowarzyszeniu Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie. Uhonorowana Złotym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP" oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi. Dlaczego idealna komendantka na trudne czasy? To dzięki jej zaangażowaniu hufiec pozyskał bazę w Świerkocinie na Mazurach. T. Laskoś organizowała wymiany międzynarodowe i wakacyjne pobyty harcerskie poza granicami kraju. Wspierała rozwój harcerstwa starszego w hufcu, dzięki czemu powstały drużyny zaangażowane w działalność kwatermistrzowską, które wielokrotnie zdobywały imię „Drużyny Sztandarowej Chorągwi Bielskiej". Wspierała drużynowych w organizacji wyjazdów na ogólnopolskie akcje, gdzie reprezentowali nasze środowisko i zdobywali główne miejsca (biegi na orientację, MTO). Zakochana w teatrze, była organizatorem Ogólnopolskiego Przeglądu Teatrów Zuchowych w Andrychowie. Wspierała nową kadrę instruktorską, która

dostrzegała zmiany zachodzące w kraju i wyłamywała się z ram działalności w Harcerskiej Służbie Polsce Socjalistycznej (HSPS), zakładając tradycyjne mundury harcerskie i wracając do przedwojennych idei skautowskich – co w tamtych czasach było sporą odwagą. To spod jej skrzydeł wyszli tacy instruktorzy jak: Andrzej Kegel, Wojciech Jamróz, bracia Smolcowie: Ireneusz i Wiesław, Janusz Stanek, Marek Talar[52]. Wspomnijmy teraz niektórych z nich. Niewątpliwą osobowością harcerską, instruktorem, który tworzył oblicze andrychowskiego hufca w czasach przełomu był wspomniany dh hm. Andrzej Kegel. Zuch, harcerz, instruktor, pracownik etatowy hufca, zastępca komendantki Teresy Laskoś, instruktor działający w Chorągwi Bielskiej (przewodniczył referatowi starszoharcerskiemu). Drużynowy 1 BDH działającej w Liceum Ogólnokształcącym w Andrychowie. Organizator HAL – był komendantem kilkudziesięciu obozów. Organizował hufcowe bazy wakacyjne w Świerkocinie i Pobierowie. Stopień harcmistrza zdobył już w wieku 18 lat. Działał jako szkoleniowiec i był organizatorem wielu akcji dla środowiska starszoharcerskiego całej KCh. Wspomina osoby, które prężnie działały „za jego czasów": Kazimierę Spyrę z KCh Bielskiej, Jacka Pacuta, Ireneusza i Wiesława Smolców, Janusza Stanka, Joannę Korczyńską, Lidię Berndsen. Harcerstwo nosi w sercu i mówi, że mundur polowy i galowy ma cały czas w szafie.

51. M. Walkowiak, *Komendanci Hufca Andrychów na przestrzeni lat*, 2021, [online] https://issuu.com/majapawiska/docs/komendanci_hufca_andrycho_w.

Z dostępnych źródeł wynika, że jedynym instruktorem pochodzącym z naszego hufca, który pełnił funkcję szkoleniowca w Ogólnopolskiej Szkole Harcerstwa Starszego „Perkoz" jest wspomniany dh hm. Wojciech Jamróz. Zaczynał od gromady zuchowej w Mucharzu, był harcerzem w DH działającej w SP4 pod kierownictwem dh. hm. Zofii Romańskiej Obozy. Uczestnik obozu hufca wadowickiego w Orzechowie k. Ustki, na którym uzyskał patent zastępowego, przyboczny drużyny w SP4. Na kursie w Kaczynie (1977) zdobył stopień organizatora i zaliczył kurs instruktorski. Będąc uczniem technikum, wstąpił do drużyny prowadzonej przez Andrzeja Kegla. Z drużyną tą uczestniczyli w rajdach świętokrzyskich, które kończyły się na Świętym Krzyżu. Po trzeciej klasie szkoły średniej pełnił funkcję drużynowego na obozie hufcowym w Wisełce na wyspie Wolin. W 1984 r. zorganizował I samodzielny obóz Hufca Andrychów nad Jeziorem Świerkocińskim, komendantem wówczas był hm. A. Kegel. Założyciel i drużynowy 4 DSH „Cisza" im. Edwarda Heila[53]. W 1987 r. zorganizował obóz wędrowny na Mazurach. Twórca andrychowskich zlotów dla drużyn starszoharcerskich pod nazwą „Wielka Niedźwiedzica". Został zaangażowany do pracy w KCh Bielskiej – pełnił funkcję komendanta referatu starszoharcerskiego. Działał w „Widnokręgach". Jak wspomnieliśmy został powołany do pracy w Szkole Harcerstwa Starszego „Perkoz", gdzie angażował się w szkolenie kadr instruktorskich z całej Polski. W latach 80. i na początku lat 90. była to szkoła pionu starszoharcerskiego. Ośrodek zlokalizowany był na Uroczysku Waszeta, nad Jeziorem Plusznym (Małym i Wielkim) koło Olsztynka. Szkoła znana jest jako kuźnia metodyki starszoharcerskiej i programu działalności drużyn, określanych jako ruch starszoharcerski. Przez SHS „Perkoz" przewijało się w czasie jej funkcjonowania około 3000 harcerzy i instruktorów uczestniczących w różnych formach kształcenia[54]. To w niej w latach 1990–92 redagowano miesięcznik „Na Tropie". Do dzisiaj uważa się, że miejsce to wychowało wielu instruktorów, którzy prowadzili ZHP do zmian ideowych na przełomie lat 80. i 90. W. Jamróz jako instruktor hufca wraz z hm. Wojciechem Jończym „Boruchem" i Jackiem Pacutem organizowali bazę hufca w Pobierowie (od 1986 r. do 1992 r.).Teren został pozyskany dzięki wsparciu lekarza Jerzego Augustyna, rodzica jednego z harcerzy „Ciszy", a także dzięki zaangażowaniu Bogusława Grabowskiego i Romana Czepca. Przywołując wspomnienia z tamtych lat, wymienia[55]: Mariana Antonika (Widnokręgi), Kazimierę Spyrę (KCh Bielskiej), Jerzego Pietraszka, Andrzeja Palecznego, Andrzeja Mizerę, Krystynę

52. Kiedy nadawano drużynie imię w harcówce przy ul. 27 Stycznia pojawił się gość z rodziny E. Heila i podarował drużynie publikację „Krzysztofory" z wiadomościami na temat historii „Ula Kraków" podczas II wojny światowej.

53. Informator o pracy w roku harcerskim 88/89 SHS „Perkoz".

54. Wywiad z Wojciechem Jamrózem dla AHA przeprowadzony w 2021 r.

Kubik, Piotra Zimera (Widnokręgi), Andrzeja Kegla, Zbigniewa Matejkę, Jacka Woźniaka, Marka Polaka, Pawła Polaka, Grzegorza Górala (kolejnego drużynowego „Ciszy"), Zbigniewa Sajdaka, Dorotę Pawińską (Czaję), śp. Katarzynę Kawę (Widnokręgi), Sylwię Polichę, Małgorzatę Kegel, Dorotę Biegun. Kilka lat temu pełnił w hufcu funkcję członka KSI.

W czasach przełomu działał także dh Wiesław Smolec. Wyrósł z 1 BDH, gdzie zaczynał jako harcerz a później pracował jako instruktor. Ukończył Centralną Akcję Szkoleniową i na początku lat 80. XX w. jako jeden z pierwszych (w andrychowskim środowisku harcerstwa starszego) zrzucił tradycyjny strój drużyn HSPS i razem z Piotrem Gieruszczakiem oraz bratem Ireneuszem powrócił do tradycyjnych mundurów harcerskich, rogatywek i pałatek wojskowych oraz metod tradycyjnego ruchu skautowego. 13 grudnia 1981 r. brał udział w Ogólnopolskim Zjeździe Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM[56]), który odbył się w Krakowie. Po mszy niedzielnej zorientowano się, że ogłoszony został stan wojenny. 12 września 1982 r. na Jasnej Górze odbyło się ostatnie jawne spotkanie Rady Porozumienia KIHAM, podczas którego wystosowała ona apel do Kręgów, by rozwiązały się i pracowały dalej, ale już nie pod szyldem KIHAM-u. Rada wystosowała także apel do harcerzy, aby w szczególny sposób chronili przywrócony tradycyjny tekst Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego[57]. W. Smolec wspomina ze swoich harcerskich czasów: Teresę Laskoś, Andrzeja Kegla, Dorotę Pawińską, Jacka Biłko. Przechowuje kronikę 1 BDH, której zawartość na pewno będzie nieocenionym materiałem do wzbogacenia Archiwum Hufca Andrychów i stanie się doskonałą pamiątką dokumentującą czas kolejnego przełomu w historii harcerstwa w Polsce i na Ziemi Andrychowskiej.

55. KIHAM powstał 26.10.1980 r. i był ruchem programowo-metodycznym Związku Harcerstwa Polskiego i jednocześnie ruchem odnowy harcerstwa.

56. P. Grądziel, *Geneza powstania Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego,* [online] https://niepokorneharcerstwo.wixsite.com/bydgoszcz/geneza-powstania-kiham.

Fot. 49. Druhna Leokadia Wilczyńska.

Zaangażowaną w sprawy andrychowskiego harcerstwa, a także w sprawy Chorągwi Bielskiej była hm. Leokadia Wilczyńska zwana „Lodką". W 2002 r. została uhonorowana za swoją harcerską i pedagogiczną pracę tytułem „Zasłużony dla Gminy Andrychów". Jak podają „Nowiny Andrychowskie" z 2002 r.: „(...) Urodzona i zamieszkała w Andrychowie, harcerka i instruktorka ZHP. Związki harcmistrz Leokadii z harcerstwem polskim rozpoczęły się w 1962 r. i nieprzerwanie trwają przez 40 lat. W latach 1985–2002 była Komendantką Hufca Andrychów, wcześniej przez 8 lat pełniła równocześnie funkcję Zastępcy Komendanta Chorągwi Bielskiej (do 1995 r.). Kierowany przez nią hufiec andrychowski zdobył szczególne uznanie Naczelnika ZHP za obozowe akcje letnie. W swych działaniach kierowała się dobrem dziecka, wpajała umiłowanie ojczyzny, obowiązek uczciwej pracy dla innych, umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Wychowała wielu znakomitych instruktorów harcerskich, którzy razem z nią pracują nad pozyskaniem dla harcerstwa kolejnych pokoleń"[58]. Dh. Leokadia Wilczyńska do dzisiaj wspiera hufiec, uczestnicząc w spotkaniach harcerskich i instruktorskich. W swoich wspomnieniach dla AGA Leokadia Wilczyńska[59] przywołuje postać swojej pierwszej drużynowej – Bernadetty Kulabiak, mamę Lidii Kaspery, instruktorki naszego hufca, nauczycielki. Dh. Leokadia będąc uczennicą andrychowskiego liceum zaczęła działać pod kierunkiem dh. A. Nideckiego jako instruktorka. Dh. „Lodka" wspomina, że organizowane przez nią nad morzem (przez wiele lat) obozy harcerskie rozpoczęły się z inicjatywy właśnie dh. A. Nideckiego. Pracę

57. M. Biel-Pająkowa, *Jaki znak twój? Orzeł biały...*, „Nowiny Andrychowskie", nr 11/2002, [online] https://radioandrychow.pl/wp-content/uploads/2020/11/listopad-2002.pdf.

58. L. Wilczyńska, *Wspomnienia,* Archiwum Gminy Andrychów, [online] aga.edu.pl; https://osa.archiwa.org/jednostki/PL_1061_AGA_109_002.

nauczycielską Leokadia Wilczyńska zaczynała w Zagórniku i to tam założyła drużynę. Pracowała później w technikum w Andrychowie i kontynuowała w tej placówce swoją działalność instruktorską, potem została oddelegowana do hufca i chorągwi do pracy etatowej. Oprócz wyjazdów na letnie obozy z hufcem wadowickim wspomina też obozy zagraniczne oraz akcję letnią dla młodzieży w Jugosławii, która została zorganizowana w SP5. W jej wspomnieniach ważne miejsce ma działalność hufcowych i chorągwianych drużyn „Nieprzetartego Szlaku". W Andrychowie takie jednostki obok H. Jekiełek prowadzili także: hm. Maria Jednaki, nauczycielka w SP2 w Andrychowie, phm. Jolanta Turek, hm. Wojciech Jończy (11 DH „Trepy"). Druhna Wilczyńska mówi w rozmowie z AGA: „(...) za 100 lat mnie nie będzie, ale się pewne rzeczy nie zmienią, ten taki kręgosłup harcerstwa zostanie". Na pytanie: jaka jest różnica pomiędzy harcerzem, a nie-harcerzem? – dh. Wilczyńska odpowiada: „Nie-harcerz nie ma poczucia służby... (...) Jeśli jesteś harcerzem, to zawsze sobie będziesz myśleć: »jest okazja, to trzeba pomóc «. To jest normalne, nie będziesz czekać aż cię ktoś zaprosi, zadzwoni, potrzebuje – to jest raz. Druga rzecz to jest, że trzeba mieć trochę odwagi, ponieważ bardzo często cię wyśmieją, że się takimi rzeczami zajmujesz. Trzeba mieć poczucie humoru, podejść do tego z lekkim sercem i duszą, a swoje osiągniesz. Ja osobiście nie wyobrażam sobie swojego życia, a żyję już 77 lat, i nie wyobrażam sobie, że któryś etap mojego życia mogłabym przejść bez harcerstwa. Obojętnie czy byłam uczennicą, czy byłam studentką, czy byłam nauczycielem, czy byłam etatowym pracownikiem – nie wyobrażam sobie. Zawsze mi to było potrzebne i zawsze byli obok mnie ludzie, to jest ważne, że nie jesteś sam, że zawsze są ci, na których możesz liczyć, bez nich to by ani hufiec nie istniał"[60]. Opowiada też o prężnie działającym ruchu zuchowym na terenie Andrychowa i w okolicznych miejscowościach, wymienia zaangażowane w prowadzenie gromad zuchowych nauczycielki szkół na terenie Andrychowa i Wieprza: Teresę Laskoś, Marię Ochmańską-Liszkę, Mariannę Ślesak, Dorotę Jędrykę, Anielę Ptaszek, Marlenę Jednaki, Marię Cieciak, Hannę Mrzygłód, Józefę Pająk, Alicję Kies, Alicję Kudłacik, Ewę Smazę, Ewę Buldończyk, Małgorzatę Jończy, Zbigniewę Żurek, Alfredę Jednaki, Zdziennicką-Mizerę, Agatę Denisow, Grażynę Dybał. Miejscowości, do których w latach 80. wyjeżdżały andrychowskie zuchy na kolonie zuchowe to: Otwock, Wrocław, Piaski-Drużków. Za czasów komendantury L. Wilczyńskiej organizowana HAL była wysoko oceniana przez władze związku, co dawało w tamtych czasach możliwość organizacji także wyjazdów zagranicznych i przyjmowania młodzieży z innych państw. Były to wyjazdy do: Stollberg i Halle (NRD), Kecskemet (Węgry), Brunovici, Zenica (Jugosławia). L. Wilczyńska posiada Złotą Odznakę Kadry Kształcącej, Krzyż „Za Zasługi dla ZHP" oraz inne odznaczenia harcerskie i państwowe.

59. Tamże.

Fot. 50. Kurs kadry kształcącej Chorągwi Bielskiej. Na pierwszym planie Leokadia Wilczyńska. Pewel Mała 1976 r.

Fot. 51. Harcerze przed namiotem na obozie w Świerkocinie w 1985 r. Źródło: AHA

8. Czas przełomu – koniec lat 80. i lata 90

Czas przełomu, czyli koniec lat 80. i początek 90. XX w. dla andrychowskiego harcerstwa to czas szczególny. Opowiadają o nim L. Wilczyńska, A. Paleczny, G. Pikoń.

Wspomnienia dotyczą m.in. organizacji wyjazdu pod koniec lat 80. na pielgrzymkę harcerską do Częstochowy. Wyjazd zorganizował dh. Janusz Stanek, instruktor 1 BDH działającej w liceum. Dh. „Lodka" opisuje tę sytuację tak: „(...) Janusz był instruktorem hufca, prowadził drużynę harcerską, grał pięknie na gitarze, stale był oboźnym na obozach i przyszedł do mnie i mówi «Słuchaj Lodka, potrzebujemy sztandar», ja mówię: «A po co?», «No pojedziemy do Częstochowy na Mszę», a ja mówię: «.. żebyś mnie nie wrobił w jakieś...», «Nic nie wiesz». Ja wiedziałam, że on ma tak samo jak ja klucz do hufca, trzeci klucz oddawaliśmy na komendę milicji. Hufiec wtedy mieścił się na Batorego i wyobraź sobie, że harcerze pojechali. Nie minęły dwa dni po tej zbiórce (...) przyszedł do mnie do domu taki policjant. (...) Ja mówię: «Przepraszam bardzo, ja się z Panem nie umawiałam, jeśli Pan chce rozmawiać ze mną służbowo to Batorego 1 proszę!» i on poszedł. (...) Kazali mi się zgłosić do SB, w zamku było w prawym skrzydle. Pytali czy ja wiem co się dzieje, że harcerze jeżdżą na jakieś zbiórki, ja mówię «oficjalnie o tym nie wiem, a prywatnie to już jest niestety moja sprawa»"[61].

60. L. Wilczyńska, *Wspomnienia,* Archiwum Gminy Andrychów, [online] aga.edu.pl; https://osa.archiwa.org/jednostki/PL_1061_AGA_109_002.

Lata 90. niewątpliwie były ważnym i trudnym okresem – nastąpił wówczas spadek liczebności drużyn harcerskich i zuchowych, w hufcu brakowało instruktorów. Nauczyciele stopniowo przestali zakładać, prowadzić i opiekować się jednostkami harcerskimi. Drużyny zaczęły „wychodzić ze szkół", spotykały się w harcówkach i stały się środowiskowe (harcerze i harcerki działający w jednej drużynie często pochodzili z różnych szkół). W dniach 12–14 stycznia 1990 r. odbył się w Andrychowie XV Sejmik Kadry Starszoharcerskiej, w którym uczestniczyło ok. 100 osób. Po hm. Leokadii Wilczyńskiej w Hufcu Andrychów jako komendant hufca działał hm. Andrzej Paleczny (28.11.1988–20.04.1990), później hm. Jerzy Pietraszek (20.04.1990–12.10.1990), hm. Jacek Pacut (12.10.1990–24.02.1992),

i ponownie hm. Leokadia Wilczyńska. Po niej komendantką hufca zostaje hm. Ewa Buldończyk (28.02.2002–8.01.2010), a później funkcję tę objął hm. Artur Walkowiak (8.01.2010–16.11.2019). Obecnie funkcję tę sprawuje hm. Maria Walkowiak (od 16.11.2019 r.).

W latach 90. gromady zuchowe, drużyny harcerskie i starszoharcerskie mogły brać udział w następujących akcjach, imprezach, rajdach, zlotach organizowanych na terenie KCh przez hufce czy jednostki harcerskie: Bieg Powsinóg Beskidzkich, Święto Latawca dla drużyn NS, Festiwal piosenki „Trzepak", gra nocna dla drużyn Starszoharcerskich „Cichociemni", zloty drużyn starszoharcerskich, zloty drużyn harcerskich, „Wielka Niedźwiedzica" i „Mała Niedźwiedzica" (organizowane w Andrychowie), imprezy na orientację (INO), MTO, spotkania gromad zuchowych chorągwi, Chorągwiana Letnia Akcja Szkoleniowa (LAS) dla instruktorów, warsztaty starszoharcerskie, rajdy harcerskie szlakami turystycznymi Beskidu Śląskiego i Żywieckiego „Eco", spotkania namiestnictw, warsztaty programowo-metodyczne, Oświęcimskie Spotkania Artystyczne (OSA). W 1995 r. (2–4.06) na terenie Andrychowa odbył się V Zlot Drużyn Chorągwi Bielskiej, którego komendantką była dh. hm. Helena Kusina. Drużyny brały udział w ogólnopolskich imprezach takich jak: Rajd im. Kozielewskiego odbywający się na szlaku Orlich Gniazd, Rajd Arsenał w Warszawie, pielgrzymka harcerska w Częstochowie. W ramach prowadzonych Kampanii Bohater (zdobywanie imienia Akcji pod Arsenałem) VII DH BiS spotkała się w Warszawie z dowódcą akcji, naczelnikiem Szarych Szeregów Stanisławem Broniewskim „Orszą". Jednostki organizowały samodzielne obozy drużyn na Mazurach i Podlasiu oraz obozy wędrowne. Wielu instruktorów ukończyło szkolenia w Centralnej Szkole Instruktorskiej w Załęczu Wielkim.

Z drużyn, które zapisały się jako prężnie działające w latach 80. i 90. wymienić można w pierwszej kolejności 2 DSH „Vademecum" założoną w 1984 r. przez pwd. Zbigniewa Matejkę w Technikum Mechanicznym w Andrychowie. Kolejnymi drużynowymi tej jednostki byli: Marek Pelczar, Paweł Kudłacik, Artur Smoroń. W latach 1987–89 w skład „Vademecum" weszła drużyna „Sokoły". Obozy, w których uczestniczyli: Świerkocin, Pobierowo, obóz wędrowny na Suwalszczyźnie w 1987 r. Akcje: Polowa Zbiórka Harcerstwa Starszego (PZHS) w Gdyni i Fromborku 1986–87 r., „Cichociemni" w Skoczowie 1987–88 r.,

52. 2 DSH „Vademecum" na zlocie w Wapiennicy w 1988 r., od lewej u góry drużynowy Paweł Kudłacik, Damian Putek, Maciej Kudłacik, Roman Graca, Jacek Kolber, na dole od lewej: Paweł Zawarus, Sławomir Pękala, Sławomir Klimowski, Radosław Legień.

warszawski Rajd Arsenał w 1985 r. Wzięli udział w wielu biwakach (głównie w Beskidach) oraz festiwalach piosenek a podczas Ogólnopolskich Manewrów Techniczno-Obronnych w 1988 r. zdobyli srebrny medal. Warto dodać, że w latach 1988–90 drużyna działała jako grupa kwatermistrzowska Hufca Andrychów przy obozie letnim w Pobierowie. Z tej drużyny wywodzi się wspomniany Grzegorz Pikoń – instruktor, nagrodzony podczas VII edycji Plebiscytu „Tadek" na najlepszych instruktorów Chorągwi Krakowskiej 2019 r.

Fot. 53. Reprezentacja Hufca ZHP Andrychów na imprezie Chorągwi Bielskiej, prowadzi dh Janusz Stanek, lata 80. XX w., Źródło: AHA.

Kolejną drużyną, o której należy wspomnieć jest 4 DSH „Cisza" im. Edwarda Heila, której drużynowym był początkowo hm. Wojciech Jamróz a później Grzegorz Góral (mieli czarno-białe chusty). „Cisza" zdobyła tytuł „Drużyny sztandarowej Komendy Chorągwi Bielskiej" (86/87/88). Wygrywali też chorągwiane MTO i rajdy starszoharcerskie – „Cichociemnych" organizowane przez Hufiec Cieszyński.

Inne drużyny działające w tamtym czasie to: 3 DSH „Węzeł" z drużynowym hm. Grzegorzem Pacutem na czele a także jedna z najdłużej działających w hufcu jednostek (1973–2008) czyli 19 DH „Czarno-Czarni" z Rzyk (wcześniej drużyna nosiła imię Mikołaja Kopernika), której drużynową była hm. Krystyna Kubik. Henryka Jekiełek[62] w nagraniu AGA z uznaniem wypowiada się o hm. Krystynie Kubik (zm. 30.12.2016 r.), zaangażowanej również w działalność hufca w latach 90., komendantki kilkudziesięciu harcerskich akcji letnich, osoby, która posiadała Odznakę Kadry Kształtującej i wyszkoliła wielu harcerzy i harcerek na zastępowych i przybocznych. Hm. Krystyna Kubik, była nauczycielką i drużynową najpierw w Zygodowicach, później w Rzykach. Ukończyła kurs instruktorski wraz z dh. hm. H. Jekiełek w Orzechowie k. Ustki. Zobowiązanie instruktorskie złożyła „na ręce" hufcowej Teresy Laskoś. To ona utworzyła w roku 1973 r. (jubileuszowym 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w 1973) wspomnianą drużynę 19 DH „Czarno-Czarni", która działała ponad 20 lat (do 2008 r.). W nagraniu audiowizualnym przekazanym do AHA przez dh. pwd. Alana Stachurskiego mówi: „To były wspaniałe czasy! Dużo się nauczyłam. (...) Robiłam to, co chciałam robić. Mój zawód, moja praca to było moje marzenie"[63]. Szczególne miejsce na jej harcerskiej drodze to Mrzeżyno-Rogowo (prowadziła kilkadziesiąt turnusów), oraz szkółka na Potrójnej, gdzie często odbywały się biwaki drużyny z Rzyk. Wspomina też zaangażowanie swojej drużyny na rzecz dzieci ze „Szkoły Życia" w Kaczynie czy przygotowywane uroczystości związane

61. H. Jekiełek, *Wspomnienia*, Archiwum Gminy Andrychów, [online] aga.edu.pl; https://osa.archiwa.org/jednostki/PL_1061_AGA_149.

62. Nagranie audiowizualne z listopada 2016 r. udostępnione AHA przez pwd. Alana Stachurskiego.

Fot. 54. 19 DH „Czarno-Czarni", kucają dh hm. K. Kubik, hm. M. Jednaki, Źródło: zdjęcie przekazane AHA przez M. Borgosz.

z obchodami świąt narodowych dla społeczności rzyckiej szkoły. Wspomina J. Ślesaka a także dyrektora szkoły w Rzykach – Mariana Kowalskiego, obaj bardzo wspierali ją w pracy instruktorskiej.

Niewątpliwie do wyróżniających się drużyn należała powstała w 1989 r. konna VII DH „Pogoń", której inicjatorem był dh phm. Józef Paździor, udostępniający konie dla harcerzy. Drużynowym był pwd. Jacek Fryś. Drużyna miała zbiórki w szkole oraz w stajni J. Paździory w Wieprzu, harcerze nosili zielone chusty. W późniejszym czasie powstała młodsza drużyna konna „Na oklep", której przewodził pwd. Bogusław Fraś. Działalność harcersko-jeździecką wspierali dh Sławomir Bargiel „Baryła" (dawny przyboczny w DH „Modrzew") oraz dh Włodzimierz Sasak. O obozie konnym zorganizowanym w 1990 r. w Polance na Roztoczu phm. Józef Paździor, pisał tak do „Krajki"[64]: „(...) W przepięknej sosnowej puszczy, z dala od wiosek i osiedli, w ciszy, wśród dzikiej przyrody – rozbił swe namioty harcerski obóz «Pod Złotą Podkową». Jego 50 uczestników w ogniskowym kręgu, zasłuchanych w nocne głosy puszczy i zapatrzonych w płomienie obozowego ogniska – rozpoczęło 21 dni trwającą przygodę (...)". Komendantką tego pamiętnego obozu była hm. Grażyna Banaszczuk.

63. „Krajka", Biuletyn informacyjny Komendy Bielskiej Chorągwi ZHP, nr 8/1990.

Fot. 55. VII Drużyna Konna „Pogoń" z Wieprza, 1.09.1990 r.

W omawianym czasie działały także: 2 DH „Orle Pióra” z drużynową hm. Małgorzatą Czaicką (SP1); 9 DH „Diabliszcze” z drużynową pwd. Anną Gunią i pwd. Moniką Smazą; VI DH „Heca” im. A. Dawidowskiego z drużynowym hm. Grzegorzem Pacutem i przybocznymi: phm. Izabellą Ziółkowską, pwd. Robertem Osowskim; VII DH „BiS” im. Akcji pod Arsenałem z drużynową phm. Eweliną Prus-Bizoń, przybocznymi phm. Agnieszką Chmurą, pwd. Sewerynem Karkulą, oraz drugim drużynowym pwd. Stanisławem Bizoniem; XII DH „Omega” w Wieprzu z drużynową phm. Dorotą Kruczek-Bizoń, drugą drużynową Małgorzatą Migdałek; 13 DH „No to co” z drużynową pwd. Edytą Płonką i drugim drużynowym pwd. Krzysztofem Góreckim; 8516 DH „Lhotse” z drużynowym pwd. Marcinem Pankiem; 10 DH „I co dalej?” im. Janusza Korczaka z drużynowym hm. Arturem Walkowiakiem; 2 DSH „Granit” z drużynową phm. Agnieszką Chmurą.

Fot. 56. 9 DH „Diabliszcze” na festiwalu piosenki harcerskiej w 1994 r. Źródło: AHA, zdjęcie od Anny Guni-Tracz.

Fot. 57. VII DH BiS w mieszkaniu Stanisława Broniewskiego „Orszy” dowódcy Akcji pod Arsenałem, naczelnika Szarych Szeregów, Warszawa 1997 r. Źródło: z kolekcji Eweliny i Tomasza Bizoniów.

Pora by przedstawić postać kolejnego Komendanta Hufca ZHP Andrychów – hm. Andrzeja Palecznego (28.11.1988–20.04.1990).

Fot. 58. Druh Andrzej Paleczny.

Dh Andrzej Paleczny (ur. 1959 r.) to wychowanek F. Walczaka. Jest chyba najmłodszym w historii naszego hufca harcerzem – przyrzeczenie harcerskie złożył w wieku... 4 lat, w lipcu 1963 r. nad morzem. Brał on udział w obozach już jako mały chłopiec, ponieważ w działalność harcerską przy szczepie prowadzonym przez F. Walczaka zaangażowani byli jego rodzice. Wspomina[65], że harcerzy z drużyny S. Czarnieckiego ze względu na swoje piękne umundurowanie nazywano „Podhalańskimi Orlętami”. Komendantem szczepu był Józef Paździor, który pozyskiwał dla drużyny podhalańskiej elementy umundurowania z wadowickiej

64. A. Paleczny, *Wspomnienia*, Archiwum Gminy Andrychów, [online] aga.edu.pl; https://osa.archiwa.org/jednostki/PL_1061_AGA_154_002.

jednostki. A. Paleczny wspomina Józefa Paździora, który w latach 90. stworzył warunki do powstania wspomnianej drużyny konnej – VII DH „Pogoń", która działała przy SP3, ale skupiała także harcerki i harcerzy z innych szkół. „(...) Józek Paździor, zastępca komendanta jednostki wojskowej podhalańskiej wadowickiej, (...) Świętej pamięci Józek Paździor to był wizjoner, on sobie wyobrażał że to będzie niesamowite, bo będą w pelerynach jeździć na koniach, będą mieć takie kapelusze podhalańskie z piórami z bażantów. On to wszystko zbierał, wszystko to było wypożyczane z jednostki, wszyscy harcerze ośrodka byli ubierani w te kapelusze, długie peleryny (...), szarotki na kołnierzach, mundury takie stare harcerskie. (...) Potem jak ja byłem komendantem Hufca w Andrychowie, to założyliśmy w Andrychowie taką drużynę harcerską, taką jeździecką i ona w Wieprzu funkcjonowała (...)"[66]. Wracając do opowieści o drużynie F. Walczaka opowiada, że dwa, trzy razy do roku organizowano w harcówce przedstawienia kukiełkowe, które były na bardzo wysokim poziomie. Ogromną popularnością cieszyły się też seanse z filmów kręconych na obozach przez F. Walczaka, a wyświetlanych w harcówce. W czasach, w których tylko w wybranych domach był telewizor, możliwość obejrzenia ruchomych obrazów na ścianie wzbudzała prawdziwą euforię. A zuchy i harcerze oglądali przecież siebie samych, wspominając harcerskie lato. Szczep skupiał ponad 100 zuchów, harcerzy i instruktorów. Środowisko miało w latach 60. XX w. swoją własną harcówkę i magazyn sprzętu na parterze budynku chrześcijańskiego obok kina Beskid. Ściany harcówki były ozdobione malowidłami taty dh. Andrzeja – Jana Palecznego. Wiele inicjatyw tego środowiska (karnawałowe bale dla dzieci, wszelkie wycieczki i obozy) nie byłoby możliwych, gdyby nie wsparcie rodziców: Zielińskich, Szpaków, Kryjaków, Wróblów, Jaworskich, Łysoniów. A. Paleczny wspomina jeszcze drużynę działającą w SP1, w której bardzo wyróżniali się J. Toma i P. Rys, K. Adamus, P. Kozłowski, Z. Magiera. Wszyscy oni później, będąc uczniami technikum, prężnie działali harcersko. Założyli w szkole średniej drużynę, która miała specjalizację turystyczno-ratowniczą. Harcerze chodzili po górach i dużo jeździli na nartach. A. Paleczny wspomina[67], że w latach 70. pełnił funkcję przybocznego Jerzego Tomy prowadzącego drużynę w Technikum Mechanicznym, potem brał udział w obozie w Jasieńczyku (1975 r.). To tam zorganizowano kursy drużynowych zuchowych, harcerskich, czy HSPS. W latach 1975–1976 pełnił funkcję drużynowego 13 DH HSPS, a na przestrzeni lat 1976–1979 szczepowego w technikum. Na zgrupowaniu w Jasieńczyku złożył zobowiązanie instruktorskie. Wraz z nim w kursie instruktorskim uczestniczyli: Zbigniew Magiera, Paweł Kozłowski, Krzysztof Pietras, Jerzy Toma, Krzysztof Adamus, Teresa Ceremuga (późniejsza zastępczyni Komendanta Chorągwi Bielskiej odpowiedzialna za pion młodszoharcerski). Harcmistrzem został w 1987 r. Sięgając pamięcią do momentu połączenia Hufca Andrychów z Hufcem Wieprz, A. Paleczny opowiada: „(...) To był taki twór delikatnie mówiąc dość gigantyczny, słabo licząc około 5 tysięcy harcerzy, żeby to wszystko ogarnąć to było potrzeba do tego ludzi. Dobrze, że były tam 2–3 etaty płacone przez chorągwie, więc można było tymi etatami funkcjonować i jakoś to podzielić, ten miał ¼ etatu, ten miał ½ etatu, tamten miał ½ etatu i tak wszyscy próbowali to skleić. Dużo było takich społecznych funkcji, jak na przykład kierownicy referatów, był referat starszoharcerski, był referat zuchowy. Ciągle się ściągało jakiś ludzi, stąd się wzięli w tych referatach takie osoby jak: Ewa Pawińska, Leszek Tomiak – zuchmistrzowie. To byli ludzie, którzy stworzyli to harcerstwo. Potem była Wanda Tyralik – nauczycielka z «czwórki». Co jeszcze jest bardzo ważne, że większość instruktorów to byli młodzi nauczyciele, najczęściej ludzie zaraz po studiach. W związku z tym nie było problemów ze zbiórkami, nie było problemów z tym gdzie się spotykać, bo się spotykali w szkołach albo wychodzili na rajdy, które organizowała szkoła czy na imprezy, które były organizowane na terenie szkół. Jak na przykład był festiwal piosenki harcerskiej, przyjeżdżało (...) 400 ludzi, to była największa

65. A. Paleczny, *Wspomnienia*, Archiwum Gminy Andrychów, [online] aga.edu.pl; https://osa.archiwa.org/jednostki/PL_1061_AGA_154_002.

66. Tamże.

sala gimnastyczna w Andrychowie pełna. Festiwal trwał od rana i kończył się po południu. Wszyscy chcieli wystartować w tym festiwalu, bo były nagrody, bo śpiewali wspólnie piosenki – ten hufiec tak funkcjonował”[68]. Z lat 80. i 90. wspomina wybijające się osobistości andrychowskiego harcerstwa: Andrzeja Kegla, Janusza Stanka, Marka Gumosia, Wieśka Kruczałę, Andrzeja Molendowskiego, Ryszarda Byrskiego i jego żonę Barbarę (drużynową w SP2). Jako instruktor A. Paleczny brał udział w ponad 50 obozach harcerskich, stałych i wędrownych. Był reprezentantem środowiska na Zlocie Młodzieży w Kecskemet na Węgrzech. W latach 70. pełnił funkcję szczepowego środowiska harcerskiego w technikum. Zanim został komendantem hufca zaangażował się w działalność ruchu starszoharcerskiego i szkolenie kadry w Chorągwi Bielskiej, był pierwszym drużynowym owianej legendą Drużyny „Widnokręgi” skupiającej instruktorów z wielu miejscowości całego województwa bielskiego. Drużyna ta przekształciła się później w krąg instruktorski. W „Widnokręgach” działali też inni instruktorzy z andrychowskiego hufca: hm. Jerzy Pietraszek, hm. Wojciech Jamróz, pwd. Zbigniew Matejko. Został odznaczony medalem „Za zasługi dla Chorągwi Bielskiej”[69].

67. Tamże.

68. M. Walkowiak, *Komendanci Hufca Andrychów na przestrzeni lat*, 2021, [online] https://issuu.com/majapawiska/docs/komendanci_hufca_andrycho_w.

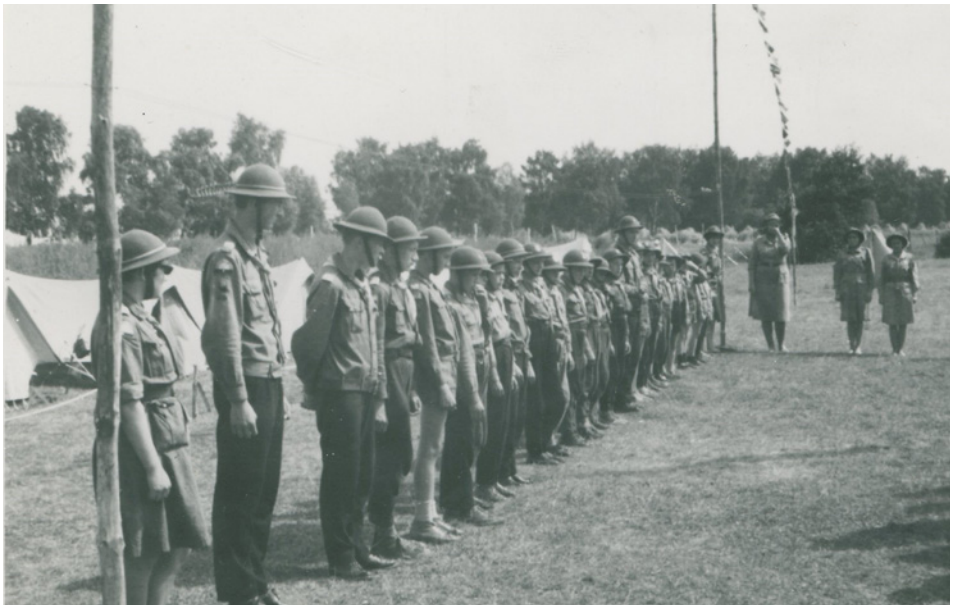

Fot. 59. 8 DH im. S. Czarnieckiego działająca przy SP1. Apel na obozie w Gdyni, 1965 r.

Fot. 60. Karnawał w harcówce na Krakowskiej w Andrychowie, w tle malowidła ojca A. Palecznego – Jana, 1965 r.

Fot. 61. Druh Jerzy Pietraszek.

Zapoznajmy się z postacią hm. Jerzego Pietraszka – ósmego komendanta w historii naszego hufca. W ZHP od 1973 r. Rok później złożył przyrzeczenie harcerskie, dwa lata później zobowiązanie instruktorskie. Od 1981 r. harcmistrz, przez wiele lat pracował jako nauczyciel. Jego harcerska droga[70]:

– szczep harcerski im. F. Marciniaka przy technikum, gdzie pełnił różne funkcje od zastępowego, przez przybocznego, aż po zastępcę komendanta;

– wziął udział w wielu obozach i szkoleniach: jako uczestnik, przyboczny, drużynowy, komendant programowy, komendant obozu (Kowary 1975, Orzechowo 1976, Przewięź 1977, Świerkocin 1985, Pobierowo 1986, Nowa Kaletka 1988);

– jako instruktor programowy współorganizował Harcerskie Akcje Szkoleniowe Chorągwi Bielskiej ZHP „Poligon" (Siewierz 1979, 1980, 1983; Szymocice 1981, Wilkowice 1982);

– ukończył kurs drużynowych w Kaliszu (1976), kurs komendantów szczepów w miejscowości Pewel Mała (1977), kurs Kadry Kształcącej w Oleśnicy (1983);

– w latach 1984–1989 prowadził w Zagórniku 23 Drużynę Harcerską „Dęby" im. A. Kamińskiego, z którą w 1988 r. wziął udział w Zlocie Grunwaldzkim oraz wywalczył sukcesy w IX Ogólnopolskich Manewrach Techniczno-Obronnych we Włocławku (1988);

– w latach 80. i 90. – członek rady i komendy hufca, kierownik referatu harcerskiego, z-ca komendanta hufca ds. programowych, instruktor wydziału starszoharcerskiego w Chorągwi Bielskiej;

– reprezentował hufiec i chorągiew na: XI Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie na Kubie (1978), później także w Phenianie w Korei Północnej (1989), przedstawiciel CHB na Centralnej Konferencji Instruktorskiej w Oleśnicy (1986), delegat CHB na Zjazd ZHP (1989);

– członek rady chorągwi (1980, 1985–1989);

– członek Rady Naczelnej ZHP (1989–1990).

69. M. Walkowiak, *Komendanci Hufca Andrychów na przestrzeni lat*, 2021, [online] https://issuu.com/majapawiska/docs/komendanci_hufca_andrycho_w..

Został odznaczony Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP" oraz wieloma odznaczeniami państwowymi i harcerskimi[71]. W rozmowie z AGA J. Pietraszek opowiada: „(...) Z obozów, które pamiętam z czasów szkoły średniej, to pierwszy i ostatni w moim życiu prawdziwy obóz harcerski w Kowarach w nadleśnictwie Jedlinki. W tamtych czasach, podobnie jak dzisiaj obóz zakładała grupa kwatermistrzowska, a zadanie tej grupy to było budowa kuchni, postawienie namiotów. Natomiast po przyjeździe, po całonocnej jeździe, autobusem trafiliśmy na piękną polanę, zobaczyliśmy dziesięcioosobowe, duże namioty. (...) Dotarliśmy na miejsce rano i cały dzień był na to, aby korzystając z zasobów przyrody zbudować prycze. Zbudowaliśmy taką jedną wielką pryczę. W zastępie, w namiocie mieszkało nas ośmiu, trzeba było też zbudować drugą, bo po sąsiedzku mieszkały koleżanki, więc zajęło nam to praktycznie cały dzień. To były czasy kiedy można było jeszcze i była zgoda leśniczego (który był naszym przyjacielem) na ścinanie drzew, żeby tą pryczę zbić. Wieczorem udaliśmy się do leśniczówki na poddasze do stodoły i wszyscy musieli wypchać sienniki, bo trzeba było zabrać ze sobą sienniki czyli taki pokrowiec na miejsce do spania, taki dzisiejszy materac. Wszyscy te sienniki uzupełniali sianem. Potem te osiem sienników ustawionych obok siebie służyło jako miejsce do spania na trzy tygodnie. W tamtym czasie obozy były trzytygodniowe. Tak to właśnie się ten obóz zaczął, ostatni i pierwszy w moim życiu, gdzie się wszystko budowało z tego co daje przyroda, co daje las. Nasz zastęp jako taki najstarszy i najsprytniejszy dostał jeszcze zadanie zbudowania bramy, no bo na obozie harcerskim musiała być brama, wartownia. Roboty nam nie brakowało" [72]. J. Pietraszek wspomina postaci: Marka Frączka, Grzegorza Króliczka, Jacka Pacuta (prowadzącego drużynę „Modrzew" w Sułkowicach-Bolęcinie), Krystyny Kubik (prowadzącą drużynę „Czarno-Czarni" w Rzykach), Marka Studnickiego – instruktora wadowickiego hufca, Kazimierę Spyrę – instruktorkę KCh. Podsumowując, w wywiadzie mówi: „(...) To były piękne dni, to były piękne czasy i mam nadzieję, że dzisiejsze zuchy, dzisiejsi harcerze, harcerki, młodsi, starsi, przeżyją piękne przygody. Obserwuje życie naszego hufca na stronie internetowej. Cieszę się, że działa kilka, może nawet kilkanaście drużyn, kiedyś były drużyny zuchowe, teraz są gromady. Są na terenie hufca drużyny harcerskie, są harcerze starsi, są instruktorzy, są szczepy harcerskie, więc to wszystko bardzo mi się podoba. Popieram i cieszę się, że harcerstwo na terenie naszej gminy, na terenie naszego hufca przetrwało. (...) Zawsze byłem dumny i cieszyłem się, że nasz hufiec nosi imię Szarych Szeregów. Harcerstwo w naszej gminie, w naszym hufcu przetrwało i znalazło godnych kontynuatorów"[73]. Jak podaje spis harcerski na dzień 15.04.1990 r. w Hufcu Andrychów zrzeszonych było 1484 osób[74]. Wychowankiem 23 DH „Dęby" jest dyrektor Zespołu Szkół w Zagórniku – mgr Tomasz Osowski. Wspomina wyjazd na Pola Grunwaldu w 1988 r. oraz zagraniczny obóz do NRD, w którym wzięła udział także drużyna z Roczyn (z drużynową Grażyną Ogórek) i drużyna z Wieprza[75]. Wielkie wrażenie wywarł na nich udział w Ogólnopolskim Rajdzie Arsenał w Warszawie i sukcesy na MTO organizowanych w hufcu, Chorągwi Bielskiej i na poziomie centralnym, gdzie drużyna reprezentowała Chorągiew

70. M. Walkowiak, *Komendanci Hufca Andrychów na przestrzeni lat*, 2021, [online] https://issuu.com/majapawiska/docs/komendanci_hufca_andrycho_w.

71. J. Pietraszek, *Wspomnienia*, Archiwum Gminy Andrychów, [online] aga.edu.pl; https://osa.archiwa.org/jednostki/PL_1061_AGA_144.

72. Tamże.

73. „Krajka", Biuletyn Informacyjny Komendy Bielskiej Chorągwi, nr 8/1990.

74. Wywiad przeprowadzony przez AHA w 2021 r.

Fot. 62. Druh Jacek Pacut.

Bielską. Wspomina on członków drużyny: Mariusza Surzyna i Magdalenę Malczyk.

Hm. Jacek Pacut to autor jednej z najpopularniejszych piosenek harcerskich śpiewanych w całej Polsce w Dniu Myśli Braterskiej: „Hej, Baden-Powellu...". To właśnie on został dziewiątym komendantem andrychowskiego hufca. Do ZHP wstąpił jako uczeń szkoły podstawowej. Od 1986 r. harcmistrz. W liceum reaktywował 1 Beskidzką Drużynę Harcerską. Od 1983 r. jako nauczyciel szkoły w Sułkowicach-Bolęcinie założył 22 drużynę harcerską „Modrzew", która zdobyła tytuł „Drużyny Sztandarowej Chorągwi Bielskiej" i aż czterokrotnie tytuł „Drużyny sztandarowej" Hufca ZHP Andrychów. Zaangażowany był w działalność szkoleniową zastępowych, przybocznych, drużynowych. Organizator bądź współorganizator wielu akcji letnich dla drużyn hufca, obozów stałych i wędrownych (Pobierowo, Świerkocin, Piecnik, Mazury, Bieszczady). Jako komendant hufca zainicjował działalność Kręgu Instruktorskiego „Rój", który zajął się szkoleniem przyszłych kadr instruktorskich hufca. We wspomnieniach harcerzy i instruktorów kojarzony jest z organizacją zlotów nazywanych „Wielkimi" i „Małymi Niedźwiedzicami". Piosenki pt. „Hej, Baden-Powellu.." oraz innych piosenek autorstwa dh. Jacka można posłuchać na płycie KI „Widnokręgi" wydanej w 2011 r. Ale nie tylko on komponował i tworzył piosenki, robił to także pwd. Zbigniew Matejko. Jego piosenki „Droga" można także posłuchać na wspomnianej płycie wydanej przez Fundację Harcerstwa Polskiego „Schronisko Głodówka". Płyta zawiera piosenki śpiewane przez KI „Widnokręgi". „(...) wszyscy są współautorami (płyty) «Widnokręgów». „Napisaliśmy te piosenki. Mieliśmy wtedy po 16, 17 lat, śpiewaliśmy o tym, co dla nas było ważne: braterstwie, przyjaźni, chęci osiągnięcia czegoś więcej w życiu. Nasze zdumienie budzi fakt, że te piosenki są nadal śpiewane przez kolejne pokolenia"– mówi Renata Szczepańska, członkini KI"[76].

75. M. Fritz, *Nie tylko dla harcerzy*, Radio Bielsko, 2011, [online] https://www.radiobielsko.pl/wiadomosci/nie_tylko_dla_harcerzy/11929.

Fot. 63. Malbork - wycieczka podczas obozu w Świerkocinie 1985 r., Źródło: z kolekcji J. Pacuta.

Fot 64. Obóz wędrowny na Suwalszczyźnie, lata 80. XX w., Źródło: z kolekcji J. Pacuta.

Kolejna reforma administracyjna kraju powoduje ogromne zmiany w strukturach ZHP. Dostosowanie struktury chorągwi działających w Polsce do nowej rzeczywistości rozpoczyna się z dniem 1 stycznia 1999 r. Końcem 1998 r. w likwidowanych chorągwiach odbywają się pożegnalne zbiórki instruktorskie. Autorka z własnego doświadczenia pamięta, że były to spotkania bardzo wzruszające, ale jednocześnie wielu instruktorów czuło złość i smutek spowodowany wchłonięciem Bielskiej Chorągwi do dwóch różnych jednostek – do Chorągwi Krakowskiej i Katowickiej. Wejście w nowy wiek było trudne ze względów nie tylko organizacyjnych ale i finansowych dla całego ZHP. W takich czasach rozpoczęła swą komendanturę hm. Ewa Buldończyk. Ważyły się losy naszego hufca jako samodzielnej jednostki.

Fot. 65. Druhna Ewa Buldończyk.

Hm. Ewa Buldończyk to dziesiąta osoba pełniąca funkcję komendanta naszego hufca, to „kryzysowa komendantka", która przeprowadziła hufiec przez bardzo trudne lata.

Od 1974 r. zuchenka, harcerka w drużynie działającej przy SP4, od 1986 r. nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Roczynach, gdzie do 1993 r. prowadziła założoną przez siebie gromadę zuchową „Słoneczne Promyki". W 1987 r. złożyła zobowiązanie instruktorskie. Stopień harcmistrzyni zdobyła w 1993 r. Podczas organizacji V Zlotu Drużyn Chorągwi Bielskiej odpowiadała za pion zuchowy. Komendantka wielu turnusów zuchowych i harcerskich na bazie w Mrzeżynie-Rogowie. Od 1996 r. członek Komisji Rewizyjnej Hufca, a w latach 2000–2002 przewodnicząca KR. W 2012 r. odznaczona Brązowym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP". Od 2017 r. przewodnicząca Komisji Stopni Instruktorskich w Hufcu[77]. Tak wspomina czasy swojej komendantury: „(...) od 2002 r. do 2010 r. byłam Komendantem Hufca ZHP Andrychów im. Szarych Szeregów. Przejęłam hufiec w takim momencie, gdzie było mało drużyn i było trochę problemów związanych z organizacją

76. M. Walkowiak, *Komendanci Hufca Andrychów na przestrzeni lat*, 2021, [online] https://issuu.com/majapawiska/docs/komendanci_hufca_andrycho_w.

obozów, z kwatermistrzostwem ... (...) To były takie czasy, koniec lat 90., a początek 2000 r. i te wszystkie reorganizacje, które były, zresztą już wtedy właściwie niewiele drużyn było w szkołach, drużyny powychodziły ze szkół. Było ich mało, bo nie mieliśmy też miejsca, gdzie mogłyby się odbywać zbiórki i spotkania. Był to taki czas dość trudny. Ja przejęłam hufiec w tamtym momencie, kiedy zastanawialiśmy się, czy go oddajemy do Wadowic. (...) Pamiętam taką rozmowę jak byliśmy nad morzem i Lodka[78] się pytała „co mamy zrobić?" Czy zwozimy ten cały nasz sprzęt z nad morza i przekazujemy go do Wadowic, a hufiec zamykamy? (...) Czy po prostu ktoś się podejmie żeby jednak powalczyć, żeby nam się udało ten hufiec utrzymać. Taka była sytuacja, że tych drużyn było mało, instruktorów było mało"[79]. Najtrudniejszy był pierwszy rok. Hufiec starał się o dotacje kuratoryjne na wyjazdy wakacyjne do Mrzeżyna-Rogowa, rozpropagowano akcję 1% wśród rodziców oraz mieszkańców Andrychowa, rozpoczęto akcję „Kalendarz". Dh. Ewie udało się nawiązać współpracę z Ministerstwem Obrony Narodowej w związku z pozyskiwaniem sprzętu obozowego, który w czasie początków jej komendantury był już bardzo wysłużony. Rozpoczęto pracę z kadrą, pozyskiwano nowych instruktorów, wysyłano ich na szkolenia. E. Buldończyk musiała zmierzyć się z remontem harcówki przy ul. Krakowskiej, gdzie wiele drużyn organizowało zbiórki. W tamtych czasach harcówki w szkołach już nie funkcjonowały. Dzięki wsparciu z Urzędu Miasta Andrychowa udało się pozyskać nowy lokal na siedzibę hufca (przy ul. Metalowców). W rozmowie z AGA E. Buldończyk mówi o zjawisku, które towarzyszy andrychowskiemu, i nie tylko, harcerstwu od początku – o działalności wolontariackiej, wsparciu dobrych ludzi, dzięki którym można wspólnie góry przenosić! „(...) Wielu ludzi (...) w harcerstwie jest takimi, jak to się dzisiaj mówi, wolontariuszami, pracowaliśmy społecznie. Tych ludzi, którzy poświęcali swój czas jest naprawdę mnóstwo i bywało tak, że z niczego potrafili coś zorganizować, bo mieli jakieś znajomości i dzięki nim ten hufiec się rozwijał, rozwija i mam nadzieję, że będzie się dalej rozwijał. (...) Harcerstwo jest taką pasją, że jak się nią człowiek zarazi na początku życia, to chyba do jego końca będzie harcerzem albo instruktorem (...)"[80].

77. Dh. Leokadia Wilczyńska.

78. E. Buldończyk, *Wspomnienia*, Archiwum Gminy Andrychów, [online] aga.edu.pl; https://osa.archiwa.org/jednostki/PL_1061_AGA_146.

79. Tamże.

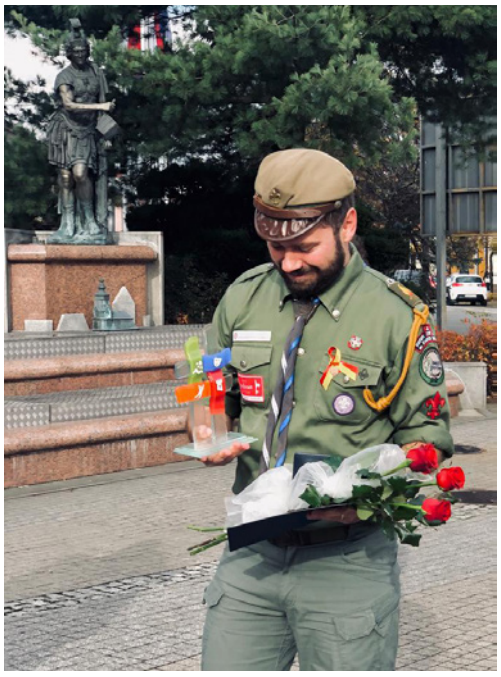

Fot. 66. Druh Artur Walkowiak.

Jedenastym komendantem naszego hufca został hm. Artur Walkowiak – młody dla młodych!

Harcerz od 1999 r., który zobowiązanie instruktorskie złożył w 2001 r. na Trzonce. Zdobywca naramiennika wędrowniczego (w 2006 r.), od 2018 r. harcmistrz. W latach 2001–2016 drużynowy 10 DH „I co dalej?" im. J. Korczaka. Prowadzona przez niego drużyna rozrosła się w szczep „Bądź Gotów"; w latach 2006–2010 pełnił funkcję szczepowego. Jak pisze dh. M. Walkowiak w swoim opracowaniu o komendantach hufca ZHP Andrychów: „(...) W swoim działaniu chętnie podejmował nowe wyzwania, zachęcając do nich dzieci i młodzież. Był współorganizatorem wielu rajdów, zimowisk i obozów letnich. Uczestniczyły w nich setki harcerzy. Bardzo zaangażował się w rozwój bazy obozowej w Mrzeżynie-Rogowie. W czasie jego

kadencji zakupiono nowe namioty, dużą jadalnię, namioty świetlicowe pokaźnych rozmiarów, namiot-magazyn, kabiny prysznicowe, samochód służbowy, dwie przyczepki transportowe oraz kajaki wraz z wyposażeniem. (...) zakupiono koce, doposażono kuchnię i magazyn spożywczy"[81]. Dzięki A. Walkowiakowi młodzież zaczęła wyjeżdżać na światowe zloty skautek i skautów zwane Jamboree, organizowane w różnych częściach świata (2007 – Wielka Brytania, 2011 – Szwecja). Harcerze z andrychowskiego hufca pojechali na zlot z okazji 100-lecia skautingu do Kielc (2007) oraz na zlot do Krakowa zorganizowany na 100-lecie harcerstwa na ziemiach polskich (2010). W 2009 r. A. Walkowiak podjął się organizacji wyjazdu na Europejski Zlot Wędrowników Roverway odbywający się na Islandii. Był inicjatorem i komendantem Inauguracji Roku Chorągwi Krakowskiej ZHP, która miała miejsce w Andrychowie w dniach 14–16 września 2012 r. i odbyła się pod hasłem „Jest Radość!" Do Andrychowa zjechało wówczas ponad 1600 zuchów, harcerzy, wędrowników i instruktorów z terenu Chorągwi Krakowskiej (więcej o tych współczesnych już czasach piszemy w kolejnych rozdziałach książki). Podczas trwania jego kadencji na funkcji komendanta zorganizowano jubileuszowy zlot 400-lecia hufca, podczas którego jednostka otrzymała nowy sztandar. Za swoją pracę i zaangażowanie został doceniony tytułem „Zasłużonego dla Miasta Andrychowa" (2019). Od 2010 r. został członkiem komendy chorągwi. W 2017 r. wybrano go delegatem Chorągwi Krakowskiej na Zjazd ZHP, a od 2014 r. pełni funkcję skarbnika chorągwi, aktualnie jest również za-cą komendanta chorągwi. W 2019 r. odznaczony został Srebrnym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP", uhonorowany jest ponadto wieloma innymi odznaczeniami harcerskimi i państwowymi. W plebiscycie na najlepszego instruktora Chorągwi Krakowskiej w 2015 r. otrzymał tytuł „Człowieka ze stali" w kategorii „Komendant Hufca"[82].

80. M. Walkowiak, *Komendanci Hufca Andrychów na przestrzeni lat*, 2021, [online] https://issuu.com/majapawiska/docs/komendanci_hufca_andrycho_w.

81. Tamże.

Obecnie naszym hufcem kieruje hm. Maria Walkowiak. Oto Jej harcerska droga...

W ZHP od 1969 r., działała w drużynie prowadzonej przez Marię Cieciak (SP1). Pracowała od 1978 r. jako nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej (SP4 w Andrychowie) i wówczas powróciła do aktywności harcerskiej. Prowadziła gromadę zuchową (1978–1981) oraz przewodziła szczepowi harcerskiemu „Kopernikanie". Do 1997 r. przebywała na tzw. urlopie instruktorskim. W 1996 r. pojechała jako komendantka na obóz do Mrzeżyna-Rogowa i zaczęła aktywnie działać w komendzie hufca. Od 2002 r. zastępczyni komendanta hufca do spraw programowych. W latach 2013–2018 komendantka szczepu „Bądź Gotów". Członkini KSI w hufcu, a od 2019 r. komendantka hufca. Pełniła różnorodne funkcje instruktorskie, będąc w kadrze kilkudziesięciu obozów harcerskich. W 2014 r. otrzymała nagrodę w plebiscycie na najlepszych instruktorów Chorągwi Krakowskiej w kategorii „Senior-Nieskończoność". W 2012 r. odznaczona Brązowym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP", a w 2016 r. medalem „Zasłużony dla Gminy Andrychów". Została uhonorowana również wieloma innymi tytułami i odznaczeniami państwowymi za swoją działalność pedagogiczną i harcerską[83].

82. Tamże.

9. Miejsca spotkań...

Druhna Leokadia Wilczyńska[84] opowiada o andrychowskich harcówkach w latach 1970–90, które początkowo funkcjonowały w szkołach (SP1, SP2, SP4, SP5, Rzyki) dzięki wsparciu i możliwościom prawnym oraz przychylności dyrektorów szkół, którzy często sami byli harcerzami i instruktorami. Kronika SP2 odnotowuje w 1975 r., że w szkole zostaje otwarta harcówka. We wspomnieniach L. Wilczyńskiej harcówka przy SP4 w Andrychowie oraz harcówki w Rzykach i Frydrychowicach kilkakrotnie otrzymywały nagrody i na forum chorągwi dawane były na wzór. Swoją harcówkę mieli też harcerze w SP1 i w SP5. Harcówki zewnętrzne funkcjonowały na przestrzeni lat: w budynku chrześcijańskim obok kina „Beskid" (szczep F. Walczaka), przy ul. 27 Stycznia (4 DSH „Cisza") oraz w pomieszczeniu budynku domu osiedlowego na ul. Lenartowicza. Aktualnie już od 1995 r. zbiórki w Andrychowie odbywają się także przy ul. Krakowskiej (obok Biblioteki Miejskiej). W pozyskanie i przystosowanie tej harcówki włączyła się druhna seniorka Aurelia Mikołajko, burmistrz Tadeusz Woźniak, inż. Zbigniew Bański. Od 2020 r. 14 GZ „Uciekające Kurczaki", 22 DH „Co jest?" i 3/2 DSH „Co to będzie?" spotykają się w harcówce szczepowej „Bądź Gotów" w Sułkowicach-Łęgu (budynek starego przedszkola). Z kolei środowisko andrychowskich Wodniaków spotyka się w harcówce przy ul. Słowackiego, którą pomógł zorganizować pwd. Jacek Fryś (tata druhen działających w drużynie wodnej).

83. L. Wilczyńska, *Wspomnienia*, Archiwum Gminy Andrychów, [online] aga.edu.pl; https://osa.archiwa.org/jednostki/PL_1061_AGA_109_002.

Fot. 67. Druhna Maria Walkowiak.

We wspomnieniach instruktorów siedziby hufca zmieniały się kilkakrotnie na przestrzeni lat: najpierw władze miasta udostępniły pomieszczenie w Rynku, obok siedziby Związku Młodzieży Socjalistycznej, później w Zamku, potem na poddaszu przedwojennego budynku Mechnera przy ul. Batorego 1 (na dole funkcjonowała również składnica harcerska), w latach 90. w piwnicach przy ul. Starowiejskiej 5 (biuro i magazyn), obecnie przy ul. Metalowców 6 (magazyn pozostał przy ul. Starowiejskiej 5).

„HARCERSKA DUSZA"

Druhu, Druhno – zatrzymaj się na chwilę.
Przywołaj wspomnienia.
Pozwól im raz jeszcze ogrzać Twoje serce.
Przymknij oczy, usłysz szum smreków,
nieśmiałe dźwięki gitary,
po nich słowa harcerskiej pieśni.
Poczuj żar ogniska i dotyk czyjejś dłoni.
Czy pomyślałeś kiedyś, że to też
Twoje dziedzictwo,
które niesiesz przez życie?
Czyste jak źródlana woda,
szlachetne jak dłoń przyjaciela, niezmierzone jak
praojców knieje, niezniszczalne jak szczyty gór.
Dziś czas oszronił Ci skronie.
Droga, którą szedłeś, wiodła niekiedy pod górę.
ale nie było Ci ciężko,
bo kiedyś nauczyłeś się wędrować,
grzać w promieniach słońca, kąpać w jeziorze,
zasypiać, gdy szumi las.
I nie byłeś sam!
Nie pozwól umknąć tym wspomnieniom.
Przywołaj je w godzinie zwątpienia,
bo to one właśnie dają Ci siłę, by iść dalej.
Jesteśmy razem!
My tu blisko, trzymając się za ręce – i Ci co ustali w drodze...
Popatrz na Drogę Mleczną.
Jej gwiazdy ślą tysiące blasków.
Może są zimne, ale zawsze piękne.
I czasami spadają, by ... spełniać marzenia,
Nasze marzenia!
Twoje marzenia!
Co nas łączy?
Wiara w nas samych, sprawczą moc człowieka!
Taka jest właśnie HARCERSKA DUSZA, Twoja dusza!

Sułkowice, Stanica Hucuł 2015 r.
Wiersz Marii Zarębskiej (siostry Stanisława), napisany z okazji spotkania w 50 lat po obozie 46 LDH w Lubiewie.

WYKAZ SKRÓTÓW

1 BDH – 1 Beskidzka Drużyna Harcerska działająca przy LO w Andrychowie
AGA – Archiwum Gminy Andrychów
AHA – Archiwum Hufca Andrychów
CAS – Centralna Akcja Szkoleniowa
CSI – Centralna Szkoła Instruktorska
ćw. – ćwik stopień harcerski
DH – drużyna harcerska
DSH – drużyna starszoharcerska
GZ – gromada zuchowa
HAL – Harcerska Akcja Letnia
HAZ – Harcerska Akcja Zimowa
hm. – harcmistrz stopień instruktorski
hm. PL – harcmistrz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (dawniej, podkładka biało-czerwona)
ho – harcerz orli/ harcerka orla stopień harcerski
HSPS – Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej
KCh – komenda chorągwi
KH – komenda hufca
KI – krąg instruktorski
KIHAM – Krąg Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego
KIiS – krąg instruktorów i starszyzny
KR – Komisja Rewizyjna
KSI – Komisja Stopni Instruktorskich
LAS – Letnia Akcja Szkoleniowa
MTO – Manewry Techniczno-Obronne
mł. – młodzik stopień harcerski dawniej, teraz
NAL – Nieobozowa Akcja Letnia
NAZ – Nieobozowa Akcja Zimowa
och. – ochotnik/ochotniczka stopień harcerski dawniej, ochotniczka teraz
org. – organizator stopień instruktorski (dawniej, podkładka biała)
phm. – podharcmistrz stopień instruktorski
pwd. – przewodnik stopień instruktorski
wyw. – wywiadowca stopień harcerski
wdr. – wędrownik/wędrowniczka – dawniej stopień starszo harcerski
ZMP – Związek Młodzieży Polskiej
ZMS – Związek Młodzieży Socjalistycznej
ZMW – Związek Młodzieży Wiejskiej
ZSP– Zrzeszenie Studentów Polskich
zw. – zwiadowca stopień harcerski dawniej

Hufiec Andrychów w gminach

Autor: hm. Maja Pawińska

Hufiec ZHP Andrychów działa na terenie dwóch gmin: Gminy Andrychów oraz Gminy Wieprz. Podejmując działalność wychowawczą, hufiec angażuje nie tylko zuchy i harcerzy, zamieszkujących na swoim terenie, ale także mieszkańców, stając się aktywnym uczestnikiem, a nawet niejednokrotnie organizatorem wydarzeń miejskich, ściśle współpracując z różnymi instytucjami. Nie da się ukryć – członkowie Hufca ZHP Andrychów są rozpoznawalni dzięki mundurom i chustom, a przede wszystkim dzięki swojej otwartości, inicjatywności i sprawczości radosnego działania. Na przestrzeni lat do kalendarza Hufca ZHP Andrychów wpisały się takie inicjatywy jak: „Dzień Harcerski" dla mieszkańców Andrychowa, „Bajkolandia", Droga Krzyżowa ulicami miasta, „Bieg o Serce Zbója spod Złotej Górki", Wigilia Miejska w Andrychowie, Ogniska Patriotyczne z okazji 11 listopada, zloty harcerskie, festiwale, gry miejskie, Inauguracja Roku Harcerskiego 2012/2013 ZHP Chorągwi Krakowskiej, 40-lecie hufca i wiele innych.

Najbardziej rozpoznawalnym wydarzeniem w mieście jest „Dzień Harcerski" – na początku organizowany był w ramach „Bajkolandii", teraz jako samodzielna impreza dla mieszkańców Andrychowa. To szczególne wydarzenie, kiedy zuchy i harcerze pokazują mieszkańcom naszych gmin, czym właściwie jest harcerstwo i zapraszają do wspólnej zabawy, najczęściej w okolicach andrychowskiego stawu i Placu Mickiewicza. „Dzień Harcerski" każdego roku przyjmuje różną tematykę i motyw przewodni. Te imprezy łączy jedno – dobra zabawa, otwartość na drugiego człowieka i chęć odkrywania nieznanego. Jak bywało w poprzednich latach?

„Dzień Harcerski" 2012

„Dzień Harcerski" w 2012 r. odbył się w Andrychowie pod hasłem „Ale heca! Harcerski wehikuł czasu przeniesie Cię w czasy hrabiego Bobrowskiego". Trzeci już raz andrychowscy harcerze zaprosili mieszkańców naszego miasta do wspólnej zabawy. Tym razem, „Dzień Harcerski" połączony został z „Bajkolandią" i trwał aż dwa weekendowe dni. W sobotę druhny i druhowie zaprosili rodziny na grę terenową, której celem było zapoznanie mieszkańców Andrychowa z postacią hrabiego Bobrowskiego i czasami, w których żył. Harcerski wehikuł czasu, w rolę którego wcieliła się trampolina, zrobił ogromne wrażenie, zwłaszcza na najmłodszych uczestnikach gry. Dzieci więc skakały i bawiły się na trampolinie, a rodzice mogli podziwiać na banerach stare fotografie andrychowskich postaci, miejsc i ulic rozwieszone wokół wehikułu. Podczas gry uczestnicy odwiedzili miejsca związane z postacią hrabiego i wykonywali zadania nawiązujące do jego czasów. Był więc młyn, targ, magistrat, było lepienie garnków z gliny i tkanie

na krosienkach. Dzięki tej inicjatywie mali i duzi mieszkańcy naszego miasta, mogli w ciekawy i atrakcyjny sposób poznać fragment jego historii. Prócz gry rodzinnej, harcerze zorganizowali zabawy dla najmłodszych uczestników „Dnia Harcerskiego" i „Bajkolandii". Dużym zainteresowaniem cieszyły się: malowanie kredą po chodnikach, zabawy z chustą animacyjną, malowanie balonów. Druhowie i druhny zachęcali też wszystkich przechodniów do wypisywania życzeń i zawieszania ich na magicznym drzewie, specjalnie przygotowanym na tę okazję. Niedziela była typowo harcerska, gdyż tego dnia przygotowaliśmy dla mieszkańców grę z technik harcerskich. Każdy mógł sprawdzić swoje umiejętności w udzielaniu pierwszej pomocy, nauczyć się układania harcerskiego ogniska, wyznaczyć azymut za pomocą kompasu czy wreszcie nadać wiadomość Alfabetem Morse'a, posługując się specjalnym urządzeniem. Harcerze zaprosili dzieci do wspólnych tańców i razem bawili się w rytm skocznych melodii. Każde dziecko mogło wykonać krawat dla taty lub kwiaty dla mamy – w końcu w sobotę obchodziliśmy święto naszych mam! Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę rozlosowano nagrody dla uczestników gier. Wśród upominków harcerskich i innych niespodzianek, dwie nagrody były szczególnie cenne – wyjazd na obóz z harcerzami!

phm. Izabella Ziółkowska

„Dzień Harcerski" 2016

„Wyjdź na pole" to hasło imprezy andrychowskich harcerzy w 2016 r. Nawiązywało ono do regionu, w którym mieszkamy i było zawołaniem, aby przestać przesiadywa w domu przed laptopem lub z tabletem w ręku... i spędzić aktywnie czas na łonie przyrody. Zaprosiliśmy wszystkich mieszkańców Gminy Andrychów, a zwłaszcza harcerzy ze swoimi rodzinami, koleżankami i kolegami w okolice Pałacu Bobrowskich i Izby Regionalnej. Każdy znalazł tutaj jakąś aktywność dla siebie. Chusta klanza, regionalne legendy, trampolina, stare polskie wierzenia, harcerska muzyka, gry, zabawy, quizy, malowanie twarzy – to tylko część atrakcji „Dnia Harcerskiego" w 2016 r.

phm. Daria Osuch

„Dzień Harcerski" 2018

„Atrakcje przygotowane na tę okoliczność dedykowane były głównie dla najmłodszych, choć dorośli również mogli znaleźć rozrywkę dla siebie. Największym zainteresowaniem wśród uczestników cieszył się dmuchany zamek i zjeżdżalnia, na których dzieci mogły rozładować rozpierającą je energię. Dużą atrakcją w upalny dzień było także pływanie kajakami po stawie miejskim. Bezpieczeństwa na tym punkcie pilnowali wykwalifikowani ratownicy ZHP. Swoją sprawność fizyczną dzieci mogły sprawdzić na ściance wspinaczkowej, czy w kilku układach tanecznych. Harcerze zadbali, by podczas tego dnia uczestnicy nauczyli się kilku praktycznych umiejętności. Nie zabrakło punktu z ćwiczeniami dotyczącymi pierwszej pomocy przedmedycznej, nauką wiązania węzłów czy harcerskich

szyfrów. Całości dopełniły bańki mydlane, wata cukrowa i balony z helem, sprawiając, że na twarzy każdego dziecka pojawiał się uśmiech.

Dziękujemy Towarzystwu Miłośników Andrychowa za przeprowadzenie warsztatów dotyczących tkactwa w Izbie Regionalnej Ziemi Andrychowskiej. Podziękowania kierujemy również do Gminy Andrychów za wsparcie organizacji „Dnia Harcerskiego" i przekazanie środków finansowych na realizację zadania.

odkr. Bartłomiej Leśniak

Fot. 68. 11 listopada 2018 r.

„Dzień Harcerski" 2019

Hufiec ZHP Andrychów przygotował grę miejską dla mieszkańców „Szlakiem patronów andrychowskich ulic – Czas ich poznać!". W trakcie gry uczestnicy spotykali ważne dla miasta postacie, z którymi mieli przyjemność porozmawiać! Były to osoby zasłużone dla Andrychowa, społecznicy, twórcy, pisarze, patrioci, nauczyciele, wychowawcy. Często inicjatorzy wielu działań i przedsięwzięć. Wspomniani bohaterowie to: Wanda Malicka, Stanisław Lenartowicz, Ferdynand Pachel, Henryk Biłka, Adam Wietrzny oraz Tadeusz Wolf. Ponadto uczestnicy gry mieli okazję poznać historię Szarych Szeregów (bohatera naszego hufca!) oraz zabawić się w rozpoznawanie dawnych ulic Andrychowa. Po zakończonej zabawie i wykonanych zadaniach czekały atrakcje: ścianka wspinaczkowa, dmuchane struktury, wata cukrowa, a na koniec – kajaki! Park wypełniła cudowna atmosfera pełna serdeczności i radości. Zwieńczeniem dnia był koncert piosenki harcerskiej zorganizowany na tarasie andrychowskiego Zamku, podczas którego zabrzmiały piosenki o przyjaźni, braterstwie, przygodzie, naturze i szczęściu.

phm. Aleksandra Mikuła

Co roku zuchy, harcerze i instruktorzy Hufca ZHP Andrychów niosą Betlejemskie Światło Pokoju do okolicznych parafii, instytucji i domów. Światło zapalane jest w Grocie Narodzenia Jezusa w Betlejem. Akcję zapoczątkowali austriaccy skauci w 1986 r. Przekazywanie sobie światła ma być symbolem jedności i pokoju. Ma być nadzieją, która niesiona harcerskimi rękami, rozjaśnia mroki i zachęca do refleksji nad tym, co naprawdę ważne. ZHP włączyło się w tę akcję w 1991 r. i co roku w grudniu odbiera je od skautów słowackich. Polska stała się jednym z ogniw sztafety betlejemskiej, bowiem światło wędruje dalej do innych państw. W Andrychowie roznosimy światełko betlejemskie od 1992 r.

Na przestrzeni lat hufiec włącza się w miejskie obchody Narodowego Dnia Niepodległości. Odbywa się to w bardzo różnorodnej formie: składanie kwiatów i warty pod tablicą wmurowaną w ściany UM czy pod pomnikiem „Walczących o wolność i niepodległość", także okazjonalne występy w MDK (montaże słowno-muzyczne), ogniska na placu Mickiewicza ze wspólnym śpiewaniem patriotycznych pieśni, które gromadzą wielu mieszkańców miasta i gminy. Z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, zuchy i harcerze bardzo aktywnie włączyli się w miejskie uroczystości. 11 listopada 2018 r. zuchy i harcerze z Hufca ZHP Andrychów od rana do wieczora świętowali 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Rano wzięli udział w uroczystej mszy świętej w Kościele pw. św. Macieja Apostoła, by następnie przejść radosnym korowodem pod tablicę poświęconą pamięci żołnierzy Legionów Polskich. Tam andrychowscy skauci pełnili warty honorowe i złożyli kwiaty. Kolejno, wraz z władzami miasta i przedstawicielami instytucji, odtańczyli uroczystego poloneza, którego zwieńczeniem było rozciągnięcie wraz z mieszkańcami stumetrowej flagi państwowej. Zuchy, najmłodsi uczestnicy obchodów, wypuściły w niebo 100 biało-czerwonych balonów. O godzinie 12:00 drużyny harcerskie w piętnastu różnych miejscach miasta radośnie i uroczyście odśpiewały Hymn Polski, zapraszając do tej inicjatywy również przechodniów. Obchodom 11 listopada od kilku lat nieodłącznie towarzyszy tradycyjne Ognisko Patriotyczne, które gromadzi setki mieszkańców, chcących wspólnie świętować odzyskanie niepodległości. Całość ogniska rozpoczyna się zwykle inscenizacją specjalnie przygotowaną na tę okazję. W 2018 r. inscenizacja odbyła się na przystani kajakowej, a następnie wszyscy uczestnicy wydarzenia przeszli symbolicznym marszem ulicą Legionów Polskich na Plac Mickiewicza. Tam zuchy i harcerze przedstawili piękny program artystyczny, prezentując swoje talenty wokalne, aktorskie i taneczne, włączając przy tym uczestników ogniska do wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych, wyświetlanych na dużym ekranie. Po uroczystościach harcerze rozdali uczestnikom ogniska pamiątkowe magnesy niepodległościowe, a chętni mogli spróbować grochówki wojskowej, przygotowanej przez Stanicę Hucuł.

hm. Maja Pawińska

Bardzo ważnym wydarzeniem dla Hufca ZHP Andrychów były obchody 40-lecia powstania hufca w naszym mieście oraz towarzyszące mu inicjatywy, którym zwieńczeniem było otrzymanie przez nasz hufiec nowego sztandaru. „Jest Radość od 40 lat!" – pod takim hasłem w dniach 12-14 czerwca 2015 r. prawie 300 andrychowskich zuchów, harcerzy, wędrowników i instruktorów świętowało jubileusz na zlocie hufca. Zlot to trzy dni pełne uśmiechu i zabawy, lekcji historii, odznaczeń i radosnego patriotyzmu. Piątek był czasem refleksji, połączenia dwóch uzupełniających się rzeczywistości; żywym wspomnieniem i radosną teraźniejszością. Uczestnicy, przechodząc przez wehikuł czasu – ścieżkę stworzoną z charakterystycznych przedmiotów dla kolejno mijanych

lat – odbyli podróż przez 40 lat historii, docierając do 1975 r. Roku powstania hufca, który stwarza im możliwość rozwoju i przeżywania przygody po dziś dzień. Następnie harcerze wzięli udział w obrzędowym ognisku, które swoją obecnością zaszczycili seniorzy. Była to fantastyczna lekcja historii, której refleksyjną aurę stworzył blask trzaskającej watry współgrający z dźwiękiem gitary. Poprzez prezentację multimedialną i anegdotki instruktorów harcerze poznali dzieje hufca, począwszy od zalążku harcerstwa na ziemiach andrychowskich w 1911 r., a skończywszy na czasach współczesnych. Tak zakończyła się pierwsza część ogniska – „harcerstwo wczoraj". W kolejnym etapie harcerze pokazywali seniorom jak wygląda harcerstwo dziś. Przybrał on charakter współzawodnictwa między drużynami, które brały udział w różnych konkurencjach (np. odgadywanie imion instruktorów przedstawionych na zdjęciach z dzieciństwa). Ognisko zakończyło się kręgiem pożegnalnym, odśpiewaniem pieśni „Bratnie słowo" i przekazaniem harcerskiej iskry przyjaźni. Tego wieczoru nie zabrakło dawnych piosenek i wzruszeń podczas opowieści, ani też tego, co w harcerstwie najważniejsze, czyli braterstwa, patriotyzmu i tradycji, w duchu których Związek Harcerstwa Polskiego wychowuje swoich członków. Drugi dzień zlotu upłynął pod znakiem ogromnej radości i niewyczerpanych pokładów energii. Harcerze spędzili czas na basenie kąpielowym w Andrychowie. Uczestnicy mieli także możliwość pobawić się na „dmuchańcach", wypożyczonych na tę okazję od Hufca ZHP Wadowice oraz poznać wiele ciekawostek i informacji o swojej miejscowości, rozwiązując grę – „quest" po Andrychowie. Program sobotniego wieczoru był dopasowany do każdej grupy wiekowej i przebiegał w klimacie lat 70. Po dniu pełnym wrażeń zuchy i harcerze bawili się na „mini -prywatce" w rytmach hitów z lat 70. Na zabawie nie zabrakło strojów w stylu tamtego okresu, tradycyjnego „Sto lat" dla hufca i symbolicznego tortu. Program harcerzy starszych i wędrowników umiejscowiony był w realiach PRL-u: odbyła się gra terenowa dotycząca m.in. andrychowskiej Solidarności oraz gra nocna (dostarczanie „bibuły"). W niedzielę odbyła się polowa msza święta przy Kościele św. Macieja, na której został poświęcony nowy sztandar hufca, a po niej uroczysty apel na Placu Mickiewicza, w którym wzięło udział wiele pokoleń andrychowskich harcerzy. Swoją obecnością obchody 40-lecia uświetnił Komendant ZHP Chorągwi Krakowskiej, hm. Mariusz Siudek oraz przedstawiciele władz miasta Andrychowa. Na apelu, na ręce komendanta andrychowskich harcerzy, phm. Artura Walkowiaka, Hufiec ZHP Andrychów otrzymał od Chorągwi Krakowskiej nowy sztandar wraz z szarfą. Podczas uroczystości Przewodniczący Rady Miejskiej, Roman Babski, wręczył Komendantowi Hufca medal „Zasłużony dla Gminy Andrychów". Odznaczenia otrzymali także inni instruktorzy: phm. Izabella Ziółkowska (Brązowy Krzyż „Za Zasługi dla ZHP"), phm. Ina Domider („Brązową Odznaką Kadry Programowej ZHP") i phm. Maria Walkowiak (Medal „Za Zasługi dla Chorągwi Krakowskiej"). Po oficjalnych uroczystościach komenda, seniorzy, instruktorzy i zaproszeni goście przeszli do Izby Regionalnej Ziemi Andrychowskiej, gdzie, wśród radosnego „Sto lat" i zdmuchnięcia świeczek na torcie, przecięciem wstęgi została otwarta wystawa z okazji 40-lecia hufca, która stworzyła atmosferę pełną wspomnień i refleksji wielu radości sprzed lat. Biwak połączył pokolenia. Był nie tylko lekcją historii pełną wzruszeń, wspomnień i patriotyzmu, ale przede wszystkim pokazał, że radość w sercach andrychowskich harcerzy trwa nieprzerwanie od 40 lat działalności Hufca ZHP i trwać będzie nadal. Zakreślił koło, dając początek kolejnym harcerskim dziesięcioleciom w naszym mieście, których symbolem tworzącej się historii stał się nowy sztandar.

hm. Maja Pawińska

Największym wydarzeniem, które nie tylko zmieniło oblicze andrychowskiego harcerstwa, ale było też promocją miasta i naszego regionu, była Inauguracja Roku Harcerskiego 2012/2013 ZHP Chorągwi Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki.

14 września ponad 1600 harcerzy z całej Małopolski zawitało do Andrychowa, by świętować i uczcić inaugurację wspomnianego Roku Harcerskiego. W Andrychowie harcerze spędzili trzy dni bawiąc się, śpiewając, ucząc, wygłupiając i śmiejąc. Wszystko to zorganizował andrychowski Hufiec ZHP pod hasłem „Jest Radość!", które to słowa do dzisiaj funkcjonują wśród członków całej KCh Krakowskiej! Dzięki wsparciu wielu firm, dyrektorów szkół, instytucji, rodziców i sympatyków ZHP, na zuchów, harcerzy i instruktorów czekała masa zajęć – niespodzianek! Zuchy wcieliły się w Indian. Przez 3 dni poznawały indiańskie zwyczaje, strzelały z łuku, robiły ozdoby, tańczyły, a także budowały tipi! Harcerze poznali tajniki pracy Małych Agentów. Odkrywali oni tajemnice Andrychowa, dobrze się przy tym bawiąc. Zostali także specjalnie przeszkoleni do zadań ekstremalnych, biorąc udział w różnorodnych warsztatach tematycznych! Natomiast najstarsi zrobili sobie harcersko-skautowy fun i stali się katalizatorami radości, która pojawiła się wszędzie – flashmob, street art, uliczna muzyka, tańce oraz zajęcia wymagające współpracy harcerzy i andrychowian generowały radość w naszym mieście! Wielkim zaskoczeniem była także wizyta Naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego, który całkiem niespodziewanie postanowił zaszczycić nas swoją obecnością. Komendantem Inauguracji był dh Artur Walkowiak, z-cą dh. Maria Walkowiak, komendanci poszczególnych pionów: dh. Izabella Ziółkowska, dh. Dorota Bizoń oraz dh Kuba Mrzygłód. Kadra, która tworzyła to wydarzenie: Kinga Kurzyniec, Marcin Ziółkowski, Michał Powroźnik, Adrian Chorwat, Agnieszka Talar, Dominika Kilian, Karol Pikoń, Maria Pustelnik, Mateusz Kołaczek, Katarzyna Rygał, Monika Martin, Małgorzata Sztuka, Tomasz Karwala i Ewelina Prus-Bizoń. Działania wsparli: Czarny Groń, firma Tomi-Solar, stacja benzynowa Orlen, Andrychowski Bank Spółdzielczy, Księgarnia DeJot, Nadleśnictwo Andrychów.

pwd. Sonia Kurek

Fot. 69. 70. 71. Dzień harcerski 2013 r.

Fot. 72. 40-lecie Hufca 2015 r.

Fot. 73. 40-lecie Hufca 2015 r.

Hufiec Andrychów w Małopolsce

Autor: hm. Maja Pawińska

Hufiec ZHP Andrychów działa na terenie ZHP Chorągwi Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, która terenem działania obejmuje Województwo Małopolskie. Andrychowski hufiec jest bardzo aktywną, rozpoznawalną jednostką w całym województwie. Warte zaznaczenia jest, że nasz hufiec przez 5 lat z rzędu otrzymywał I miejsce we współzawodnictwie hufców małopolskiej chorągwi ZHP. Instruktorzy Hufca ZHP Andrychów chętnie angażują się w prace chorągwiane, podejmując się różnorodnych wyzwań, czy pełniąc funkcje instruktorskie w chorągwianych strukturach. Ich zaangażowanie i pasja w wykonywaniu swoich zadań wielokrotnie była wyróżniana i doceniana różnymi medalami, nominacjami do Plebiscytu TADEK czy tytułami Najlepszego Instruktora ZHP Chorągwi Krakowskiej w Plebiscycie TADEK. I tak, laureatami Plebiscytu zostali m.in.: hm. Maria Walkowiak w kategorii „Senior" oraz „Komendant Hufca", phm. Aleksandra Mikuła w kategorii „Inicjatywa Młodzieżowa", hm. Artur Walkowiak w kategorii „Komendant Hufca", phm. Daria Osuch w kategorii „Drużynowy Zuchowy", pwd. Jakub Belak w kategorii „Drużynowy Starszoharcerski", phm. Izabella Ziółkowska w kategorii „Drużynowy Zuchowy" i „Pomocna Dłoń", pwd. Andrzej Brańka w kategorii „Pomocna Dłoń", hm. Henryka Jekiełek w kategorii „Senior". W Plebiscycie laureatami kategorii „Partner" zostali także przyjaciele hufca, tacy jak Burmistrz Andrychowa pan Tomasz Żak oraz pan Grzegorz Pikoń. W 2020 r. wyróżnienie otrzymał także Hufiec ZHP Andrychów w kategorii „Służba", w podziękowaniu za służbę podjętą podczas epidemii COVID-19.

Zuchy, harcerze i instruktorzy z Andrychowa bardzo chętnie biorą udział w wydarzeniach programowych, proponowanych przez ZHP Chorągiew Krakowską, takich jak „Święta Chorągwi", Inauguracje Roku Harcerskiego Chorągwi Krakowskiej, „ScoutCup" – turniej piłki nożnej, „HaReM" – festiwal muzyczny, „Światłowody" – gra z okazji Betlejemskiego Światła Pokoju, piesze pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej, a także kształceniowych, na których przygotowują się do pełnienia funkcji i poszerzają swoje kompetencje w wybranym zakresie.

Największymi wydarzeniami chorągwianymi, w których Hufiec ZHP Andrychów rokrocznie bierze udział, bez wątpienia są Święta Patrona ZHP Chorągwi Krakowskiej Tadeusza Kościuszki oraz Inauguracje Roku Harcerskiego. Z tych imprez nasze drużyny bardzo często wracają z nagrodami za pierwsze, drugie lub trzecie miejsca we współzawodnictwie w swoim pionie. Przeczytajcie jak andrychowskie środowisko harcerskie reprezentowało naszą gminę na przestrzeni 2012–2019 r. Jest Radość! Tak się bawimy, uczymy i spędzamy czas!

2012 rok

Harcerska Rewolucja Muzyczna „HaReM" 2012

W Schronisku Górskim „Głodówka" zuchy, harcerze, harcerze starsi i instruktorzy ZHP Chorągwi Krakowskiej spotkali się na drugim już „HaReMie". Harcerska Rewolucja Muzyczna to festiwal, którego głównym celem jest propagowanie śpiewu i muzyki wśród gromad zuchowych i drużyn harcerskich. Uczestnicy mają za zadanie zrobić jakąś rewolucję muzyczną i przedstawić znaną harcerską piosenkę w zaskakujący, oryginalny sposób lub stworzyć swoje własne słowa i aranżację. Na trzy dni do Bukowiny Tatrzańskiej przyjechały reprezentacje hufców z całej naszej chorągwi. Nie mogło zabraknąć tam i naszego hufca! Pojechaliśmy... i odnieśliśmy ogromny sukces! Otóż w kategorii zuchów – nasze „Brykające Tygryski" wyśpiewały pierwsze miejsce, a najwyższe miejsce w piosence wśród harcerzy zdobyła 1 DH „TyBryk". Dwa pierwsze miejsca i wspaniałe nagrody (m.in. gitary) powędrowały do Andrychowa. Ale to jeszcze nie koniec sukcesów andrychowskich zuchów i harcerzy. „HaReM" jest imprezą, która oprócz śpiewu promuje też inne formy artystyczne. W tej edycji odbyły się więc: konkurs tańca oraz konkursy na film i plakat. W tańcu III miejsce zajęli harcerze z „TyBryka". Za to w kategorii filmowej nie mieli sobie równych zuchy z 14 GZ „Uciekające kurczaki" i harcerze z 7 DH „Kto to?". W konkursie na plakat zwyciężył dh Mateusz Kołaczek. Podczas „HaReMu" wzięliśmy też udział w wielu warsztatach – było ozdabianie koszulek, kubków, wyrabianie świec, nauka gry na bębnach, nauka tańca góralskiego, fireshow i wiele, wiele innych ciekawych zajęć.

phm. Izabella Ziółkowska

Fot. 74. Brykające tygryski 2012 r.

2013 rok

Święto Patrona ZHP Chorągwi Krakowskiej 2013

Pod Wawel przybyło blisko 800 osób z całej chorągwi. Przy Smoku Wawelskim odbył się inauguracyjny apel, po którym zuchy, harcerze, harcerze starsi, wędrownicy wyruszyli na gry miejskie zorganizowane przez poszczególne referaty. Zuchy ukończyły szkolenie specjalne dla agentów Dryżyny „A", harcerze odbyli wędrówkę „tam i z powrotem" śladami bohaterów „Władcy Pierścieni", a najstarsi wędrownicy wzięli udział w grze „Nie rozdziobią nas kruki". Druh Komendant ZHP Chorągwi Krakowskiej hm. Paweł Grabka złożył kwiaty na tablicy upamiętniającej Insurekcję Kościuszkowską. Towarzyszyły mu zuchy, a jednym z nich była Klaudia z andrychowskiej GZ „Brykające Tygrysy". 12 DH „Ignis" wygrała grę harcerską, a 48 WDH „Północ" nie miała sobie równych wśród wędrowników.

phm. Izabella Ziółkowska

2015 rok

Święto Patrona ZHP Chorągwi Krakowskiej 2015

236 młodych osób z Andrychowa uczestniczyło w Święcie Patrona ZHP Chorągwi Krakowskiej. Po apelu, który odbył się na rynku, zuchy i harcerze wzięli udział w specjalnie przygotowanych grach miejskich. Zuchy bawiły się w krakowskim Parku Jordana, harcerze i harcerze starsi wykonywali przeróżne zadania na terenie Starego Miasta, a wędrownicy uczestniczyli w grze na terenie Zakrzówka. Reprezentacja Hufca ZHP Andrychów była najliczniejsza! Nasi harcerze zdobyli wiele nagród! 14 Gromada Zuchowa „Uciekające Kurczaki" zajęła 3. miejsce w swojej grze! 3 Wodna Drużyna Harcerska „Pogoria" wywalczyła jedno z trzech pierwszych miejsc w pionie harcerskim! Patrol „Zachód" z 48 Drużyny Wędrowniczej „Północ" otrzymał 1. miejsce w grze starszoharcerskiej! 1 Gromada Zuchowa „Brykające Tygryski" oraz 48 Drużyna Wędrownicza „Północ" otrzymały „Odznaki ZHP Chorągwi Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki w stopniu brązowym".

pwd. Sonia Kurek

Inauguracja Roku Harcerskiego 2015/2016 ZHP Chorągwi Krakowskiej

Inauguracja Roku Harcerskiego ZHP Chorągwi Krakowskiej odbyła się w Wieliczce w dniach 25–27 września 2015 r. W imprezie brało udział ponad 1800 harcerzy z Małopolski, w tym ponad 200 z Hufca Andrychów. Harcerze, oprócz gier terenowych sprawdzających umiejętności pracy w grupie, poruszania się w terenie przy pomocy mapy, strategicznego i logicznego myślenia, wzięli udział w zajęciach taneczno-sportowych udoskonalających ich sprawność fizyczną. Mieli także możliwość zwiedzenia Wieliczki i Niepołomic, Kopalni Soli

Fot. 75. Inauguracja Roku Harcerskiego 2015 r.

oraz Muzeum Żup Krakowskich. W sobotni wieczór próbowano pobić kulinarny Rekord Guinnessa i bawiono się na koncercie Buki i Rahima. W niedzielę odbyła się msza święta i uroczysty apel na Małopolskiej Arenie Lekkoatletycznej. Andrychowscy harcerze po raz kolejny udowodnili, że w najliczniejszej, silnej reprezentacji hufca zwycięstw nie brakuje. Próbna Drużyna Harcerska „Południe" zajęła I miejsce w pionie harcerskim, natomiast 3 Wodna Drużyna Harcerska „Pogoria" wywalczyła II miejsce w tym samym pionie! Natomiast nasz hufiec, już po raz piąty z rzędu, zajął I miejsce we współzawodnictwie Hufców Chorągwi Krakowskiej! Okrzykom, że „nie ma lepszego od hufca andrychowskiego" nie było końca!

hm. Maja Pawińska

2017 rok

Inauguracja Roku Harcerskiego 2017/2018 ZHP Chorągwi Krakowskiej

W dniach od 22 do 24 września 2017 r., zjechało na Podhale prawie 1500 zuchów, harcerzy i instruktorów, by wziąć udział w Inauguracji Roku Harcerskiego Chorągwi Krakowskiej Związku Harcerstwa Polskiego. Wśród rzeszy małopolskich skautów nie zabrakło także 80 reprezentantów z Andrychowa. Tegoroczna Inauguracja odbywała się pod hasłem „INO ROZ"! Najmłodsza grupa wiekowa swoją podhalańską przygodę przeżyła w Bukowinie Tatrzańskiej. Zuchy wzięły udział w występie zespołu regionalnego „Mali Wierchowianie", warsztatach z malowania na szkle, zajęciach z ciekłym azotem czy pokazie mody regionalnej. Warto dodać, że 4 Wodna Gromada Zuchowa „Odkrywcy Bergamutów" zdobyła I miejsce podczas sobotniej gry, a I nagrodę za najładniejszy proporzec przyznano 1 Gromadzie Zuchowej „Brykające Tygryski"! Harcerze w piątek uczestniczyli w Jarmarku Regionów – podczas którego prezentowali swoje wyroby i zdobywali „góralskie dutki" oraz w pokazie akrobatycznym. Odbyła się gra miejska po Zakopanem, można było zwiedzić zakopiańskie muzea i zaśpiewać na Festiwalu Piosenki Harcerskiej. Niebywałą atrakcją był przejazd tradycyjnymi

bryczkami. Najstarsi, czyli harcerze starsi i wędrownicy, spędzali czas w Nowym Targu. W piątkowy wieczór uczestnicy pobili rekord Polski w grupowym śpiewaniu karaoke. Oprócz tego wzięli udział w grze terenowej, poznając historię regionu i w koncercie zespołu TEH. 444 Drużyna Wędrownicza „Kim jestem?" zdobyła I miejsce podczas sobotniej gry. W niedzielny poranek małopolscy harcerze wzięli udział w mszy świętej w Kościele pw. Świętej Rodziny w Zakopanem. Zwieńczeniem Inauguracji był apel na Placu Niepodległości. Podczas apelu harcerze wręczyli okolicznościowe medale rodzinom Kurierów Tatrzańskich. Inauguracja w Zakopanem była powrotem do korzeni; to właśnie na podhalańskich ziemiach, sto lat temu, Olga i Andrzej Małkowscy, pionierzy polskiego harcerstwa, zakładali pierwsze drużyny harcerskie.

hm. Maja Pawińska

2018 rok

Inauguracja Roku Harcerskiego 2018/2019 ZHP Chorągwi Krakowskiej

W dniach 21–23 września 2018 r. na terenie Hufca Podkrakowskiego odbyła się Inauguracja Roku Harcerskiego ZHP Chorągwi Krakowskiej, w której wzięło udział ponad 1700 skautów z 22 małopolskich hufców. Tegorocznemu wydarzeniu towarzyszyło hasło „Mamy moc!". I właśnie tę moc pokazali andrychowscy harcerze, którzy w liczbie 175 zuchów, harcerzy

Fot. 76. Inauguracja Roku Harcerskiego 2018 r.

Fot. 77. Inauguracja Roku Harcerskiego 2018 r.

i instruktorów wzięli udział w przygotowanych atrakcjach programowych. Uczestnicy podzieleni byli na cztery grupy wiekowe i rozlokowani zostali na terenie okolicznych miejscowości: Zielonki, Więcławice, Michałowice i Zabierzów. Dla każdej grupy organizatorzy Inauguracji przygotowali ciekawe zajęcia programowe, dostosowane do wieku i umiejętności skautów. Zuchy wzięły udział w kominku patriotycznym, grze dziennej pełnej przygód i wyzwań oraz koncercie zespołu „Dzieci z brodą". Na harcerzy czekała gra nocna oraz dzienna gra terenowa z atrakcyjnymi zadaniami. Harcerze starsi wzięli udział w kinie nocnym oraz sprawdzili się w „Harcmageddonie" – biegu z przeszkodami przygotowanym specjalnie na tę okazję. Z kolei wędrownicy mieli okazję uczestniczyć w ognisku, zajęciach linowych i biletowanych atrakcjach programowych. Sobotni program dla trzech najstarszych grup zakończył koncert zespołów „InoRos" oraz „Poparzeni kawą trzy". Zwieńczeniem Inauguracji była polowa msza święta oraz uroczysty apel. Próbna Wodna Drużyna Starszoharcerska „Baksztag" zajęła I miejsce w swojej grupie wiekowej. Hufiec ZHP Andrychów zajął III miejsce we współzawodnictwie małopolskich hufców w roku harcerskim 2017/2018!

hm. Maja Pawińska

2019 rok

Święto Patrona ZHP Chorągwi Krakowskiej 2019

23 marca 2019 r. blisko dwa tysiące harcerzy z ZHP Chorągwi Krakowskiej spotkało się w Krakowie, by celebrować święto swojego patrona, Tadeusza Kościuszki. W wydarzeniu nie zabrakło również ponad dwustu andrychowskich zuchów, harcerzy, harcerzy starszych, wędrowników i instruktorów. Nasz hufiec był jedną z najliczniejszych reprezentacji!

Wydarzenie rozpoczął uroczysty apel na Rynku Głównym w Krakowie, na którym byli obecni Wojewoda Małopolski, pan Piotr Ćwik, oraz Naczelniczka ZHP, hm. Anna Nowosad.

Po apelu nadszedł czas na najbardziej wyczekiwaną przez wszystkich część, czyli gry miejskie. Uczestnicy podzieleni na patrole zadaniowe, w czterech kategoriach wiekowych, zmierzyli się z wieloma wyzwaniami i zadaniami, poznając przy tym historię Tadeusza Kościuszki i miasta Krakowa. W pionie harcerskim II miejsce zajęła 3 WDH „Pogoria".

odkr. Bartłomiej Leśniak

Chorągwiany projekt „Małopolska Sieć Świetlic Podwórkowych – Wyjdź na pole!"

Fot. 78. Święto Chorągwi 2019 r.

Dzięki unijnemu wsparciu wdrożono na terenie KCh Krakowskiej projekt Małopolskich Świetlic Podwórkowych. W ramach inicjatywy w regionie powołano sieć 100 świetlic działających w 34. gminach. Wsparciem zostało objętych 1500 osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, dzieci i młodzież w wieku 6–18 lat. Stworzono łatwo dostępny systemu instytucji, świadczących usługi wsparcia rodziny, w których opiekunowie (instruktorzy ZHP i wolontariusze) pracują metodę harcerską[85]. Hufiec ZHP Andrychów od 1 września 2019 r. bierze udział w tym projekcie. Wychowanie młodych ludzi przez pracę w małych grupach w ramach wszechstronnego programu, który rozbudza zainteresowania uczestników, stanowi trzon pracy świetlic podwórkowych. Ważnym elementem jest również nauka przez doświadczanie. Uczestnicy projektu mogą rozwijać swoje zainteresowania, kompetencje społeczne i obywatelskie, innowacyjność i przedsiębiorczość oraz spędzać czas aktywnie i na świeżym powietrzu. Informację o tym co dzieje się w andrychowskich świetlicach można śledzić na stronie Hufca[86] oraz profilu FB „Jest Radość"[87].

84. https://krakowska.zhp.pl/projekt-malopolska-siec-swietlic-podworkowych-wyjdz-na-pole/.

85. https://andrychow.zhp.pl/.

86. https://www.facebook.com/hufieczhpandrychow/.

Hufiec Andrychów w Polsce

Autor: hm. Maja Pawińska

Była już Małopolska, to teraz czas na... Polskę! Harcerskie wydarzenia ogólnopolskie to niecodzienne wydarzenia programowe, podczas których zuchy i harcerze poznają nowe twarze, spotykają się z odmiennymi tradycjami harcerskimi a przede wszystkim czerpią z wymiany doświadczeń, jaka zachodzi między uczestnikami takich przedsięwzięć. Członkowie Hufca ZHP Andrychów wielokrotnie brali udział w wydarzeniach skierowanych do wszystkich harcerek i harcerzy Związku Harcerstwa Polskiego. Do najważniejszych z nich można zaliczyć piesze pielgrzymki na Jasną Górę, Zlot na 100-lecie skautingu Kielce 2007, Zlot 100-lecia harcerstwa Kraków 2010, Zlot 100-lecia ZHP Gdańsk 2018, Światowe Dni Młodzieży, Rajdy Odkrywców, Watry Wędrownicze, spotkania z ciekawymi ludźmi czy wyjazdy patriotyczne. Wydarzenia ogólnopolskie pozwalają szerzej spojrzeć na nasze harcerstwo. Każdy z nich to dawka inspiracji, motywacji i nowej energii do działania w swoim środowisku lokalnym. Poniżej opisujemy te, które szczególnie zapadły nam w pamięci.

XXI Harcerskie Mistrzostwa Narciarskie 2012

Fot. 79. Harcerskie Mistrzostwa Narciarskie 2012 r.

XXI Harcerskie Mistrzostwa Polski w narciarstwie zjazdowym odbyły się w Białce Tatrzańskiej. Podczas mistrzostw rywalizujemy o Puchar Przewodniczącego ZHP (w 2012 r. funkcję tę pełnił hm. Adam Massalski). Na stoku stanęło 11 uczestników w różnych kategoriach wiekowych i pokazało na co stać harcerskich narciarzy z Andrychowa. Nawet najmłodsi nie bali się konkurencji i na stoku dali z siebie wszystko. Z Białki wróciliśmy z trzema tytułami Vice-Mistrza Polski (dh. Maria Pikoń, dh Karol Pikoń i dh Leszek Mrzygłód) oraz dwoma brązowymi medalami (zuch Natasza Murzyn i dh Sebastian Socała).

Nasi reprezentanci zawalczyli i aż 5 andrychowian stanęło na podium, co dało naszemu hufcowi 4 miejsce w rywalizacji drużynowej.

phm. Elżbieta Pikoń

Wizyta u Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego 2012

25 maja Prezydent RP Bronisław Komorowski objął honorowy protektorat nad organizacjami harcerskimi w Polsce i poza granicami Kraju. Podczas uroczystego apelu na dziedzińcu Pałacu Belwederskiego w Warszawie Prezydent wręczył akty nadania protektoratu władzom naczelnym przybyłych organizacji. Po apelu odbył się wspólny, harcerski kominek, podczas którego Prezydent wygłosił gawędę. Były śpiewy, wspomnienia, wspólne rozmowy. Pan Prezydent zaprosił też wszystkich na poczęstunek. W uroczystości wzięły udział reprezentacje Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju, Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie, Republikańskiego Społecznego Zjednoczenia „Harcerstwo" (Białoruś), Harcerstwa Polskiego na Ukrainie, Stowarzyszenia Harcerskiego i Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza" FSE.

W uroczystościach wzięły udział dwie druhny z Hufca ZHP Andrychów – Elżbieta Płonka i Magdalena Adamus. Jest to ogromne wyróżnienia dla naszego hufca, że wśród nielicznej grupy harcerzy zaproszonych do Pałacu Belwederskiego znalazły się nasze przedstawicielki.

Zlot 100-lecia harcerstwa na Podhalu 2012 rok

Fot. 80. 100 lecie Harcerstwa na Podhalu. Zuchy z komendantem Choragwi Krakowskiej dh. Pawłem Grabką i dh. Tiną Małkowską

1 GZ „Brykające Tygryski" oraz 12 DH Ignis reprezentowały Hufiec Andrychów podczas zlotu na stulecie harcerstwa na Podhalu. Zlot ten odbywał się w Zakopanem w pierwszym tygodniu lipca 2012 r. Park linowy, aquapark, seans w kinie – to tylko niektóre z atrakcji, które organizatorzy zaplanowali dla zuchów. Wszystkie były niezmiernie ciekawe i ekscytujące. Nie mogło zabraknąć typowo

góralskich akcentów. Uczyliśmy się śpiewać i tańczyć po góralsku, poznaliśmy niektóre słowa góralskiej gwary i dowiedzieliśmy się, co znaczą poszczególne elementy stroju góralskiego. Dziewczyny już wiedzą, jak po stroju góralskim rozpoznać kawalera, a chłopcy bez problemu odróżnią pannę od mężatki. Wykonaliśmy też własnoręcznie góralskie bransoletki i piękne rysunki na szkle. Podczas tygodniowego pobytu w Zakopanem poznawaliśmy zwierzęta i roślinność Tatr. Bardzo pomogła nam w tym wycieczka do Muzeum Tatrzańskiego Parku Narodowego, gdzie podczas ciekawych zajęć zobaczyliśmy piękno naszych polskich gór. A żeby góry były jeszcze piękniejsze, wzięliśmy udział w wielkiej akcji „Czyste Tatry" i razem z tysiącami wolontariuszy ruszyliśmy sprzątać górskie szlaki. Zlot na stulecie harcerstwa na Podhalu był jednak przede wszystkim spotkaniem zuchów i harcerzy z całej Polski, a nawet z zagranicy. Nam udało się spotkać z wnuczką Andrzeja i Olgi Małkowskich – założycieli harcerstwa polskiego, dh. Tiną Małkowską. Jak to w harcerskim gronie bywa, było mnóstwo radości i dobrej zabawy (choćby codzienne wieczorne koncerty). Były też momenty pełne refleksji i zadumy. Nie możemy też zapomnieć o bardzo podniosłej uroczystości, jaką było nadanie imienia i wręczenie sztandaru Hufcowi Podhalańskiemu. Hufiec ten nosi teraz imię Kurierów Tatrzańskich i właśnie ich szlakami, tuż po zlocie, ruszył rajd, w którym wzięli udział andrychowscy wędrownicy.

phm. Izabella Ziółkowska

Zlot 100-lecia ZHP Gdańsk, 5–17 sierpnia 2018

Zlot w Gdańsku to wydarzenie, które zostało zorganizowane z okazji setnej rocznicy powstania Związku Harcerstwa Polskiego w połączeniu z obchodami tej samej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Uczestniczyło w nim blisko 15 tysięcy harcerzy z całego kraju oraz skauci z różnych części świata. Nie mogło tam zabraknąć również reprezentacji Hufca ZHP Andrychów. Nasza drużyna na zlocie złożona była z 3 drużyn z naszego hufca: 1 WDH „TyBryk",

Fot. 81. Gdańsk 2018 r.

12 DW „Ignis", 32 DSH „What happend?" oraz skautów z Hongkongu. Każdy dzień, który tam spędziliśmy był pełen aktywności, co tylko doskonale potwierdza tezę, że harcerze nie mają czasu na nudę! Zajęcia każdego dnia były podzielone na 3 bloki. Blok poranny, popołudniowy i wieczorny. Największym uznaniem cieszył się blok wieczorny, gdzie każdy mógł wybrać sobie sposób spędzania czasu. Różnorodność propozycji była ogromna – od kantyny dyskusyjnej, przez śpiew przy akompaniamencie gitary, po warsztaty tematyczne. Był to również czas, kiedy można było udać się do strefy gastronomicznej i przekąsić coś pysznego. Głównym punktem programu był występ zespołu „Studio Accantus", podczas którego świetnie się bawiliśmy. Nieodłącznym elementem harcerskiego szlaku jest służba, której również nie brakowało na tym wyjeździe. Najlepsza służba to taka, która odpowiada na realne potrzeby środowiska, więc stanęliśmy na wysokości zadania i pomogliśmy przy uprzątnięciu gałęzi z lasu oraz przy brukowaniu parkingu.

ZHP posiada również pokaźną ilość rekordów na swoim koncie. Tym razem pobiliśmy polski rekord Guinnessa na największą „żywą" flagę Polski. Podczas dnia regionów, na którym każdy hufiec przygotował swoje stoisko promujące lokalne specjały, pobiliśmy rekord Polski na największą liczbę osób jednocześnie tańczących „krakowiaka".

odkr. Bartłomiej Leśniak

Watry Wędrownicze

Wędrownicza Watra to ogólnopolskie wydarzenie organizowane dla najstarszej grupy metodycznej w Związku Harcerstwa Polskiego, czyli dla wędrowników – młodzieży między 15 a 21 rokiem życia. Watra rozpoczyna się uroczystym rozpaleniem ogniska, które płonąć będzie aż do ostatniego dnia, gdzie o wschodzie słońca wszyscy poznają drużynę „Primus Inter Pares – Pierwszego wśród równych". Tytuł ten owiany jest nutką tajemnicy, nie istnieją bowiem konkretne wytyczne, które miałaby spełnić drużyna. Nie jest to też konkurs na najlepszą drużynę wędrowniczą. Faktem natomiast jest, że drużyna „Primusów" to taka, która jest wzorem dla innych środowisk, a jej praca całoroczna jest metodyczna, wpływa na rozwój wędrowników i podejmowaną służbę. Pod koniec 2010 r. powstała 48 DW „Północ" i już w trakcie pisania planu pracy założyliśmy, że zakończymy wakacje podczas Wędrowniczej Watry. Od zlotu wędrowników w 2011 r. uczestniczyliśmy w każdej WW jako drużyna, a dwukrotnie staliśmy się współorganizatorami tego wyjątkowego wydarzenia. W 2011 r. pojechaliśmy na swoja pierwszą Wędrowniczą Watrę. Wówczas za organizację zlotu odpowiadała Chorągiew Śląska. Hasłem przewodnim było „Pozytywna energia", stąd w ramach przygotowania, każdy zgłaszający się patrol przygotowywał zajęcia z obszaru „pozytywność" i „energia". Watra rozpoczynała się wędrówką – wybraliśmy trasę po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Najbardziej zapadło nam w pamięci nocowanie na zamku w Ogrodzieńcu, z niezapomnianym zachodem słońca. Zlot odbywał się w Górkach Wielkich, osławionej stanicy hm. Kamińskiego. To jedna z ważniejszych historycznie harcerskich miejsc. 10 lat później wróciliśmy na stanicę podczas swojego obozu wędrownego. Rok później odbywała się jubileuszowa X Wędrownicza Watra w Funce, organizowana przez Chorągiew Kujawsko-Pomorską. Na wędrówkę wybraliśmy się szlakiem z Bydgoszczy wzdłuż jezior, a towarzyszyła nam zabawa Geocatching. Zdobywaliśmy wszystkie ukryte skrzynki Geo. Z tej watry przywieźliśmy wspomnienia z różnych aktywności:

pływaliśmy na żaglach, strzelaliśmy z łuków, rzeźbiliśmy, pletliśmy wiklinę i graliśmy w wiele gier fabularnych. W 2013 r. to Chorągiew Krakowska była organizatorem Wędrowniczej Watry, a nasza drużyna zorganizowała dla 100 wędrowników trasę w Beskidzie Małym o specjalności artystycznej z fabułą opartą o zagadkę kryminalną. Watra upłynęła pod hasłem „Złap pion – trzymaj poziom!", a wszystkie wędrówki miały tematykę specjalności harcerskich. W wydarzeniu uczestniczyli też skauci z różnych państw (150 osób), m.in. ze Słowenii, Hiszpanii, Francji, Czech czy Portugalii. Nasza drużyna po raz pierwszy została patrolem partnerskim drużyny skautowej. Rok później zmieniła się formuła watry, a za jej organizację odpowiadał Wydział Wędrowniczy Głównej Kwatery ZHP. Trasy przygotowywane były przez najsilniejsze środowiska z całej Polski. „Wszystko jest wyzwaniem" towarzyszyło nam przez rok wędrowniczej pracy, by zwieńczyć nasze przygotowania podczas nocnej wędrówki po Górach Świętokrzyskich i zlotu w Małeczu. Towarzyszyliśmy jako patrol partnerski drużynie słoweńskiej. W 2014 r. po raz pierwszy wprowadzono na wędrówkach dzień służby, podczas którego zaangażowaliśmy się w działania na rzecz społeczności lokalnej.

Fot. 82. Watra Wędrownicza 2014 r.

Na tym zlocie nasza drużynowa rozpalała ogień wędrowniczej watry. W 2015 r. pojechaliśmy wędrować po ziemi kaliskiej, owianej historycznymi legendami. Wędrówka była o tyle ciekawa, że pierwszego dnia pokonywaliśmy kilometry, płynąc kajakami, drugiego – jechaliśmy rowerami, a po dniu służby w skansenie – wędrowaliśmy przez pola i las. Zlot odbywał się nad malowniczym jeziorem w Pólku – niepozornym miasteczku pośrodku lasów. „Czas działać!" – hasło przewodnie motywowało nas przez długie miesiące. Rok 2016 był zdecydowanie rokiem „Północnym". Jak co roku, tak i w tym, sumiennie przygotowywaliśmy się do wyznaczonych zadań. Podjęliśmy się wyzwania wędrowniczego, przeprowadzając przedstawienie w szpitalu dla dzieci, przygotowaliśmy interesujące zajęcia. Na wędrówce angażowaliśmy inne drużyny do wędrowniczego działania, byliśmy patrolem partnerskim drużyny z Portugalii i wędrując, uczyliśmy ich naszej przyrody (m.in. zbierając grzyby na sos do obiadu). „Poza horyzont" okazało się być hasłem noszonym na proporcu, który otrzymaliśmy jako drużyna „Primus Inter Pares". To jeden z najbardziej wzruszających momentów w historii naszej drużyny, kiedy zostaliśmy postawieni za wzór wędrownikom z całej Polski. Będąc wyróżnieni tytułem, już we wrześniu podjęliśmy decyzje, że dołożymy swoją cegiełkę do Watry 2017. Podjęliśmy wyzwanie: „Bądź zmianą jaką pragniesz ujrzeć w świecie", organizując trasę w Bieszczadzkim Parku Narodowym. Dwoje

naszych instruktorów rozpalało watrę na połoninie, a instruktorka nosząca barwy „Północy" była z-cą komendantki ds. wędrówek. Była to watra z bardzo innowacyjnym programem instruktorskim prowadzonym nocą w lesie, a konferencja dla kadry odbywała się w kilku namiotach tipi.

W 2018 r. watra się nie odbyła, ze względu na zlot ZHP w Gdańsku. W 2019 r. zmieniła się formuła imprezy, która odbyła się pod hasłem: „W jednej drużynie". Drużyny wędrownicze organizowały swoje obozy. „Północ" dołączyła do współorganizacji trasy – obozu w Warszawie, gdzie wędrowaliśmy szlakami kultury żydowskiej. Największe wrażenie wywarło na nas muzeum „Polin". Z ciekawostek: towarzyszyła nam 1,5-roczna córka naszej drużynowej – dzielny zuch, przewędrowała z nami każdy kilometr. W 2020 r. pandemia zaskoczyła wszystkich i choć zlot odbył się tylko dla patrolowych, to każda zgłoszona drużyna sumiennie przygotowywała zajęcia oraz angażowała się w służbę. Na watrowy zlot wróciliśmy w 2021 r. do Pogorzelicy. Historia zatoczyła koło – organizacja Watry Wędrowniczej wróciła do referatu, tym razem Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej. Tego roku, przygotowując się do niej, podjęliśmy się w zastępach aż trzech różnych służb i zorganizowaliśmy obóz szkoleniowo- żeglarski, co zostało wyróżnione przez komendę zaproszeniem nas do rozpalania watry. Wykonując odpowiednie zadania, każdy zdobył odznakę „Morza możliwości". Watra Wędrownicza, pomimo ciągłego ewaluowania, to projekt wspierający jakość działania drużyn wędrowniczych. Obecnie główny nacisk stawia się na metodyczną pracę jednostki, konsultuje się roczny plan pracy uwzględniający służbę na rzecz drugiego człowieka i środowiska, a także wspiera się organizację samodzielnego obozu wędrownego. Każda drużyna przygotowuje dwa konspekty zajęć, które prowadzi dla swoich rówieśników podczas zlotu. Sam zlot jest wydarzeniem przepełnionym możliwościami rozwoju wędrowniczego, różnorodnymi zajęciami, spotkaniami z ciekawymi ludźmi, z ekspertami w swojej dziedzinie. Jest też czasem wspólnego śpiewania i zadumy przy najważniejszym wędrowniczym ogniu. Po tylu latach uczestnictwa w tym projekcie możemy powiedzieć, że Drużyna Wędrownicza „Północ" stała się ambasadorem Wędrowniczej Watry i zachęca różne środowiska do podjęcia wyzwania i wzięcia udziału w kolejnej watrze. Uważamy, że każda drużyna wędrownicza powinna mieć możliwość udziału w tym – największym w naszej organizacji – wędrowniczym wydarzeniu. Z naszego hufca w Wędrowniczej Watrze brały także udział: 1 ADW „Kryptonit" (2014 r.) oraz patrol „Panaroja" (2016 r.).

48 DW „Północ" im. Sophie Scholl

Fot. 83. Watra Wędrownicza 2019 r.

Hufiec Andrychów w świecie

Autor: hm. Maja Pawińska

Skautowy świat to świat nieograniczonych możliwości, różnorodności i otwartości na to, co nieznane. Wydarzenia skautowe, czyli te skierowane do skautów nie tylko z Polski czy Europy, ale nawet z całego świata, choć organizowane np. raz na cztery lata (jak Jamboree), cieszą się ogromną popularnością i przyciągają uczestników ze względu na atrakcyjność formy oraz miejsca wyjazdu. Pierwszy tego typu światowy zlot odbył się w Wielkiej Brytanii (Birmingham) w 1913 r. Wśród 30 000 uczestników znalazła się 56-osobowa grupa instruktorów z Polski z Michałem Affanasowiczem i Andrzejem Małkowskim na czele. Nie zabrakło wśród członków polskiej delegacji także wadowickich harcerzy i harcerek. Andrychowscy harcerze również biorą udział w wyjazdach skautowych, takich jak: Jamboree – największy, międzynarodowy zlot skautowy, InterCamp – zlot skautów z Europy, czy Roverway – zlot dla wędrowników. Zawsze wracamy z nich z nową energią i pomysłami do działania.

22 Światowe Jamboree Skautowe w Szwecji 2011

Na 22 Światowym Jamboree Skautowym Hufiec Andrychów reprezentowała grupa 9 osób w składzie: Artur Walkowiak (opiekun), Andrzej Brańka, Filip Mrzygłód, Karol Pikoń, Kacper Górski, Alan Stachurski, Karolina Szafrańska, Elżbieta Płonka, Paulina Bury. Jamboree odbyło się w Szwecji w miejscowości Rinkaby. Zlot trwał od 27 lipca do 7 sierpnia 2011 r. i przebiegał pod hasłem „Simply Scouting", a wzięło w nim udział 40 061 skautów ze 166 różnych krajów. Patrol harcerzy z Andrychowa swoje przygotowania do tego wielkiego wydarzenia rozpoczął już kilkanaście miesięcy wcześniej, poprzez organizowanie różnych akcji zarobkowych, które częściowo pokryły koszty uczestnictwa, a przede wszystkim poprzez zapoznawanie się z kulturami innych krajów i poznawanie zwyczajów skautowych. Andrychowscy harcerze mieszkali w miasteczku skautowym, którego teren podzielony został na 4 pory roku, a każda z nich zawierała sześć podobozów (każdy składający się z 2000 harcerzy) z własnym programem zajęć. Podobozy nosiły nazwy pochodzące od różnych cech Szwecji, w tym miast, rzek i prowincji. W obrębie podobozów każda jednostka składała się z 4 patroli, zaś patrol składał się z 9 młodocianych i 1 dorosłego. Ciekawostką dotyczącą uczestników jamboree jest ich wiek – warunki uczestnictwa są tak określane, że każda osoba tylko raz w swoim życiu może wziąć udział w tym zlocie. Ceremonia otwarcia odbyła się 27 lipca 2011 r. Zawierała historię i geografię Szwecji, z muzyką, w tym piosenką jamboree „Changing the world" w wykonaniu Daniela Lemma i Pära Klanga. Uwzględniono również procesję flag (po jednej

z każdego kraju) i oficjalne przekazanie z Wielkiej Brytanii do Szwecji, podczas którego Bear Grylls zjeżdżał po linie z dachu sceny (planował lot paralotnią, ale nie było odpowiedniej pogody). W trakcie zlotu zajęcia odbywały w się w 5 modułach: „Ludzie", „Zadanie", „Wioska Globalnego Rozwoju", „Śnić", „Ziemia". Każdy moduł miał indywidualny cel i kierunek, który dał uczestniczącym skautom pewne specyficzne doświadczenia i spostrzeżenia; niektóre moduły koncentrowały się na osobistym wglądzie, a niektóre na wiedzy i zaangażowaniu w bardziej globalne problemy. Niektóre moduły skupiały się na samym skaucie, inne na patrolu skautowym, a jeszcze inne na szerszej grupie w społeczeństwie lub na całym świecie. Wszystkie moduły oferowały kilka różnych myśli, pytań, doświadczeń i uczuć – przyczyniając się do pozytywnego rozwoju ruchu skautowego, jak również każdego skauta na zlocie. Większość działań miała

Fot. 84. Jamboree Szwecja

charakter patrolowy – czasami harcerze byli we własnym patrolu, a czasami razem z innymi patrolami lub w patrolu międzynarodowym. Przyczyniło się to do indywidualnego rozwoju i tożsamości skauta w grupie, a także do rozwoju całej grupy. Program zachęcił harcerzy do przemyślenia, refleksji i zdobycia nowego zrozumienia podczas zajęć, jak również po ich zakończeniu. Ważnym dla uczestników dniem programowym był Dzień Regionów, podczas którego każdy patrol prezentował zwyczaje swojego kraju, stroje narodowe czy regionalne, przygotowywał potrawy znane w danym państwie. Dzień ten był doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, odkrycia wielu ciekawostek i smaków z całego świata. Ceremonia zamknięcia odbyła się 6 sierpnia 2011 r. przy muzyce na żywo zespołu rockowego „Europe", grającego utwory, w tym „The Final Countdown", a także belgijską piosenkarkę Kate Ryan. Wyjazd ten pozostaje we wspomnieniach całej dziewięcioosobowej grupy do dzisiaj!

phm. Elżbieta Pikoń, pwd. Karol Pikoń

Roverway 2016 we Francji

Europejskie zloty skautów Roverway organizowane są co 3 lata (dla osób od 16 do 22 lat). Pierwszy odbył się w 2003 r. Jest to możliwość poznania nowych ludzi, i nowych metodyk działania harcerstwa z całego świata. Patrol reprezentujący Hufiec ZHP Andrychów składał się z 13 osób i wbrew wszystkim przesądom, była to dla nas szczęśliwa liczba! W zlocie wzięli udział członkowie 444 DW „Kim

Fot. 85. 86. Jamboree Szwecja

jestem?": Wiktoria Czeladka, Mateusz Kołaczek, Michał Sikorski, Beata Szkiłądź, Kacper Górski, Gabriela Gancarczyk, Dominika Przybyła, Justyna Forytarz, Alan Stachurski, Aleksandra Górkiewicz, Julia Kobielus, Karolina Lupa, Miłosz Kurek. Do Francji pojechaliśmy autobusem, który zabrał nas z Andrychowa prosto do Paryża. Ze stolicy ruszyliśmy dalej pociągiem, by dostać się do Rennes, miasta, w którym rozpoczynała się nasza międzynarodowa przygoda. Nasz wyjazd składał się z trzech części: wędrówki, wydarzeń na terenie zlotu i specjalnego programu przygotowanego dla polskiej reprezentacji – „Paryż po zlocie". Wędrówka opierała się na różnych formach służby na rzecz społeczeństwa. Do wyboru mieliśmy jedną z czterech zaproponowanych tematyk: Środowisko, Kultura, Pokój i Społeczność lokalna. My wybraliśmy tę ostatnią. Nasza drużyna dołączyła do grupy skautów z Portugalii, Włoch i Francji. Współdziałaliśmy z lokalną organizacją, zajmującą się pracą na rzecz mieszkańców. Naszym zadaniem było ekologiczne wyposażanie okolicy. Braliśmy udział w przeróżnych akcjach upiększania okolicy, stworzyliśmy przestrzeń do spędzania czasu dla całych rodzin, organizowaliśmy animacje dla lokalnych dzieci. Spotykaliśmy się na interkulturalnych wieczorach, które były wspaniałą okazją do poznania tradycji innych krajów. Spędzaliśmy wspólnie czas na gotowaniu narodowych potraw, graniu w ciekawe gry, czy po prostu rozmawialiśmy na wszelakie tematy, odkrywając nasze różnice i podobieństwa. Mieliśmy także okazję odwiedzić centrum miasta i spróbować lokalnych przysmaków – galettes, czyli naleśników z ciemnej, gryczanej mąki, zapiekanych ze słonymi dodatkami, takimi jak szynka, jajko czy cebula. Później udaliśmy się na zlot wszystkich uczestników, który odbywał się w Jambville, skautowej bazie znajdującej się pod Paryżem. Po drodze odwiedziliśmy piękne miasteczko Saint-Malo, gdzie mieliśmy okazję wykąpać się w morzu i wziąć udział w muzycznym happeningu, stworzonym przez wielu skautów dla lokalnej publiczności. W drodze na zlot odwiedziliśmy także Mont Saint-Michel, wyjątkowe miasto i opactwo. Podczas przypływu wody morskie odcinają je od lądu, a jedyną trasą dojazdu staje się most. Sam zlot zgromadził ponad 5000 skautów z całej Europy. Pierwszego wieczoru wzięliśmy udział w ceremonii rozpoczynającej, podczas której świetnie bawiliśmy się z włoskimi,

portugalskimi i francuskimi przyjaciółmi. W następnych dniach uczestniczyliśmy w przeróżnych aktywnościach, skupiających się wokół 4 haseł: „Zostań swoim własnym SuperBohaterem", „Poszerz horyzonty", „Lepszy świat" i „Dokonywanie wyborów". Zajęcia poszerzały naszą wiedzę z zakresu samoświadomości, zjednoczenia się z innymi, zrównoważonego środowiska, ekologii, różnorodności, polityki, obywatelstwa, dokonywania wyborów i wielu innych umiejętności społecznych. Każdego wieczoru mogliśmy bawić się z innymi skautami na imprezach muzycznych i koncertach. Jeden ze zlotowych dni poświęcony był wielkiej grze „5000 kultur", która zakończyła się Festiwalem Kultur. Była to wspaniała okazja, by jeszcze lepiej poznać naszych towarzyszy, inne kultury i tradycje. Ostatniego dnia odbyła się wielka ceremonia zamknięcia, na której stworzyliśmy żywą flagę Unii Europejskiej i nadszedł czas pożegnań. Nie był to jednak koniec naszej francuskiej przygody, ponieważ wraz z innymi uczestnikami z Polski ruszyliśmy prosto do Paryża.„Paryż po zlocie" – był to program stworzony specjalnie dla członków polskiej reprezentacji. Spędziliśmy kilka cudownych dni, zwiedzając Paryż. Spotkaliśmy się tam z dh. Ewą Winiarowską Scibilia, polską harcerką mieszkającą i działającą we Francji. Była dla nas przewodnikiem po ulicach stolicy i pomogła nam w kilku trudnych sytuacjach.

Po dwóch tygodniach spędzonych we Francji, przyszła pora na powrót do Polski.

pwd. Miłosz Kurek

InterCamp 2019 w Holandii

InterCamp jest organizowany od 1967 r. Młodzi harcerze w wieku 11–17 lat oraz dorośli instruktorzy spotykają się w weekend, w którym przypadają Zielone Świątki. Program zlotu jest realizowany od piątku do poniedziałku. Każdego roku za organizację odpowiada inne państwo. Harcerze z Polski biorą udział w tym wydarzeniu od 2007 r. Andrychowscy harcerze wzięli udział m.in. w InterCampie w czerwcu 2019 r. Do holenderskiej wioski De Steeg zjechało się ponad 2000 skautów z całej Europy. Nasze przygotowania zaczęliśmy długo przed samym zlotem. Na wyjazd zgłosiło się 40 osób z 2. Andrychowskiego Szczepu Drużyn Wodnych. W dzień wyjazdu zapakowaliśmy plecaki oraz jedzenie i wyruszyliśmy w ponad 15-godzinną podróż autokarem z Andrychowa do De Steeg. Pole namiotowe znajdowało się w parku narodowym na pastwisku. Wzięliśmy udział w uroczystym rozpoczęciu zlotu. Harcerzy i skautów śmiało można było liczyć w tysiącach! Wspólnym śpiewom i tańcom nie było końca. W drugi dzień odbyła się gra, w czasie której integrowaliśmy się z innymi skautami, poznawaliśmy ich kultury, zwyczaje panujące w ich środowiskach oraz zwiedzaliśmy holenderskie miasteczko nieopodal parku. Wieczorem odbyła się wielka wystawa potraw, każda grupa wystawiła jedzenie na swoich stołach i częstowała innych skautów. My oczywiście przygotowaliśmy polskie danie! To było bardzo ciekawe doświadczenie, bo potrawy były przeróżne i mogliśmy posmakować tradycyjnych dań z niemalże każdego rejony Europy. Na zakończenie zorganizowano wielką skautową imprezę, którą prowadził popularny w Holandii DJ. Dodatkowo przez cały ten czas dla wszystkich były dostępne namioty z karaoke, pamiątkami, namioty historyczne, punkty podobne do foodtrucków. Mogliśmy również wymieniać się plakietkami, przypinkami oraz chustami z innymi skautami. Sami mamy teraz chusty od skautów z różnych krajów, takich jak: Czechy, Słowacja, Niemcy czy Argentyna, co przypomina nam

o przeżytych niezwykłych chwilach. To był świetny czas, aby wykorzystać w praktyce wszystkie umiejętności, które zdobywaliśmy dotychczas w domu, w szkole i w harcerstwie.

HO Agnieszka Tupaj, HO Jakub Brzeski

Fot. 87. InterCamp w Holandii 2019 r.

Fot. 88. InterCamp w Niemczech

Służba nie drużba... czyli nasza służba w czasie pandemii

Autor: hm. Maja Pawińska

Służba to nieodłączny element harcerskiego wychowania. Człowiek ukształtowany w zgodzie z wartościami przyjętymi w naszym harcerskim ruchu wyróżnia się braterskim stosunkiem do innych, przyjacielską i serdeczną postawą wobec wszystkich ludzi, gotowością i umiejętnością bezinteresownej służby innym ludziom, Bogu i Polsce oraz ciągłą pracą nad sobą, nieustannym kształtowaniem i doskonaleniem własnej osobowości. Jest gotowy wymagać od siebie i szukać miejsc, gdzie może przydać się ze swoją pomocą. Służba andrychowskich zuchów i harcerzy przez lata przyjmowała najróżniejsze formy. Wśród nich można wymienić zuchowe prace pożyteczne, warty na święta państwowe, zbiórki charytatywne (m.in. zbieranie nakrętek, zbiórka żywności, „Szlachetna Paczka"), pomoc schroniskom, Drogi Krzyżowe ulicami miasta, warty wielkanocne, szycie zabawek czy pieluszek dla wcześniaków, jadłodzielnię, zniczodzielnię, a także tę największą, najważniejszą w obecnych czasach, służbę podczas epidemii COVID-19.

22 lutego 2020 r. świętowaliśmy całym hufcem Dzień Myśli Braterskiej. 1 marca reprezentacja hufca wzięła udział w XXVII Harcerskich Zimowych Mistrzostwach o Puchar ZHP w narciarstwie. Dh Tomasz Klaczak zdobył 6 miejsce w kategorii Harcerza, a dh Alan Stachurski II miejsce w kategorii Wędrownicy i Instruktorzy. Nasz hufiec uplasował się na 6 miejscu rywalizacji! Potem otrzymaliśmy wiadomość i rozkaz o wstrzymaniu śródrocznej działalności harcerskiej ze względu na pandemię. Jak poradziliśmy sobie z sytuacją kiedy nie wolno było się gromadzić i w tradycyjny sposób pracować w drużynach, szczepach i hufcu?

Służba podczas epidemii COVID-19

Sytuacja pandemii była nowa i niebezpieczna dla wszystkich, również dla nas, harcerzy. Na początku, 21 pełnoletnich instruktorów pomagało osobom starszym m.in. w robieniu zakupów. Następnie liczba osób angażujących się w działania zwiększyła się do 100. Byli to harcerze, zuchy, a także ich rodziny – babcie, dziadkowie, rodzice, rodzeństwo. Z pozyskanych oraz zakupionych materiałów szyliśmy maseczki, których w sumie powstało około 4 tysięcy. Trzech instruktorów – pwd. Karol Pikoń, pwd. Krzysztof Krupnik oraz pwd. Sebastian Koczur zaczęli produkcję przyłbic na drukarce 3D, co było unikatowe na skalę kraju! Uszyte maseczki przekazywaliśmy dzięki współpracy z Maltańską Służbą

Medyczną Filią Andrychów – wspólnie jeździliśmy w miejsca, gdzie były one wyjątkowo potrzebne. Między innymi do Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego w Andrychowie, Domu Pomocy Społecznej w Wadowicach (ul. Lwowska), Domu Pomocy Społecznej w Wadowicach (ul. Pułaskiego), Domu Pomocy Społecznej w Wadowicach (ul. Parkowa), Kuchni Brata Alberta w Andrychowie, Sklepu Spożywczego „Aneta" w Sułkowicach, Pogotowia Andrychów, Pogotowia Kęty, Pogotowia Kobiernice, Ośrodka Opieki „Ad-Finem" w Czernichowie, Szpitala Pediatrycznego w Bielsku-Białej, Domu Pomocy Społecznej w Bulowicach, Domu Pomocy Społecznej „Dom Nauczyciela" w Bielsku-Białej, Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu, Szpitala w Wadowicach, Fundacji „Promyczek" w Andrychowie. Wspomniane materiały otrzymaliśmy między innymi od: Hurtowni Tkanin PAKO Plus z Inwałdu, firmy SAFER, firmy Mabotex Bulowice, firmy TIMEX-POL, firmy TOMI Haft Komputerowy, firmy Haft Pracownia Artystyczna DORIS, Pracowni Kowalstwa Artystycznego „K", firmy Stima Woman's Fashion. Podjęliśmy wspólną inicjatywę z Komendą Policji w Andrychowie i rozdawaliśmy maseczki przy Kuchni Brata Alberta w Andrychowie oraz na głównych ulicach Andrychowa. Produkowane przez nas przyłbice trafiły w miejsca takie jak: Oddział Chirurgii urazowej ZZOZ w Wadowicach, Hospicjum domowe w Andrychowie, ADMED Adrianna Morawietz, Przedszkole nr 1 w Andrychowie, Przedszkole nr 2 w Andrychowie. Firma Techplast Sp. z.o.o. wsparła nasze działania przekazaniem materiału na szyby ochronne do przyłbic oraz filamentu; w sumie powstało 100 przyłbic. Oprócz robienia zakupów dla seniorów z Andrychowa, zadbaliśmy

Fot. 89. Przekazanie maseczek instruktorce seniorce 16.04.2020 r., na zdjęciu dh. Irena Molendowska, phm. Aleksandra Mikuła

również o naszych harcerskich seniorów. Znaleźliśmy numery kontaktowe i podzieliliśmy się wśród instruktorów listą osób, do których dzwoniliśmy regularnie, by dowiedzieć się, czego im brakuje – akcja nosiła nazwę „#telefondoseniora" i od roku 2020 jest kontynuowana przy okazji świąt czy ważnych harcersko wydarzeń. Działania związane z pandemią były jeszcze szersze – pwd. Krzysztof Krupnik koordynował akcje kwatermistrzowskie, takie jak naprawa kanadyjek, namiotów, pozostanie w kontakcie z wieloma instytucjami, które w razie potrzeby i przymusu pozostawienia pracowników w miejscu pracy, mogły liczyć na naszą pomoc. Nasza aktywność w okresie covidowym została dostrzeżona i doceniona przez Naczelniczkę ZHP hm. Annę Nowosad, która nadała Honorową Odznakę „COVID-19 – Ofiarni w służbie" koordynatorom hufcowych działań, dh. phm. Aleksandrze Mikule (odznaka nr 55/2021) oraz dh. pwd. Krzysztofowi Krupnikowi (odznaka nr 56/2021). Druhna Naczelniczka nadała także Odznakę

Okolicznościową „COVID-19" druhnom i druhom, który wyróżniali się w tym trudnym czasie dużym zaangażowaniem w działania przeciwko covidowi. A byli to: pwd. Jakub Belak, Nadia Belak, Oliwia Belak, Jakub Brzeski, Piotr Brzeski, phm. Dorota Bizoń, Natalia Bizoń, pwd. Andrzej Brańka, pwd. Katarzyna Brańka, hm. Ina Domider-Daciuk, pwd. Karolina Fryt, Olga Gieruszczak, pwd. Weronika Głownia, Bartłomiej Jończyk, Sylwia Jończyk, Zuzanna Jończyk, Szymon Kaczmarek, pwd. Damian Karczmarz, Anna Klaczak, Tomasz Klaczak, Aleksandra Klimczyńska, Magdalena Kolec, pwd. Sebastian Koczur, pwd. Krzysztof Krupnik, pwd. Konstancja Książek, Mikołaj Książek, Urszula Kudłacik, pwd. Miłosz Kurek, Patrycja Łysoń, Bartłomiej Leśniak, Nikola Manda, Justyna Michalczyk, phm. Aleksandra Mikuła, Paulina Mrzygłód, Julia Osowska, Magdalena Paletko, hm. Maja Pawińska, Katarzyna Pawińska, Zuzanna Pawińska, pwd. Karol Pikoń, phm. Elżbieta Pikoń, pwd. Maria Pikoń, pwd. Karolina Potempa, phm. Ewelina Prus-Bizoń, pwd. Katarzyna Rygał, Karolina Smaza, pwd. Alan Stachurski, Katarzyna Studnicka, Iwona Szkiłądź, Julia Talar, Agnieszka Tupaj, hm. Artur Walkowiak, hm. Maria Walkowiak, Oliwia Wołek, pwd. Mateusz Zaremba, phm. Izabella Ziółkowska. Wszystkie te działania napawały dumą z tego, jak prężnie potrafimy współpracować ku wielkiej idei w trudnych czasach pandemii.

phm. Aleksandra Mikuła

Podczas pandemii zuchy, harcerze i instruktorzy zdobywali stopnie i sprawności oraz uczestniczyli w kursach instruktorskich. Odbywały się akcje i wideozbiórki z wykorzystaniem aplikacji Teams. Kadra hufca zadbała o to, aby członkowie naszego hufca odnajdywali w sieci materiały do pracy nad sobą, do codziennej służby i pracy w swoich rodzinach i najbliższym środowisku. Swoją służbą rozpoczął „#teamkorona" o czym dowiedzieliście się z tekstu phm. A. Mikuły. Wędrownicy zamykali i otwierali swoje próby, spotykając się wirtualnie na Kapitułach Stopni Wędrowniczych. Hufiec zorganizował wirtualne świętowanie Dnia Flagi Polskiej 2 maja 2020 r. W niestandardowy sposób odbyły się hufcowe uroczystości związane z jubileuszem 3 maja. Odbył się quiz z wiedzy o Konstytucji 3 Maja w formie online przygotowany dla każdej grupy wiekowej oddzielnie. Reprezentacja hufca złożyła kwiaty pod tablicą pamiątkową przy ul. Szewskiej. Z okazji Dnia Dziecka zorganizowano turniej zagadek i łamigłówek. Odbył się także festiwal piosenki harcerskiej online pod hasłem „Śpiewaj razem z nami!". Od 26 czerwca do 5 sierpnia hufiec jako jeden z nielicznych w chorągwi zdecydował się na organizację HAL na bazie w Mrzeżynie-Rogowie. 1 sierpnia 2020 r. spotkaliśmy się z zachowaniem obostrzeń sanitarnych, aby uczcić wybuch Powstania Warszawskiego. Szczep Pomarańczowy zorganizował Rajd Rowerowy oraz ognisko na rozpoczęcie kolejnego roku harcerskiego. Podobnie 1 ASH „Bądź Gotów" również rozpoczęli nowy rok wspólnym ogniskiem. Wodniacy zorganizowali dla swojego środowiska wyprawę kajakową nad jezioro Mucharskie. 2 Andrychowski Szczep Drużyn Wodnych zorganizował biwak na Potrójnej. 3 WDH „Pogoria" złożyła kwiaty pod pomnikiem grunwaldzkim w dniu 17 września 2020 r. a 11 DH „Azymut" wzięła udział w uroczystościach pogrzebowych „Żbika" – partyzanta podziemia antykomunistycznego. Od 17 października 2020 r. wróciły restrykcyjne obostrzenia. Końcem października ogłoszono konkurs na okrzyki harcerskie, a w listopadzie zorganizowano wirtualne ognisko patriotyczne. Reprezentacja hufca w warunkach reżimu sanitarnego złożyła kwiaty pod tablicą upamiętniającą odzyskanie niepodległości i andrychowskich legionistów, znajdującą się na ścianie magistratu w Rynku. Cały czas działała KSI. Ogłoszono również plastyczny konkurs patriotyczny oraz mikołajkowy Escaperoom. Drużyny włączyły się jak co roku w akcję Betlejemskie Światełko Pokoju. Druh Bartek Leśniak był w pandemicznym czasie częstym gościem w Radiu Andrychów.

Od 4–8 stycznia odbyła się w Sułkowicach-Bolęcinie półkolonia zuchowa zorganizowana przez 1 ASH „Bądź Gotów" oraz 2 AS Drużyn Wodnych. DMB w 2021 r. przybrało formułę gier terenowych pod hasłem „Przyjaźń na całe życie" dla patroli harcerskich. W marcu 2021 r. ukazał się materiał o komendantach naszego hufca przygotowany przez dh. hm. M. Walkowiak. W Wielką Sobotę 2021 r. wystartowała kolejna edycja andrychowskiej „Jadłodzielni" zainicjowana przez 48 DW „Północ". Hufiec zaangażował się w akcję „1700 flag" na 17 rocznicę Święta Flagi w dniu 2 maja 2021 r. Reprezentacja hufca złożyła kwiaty przy ul. Szewskiej pod tablicą pamiątkową z okazji 3 Maja. W maju 2021 r. odbył się też turniej pod hasłem „Harcerska jaka to melodia?". Wzięliśmy udział w Święcie Chorągwi w zupełnie nowej formule, a podczas onlinowej Gali Instruktorskiej „Tadek" nasz hufiec został nominowany w kategorii „Trasa na K2 – Służba", a dh. hm. Maria Walkowiak otrzymała główną nagrodę w kategorii „Komendant Hufca". Dzień Dziecka świętowaliśmy na zorganizowanym w wirtualnym świecie „Dniu zagadek". Od 29 czerwca do 15 sierpnia odbyła się HAL na bazie w Mrzeżynie-Rogowie, a 48 DW „Północ" zorganizowała obóz pod żaglami. 7 DH „Horyzont" zorganizowała 5-dniowy obóz wędrowny po Beskidzie Małym „Cudze chwalicie – swego nie znacie", a 25 sierpnia 2021 r. 48 DW „Północ" wzięła udział w ogólnopolskiej imprezie dla wędrowników – Wędrowniczej Watrze. W 82. rocznicę wybuchu II Wojny Światowej, reprezentacja Szczepu „Pomarańczowego" pełniła wartę i złożyła wiązankę przed tablicą upamiętniającą poległych w walkach o wolną i niepodległą Polskę. 17 września obchodziliśmy 82. rocznicę agresji ZSRR na Polskę. Z tej okazji, w imieniu andrychowskich zuchów, harcerzy i instruktorów, reprezentacja 2 Andrychowskiego Szczepu Drużyn Wodnych z 7 Wodną Drużyną Wędrowniczą „Horyzont" złożyła wiązankę kwiatów przy tablicy pamiątkowej w Andrychowie. Szczep „Pomarańczowy" rozpoczął rok harcerski na sportowo. Końcem września dh. Anna Gibas odebrała z rąk Naczelnika ZHP wyróżnienie w konkursie na pracę naukową o tematyce harcerskiej. W październiku wybrano delegata na XLII Zjazd ZHP harcmistrza Artura Walkowiaka. W październiku druhny i druhowie z 48 WDH „Północ" im. Sophie Scholl spędzili trzy dni w Tatrach i wspólnie z ekipami z całej Polski, wnosili, transportowali osoby z niepełnosprawnościami na tatrzańskie szlaki w ramach akcji „Szerpowie nadziei". Instruktorzy i harcerze 11 i 18 października wzięli udział w warsztatach z zakresu archiwizacji, historii mówionej i digitalizacji zorganizowanych przez Fundację „Memo", a końcem października zorganizowano akcję „Podziel się karimatą". 28 DH „Południe" na przełomie października i listopada zorganizowała w Wieprzu „Zniczodzielnię", a w dniu 1 listopada, jak co roku, pełniono warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza na cmentarzu komunalnym w Andrychowie oraz 21. raz włączono się w organizację kwesty na ratowanie zabytkowych nagrobków (akcja zainicjowana przez dh. seniorkę Aurelię Mikołajko). W listopadzie 1 ASH „Bądź Gotów" zorganizował zbiórkę materiałów plastycznych dla Szpitala Psychiatrycznego w Andrychowie. Z okazji uczczenia Dnia Niepodległości Szczep „Pomarańczowy" włączył się w IX Lekcję Śpiewu Pieśni Patriotycznych w Kościele p.w. św. Macieja w Andrychowie. W 103. rocznicę odzyskania niepodległości odbyła się gra miejska. 20 listopada 2021 r. odbył się zjazd sprawozdawczy hufca. W grudniu wędrownicy, harcerze, zuchy, instruktorzy i całe rodziny włączyły się w akcję „Szlachetna Paczka" oraz w akcję „Betlejemskie Światło Pokoju".

phm. Ewelina Prus-Bizoń

Mrzeżyno-Rogowo

Autor: hm. Maja Pawińska, phm. Ewelina Prus-Bizoń

Zuchy, harcerze i harcerze starsi na przestrzeni dekad obozowali w wielu miejscach całej Polski. W ramach Harcerskiej Akcji Letniej organizowano obozy stacjonarne hufca oraz samodzielne obozy drużyn – zwykłe i wędrowne. Wymieńmy tu choćby takie miejsca jak: Folusz, Korbielów, Świerkocin, Kowary, Piecnik, Sucha Rzeczka, Polanka Wielka, Stańczyki, Kętrzyn, Wrocław, Piaski-Drużków. Dzięki KIiS „Ogień" i prowadzonym działaniom w ramach Archiwum Hufca Andrychów lista miejsc, w których obozowali andrychowscy harcerze na mapie Polski, Europy i Świata cały czas się powiększa!

Baza harcerska w Mrzeżynie-Rogowie to miejsce, które wszystkim nam kojarzy się z andrychowskimi harcerzami i przywołuje na myśl wyjątkowe wspomnienia – wschody i zachody słońca, ogniska, śpiewanie przy dźwiękach gitary, a także mnóstwo ważnych chwil. Co roku wracamy w to miejsce z sentymentem i czujemy się w nim jak u siebie w domu – bo to nasz taki mały, letni dom, w którym wakacje spędziło już niejedno pokolenie harcerzy.

Baza znajduje się na piaszczystej wydmie w lesie sosnowym, około 60 m od brzegu morskiego. Jest to teren powojskowy, bezpieczny, suchy, o bardzo dużych walorach zdrowotnych. Plaża, kąpielisko i woda oznaczone są I stopniem czystości. Bezpieczeństwa strzegą nasi ratownicy. Warto dodać, że baza harcerska co roku budowana jest od podstaw. Grupa kwatermistrzowska na trzy tygodnie przed rozpoczęciem wypoczynku jedzie do Mrzeżyna, by stworzyć małe, harcerskie miasteczko. Dzięki temu na bazie mamy dostęp do pełnego węzła sanitarnego i żywieniowego, namioty, świetlice, stołówki i inne miejsca, w których można realizować harcerski program. Organizacja obozów nie byłaby także możliwa, gdyby nie wieloletnia praca i zaangażowanie ogromnej liczby instruktorów, partnerów i przyjaciół, którzy rokrocznie poświęcają swój prywatny czas, by spędzić nieraz całe lato w Mrzeżynie, stwarzając możliwość do przeprowadzenia bezpiecznego wypoczynku dla dzieci.

Co roku andrychowskie zuchy i harcerze, a także członkowie innych hufców, spędzają swój wakacyjny czas. Wykwalifikowana kadra obozów organizuje wartościowe, kreatywne i dostosowane do wieku i zainteresowań uczestników zajęcia, oparte o różnorodną fabułę. Baza funkcjonuje od 1994 r. Zanim w 1994 r. trafiliśmy na Teren WAK w Rogowie wakacje spędzaliśmy w Pobierowie. Rogowo? Mrzeżyno? Co z tą miejscowością? Najczęściej mówimy – „Jedziemy do Mrzeżyna!". Na plakietkach i koszulkach obozowych ostatniej Harcerskiej Akcji Letniej widać napisy: Mrzeżyno 2021 ... ale tak naprawdę nasza baza znajduje się w miejscu, gdzie kończy się Rogowo i zaczyna Mrzeżyno. W dokumentacji obozowej, na kartach uczestników, na przychodzącej dawniej korespondencji od rodziców do obozowiczów widniał zawsze adres Teren WAK w Rogowie. Tajemniczy skrót WAK oznacza Wojskową Administrację Koszar. Rogowo opisywane jest

Fot. 90. Obóz w Mrzeżynie

Fot.91. Obóz 2 ASDW w Mrzeżynie

Fot. 92. Obóz 1 ASH w Mrzeżynie

jako kolonia, a nie wieś. To maleńka miejscowość w województwie zachodniopomorskim, w powiecie gryfickim, należąca do granicy administracyjnej gminy Trzebiatów. Zamieszkiwana przez kilkaset osób miejscowość ma świetnie zachowane domy z tzw. pruskiego muru, budynki wojskowe pamiętające II wojnę światową oraz hangary niemieckiej jednostki wodnosamolotów. Rogowo ma też swoje jezioro – Resko Przymorskie, które podczas wojny pełniło funkcję lotniska wodnego. Tutaj już przed wojną było kasyno oficerskie, w którym kwaterował Herman Göring. Podczas II wojny światowej stacjonowały tu wojska niemieckie. Od 1949 r. w koszarach rozlokowano Wojsko Polskie. Dlaczego warto to wiedzieć? Bo od 1994 r. jeszcze przez kilka następnych lat należało mieć specjalną przepustkę na wjazd i wyjazd z Rogowa! Po okolicznym terenie mogli się poruszać tylko mieszkańcy, żołnierze i osoby posiadające zgodę! Rogowo i Mrzeżyno były niedostępne dla turystów. Dzisiaj są to popularne miejscowości wczasowe. Najpiękniej o tym jak harcerze z Andrychowa pozyskali tak cudowne miejsce na swoje wakacje opowiada dh. hm. Leokadia Wilczyńska i dh. hm. Henryka Jekiełek. Warto zaznaczyć, że wieloletnim kwatermistrzem hufca zajmującym się bazą w Rogowie był śp. dh phm. Andrzej Komendera. Kiedy na bazę przyjeżdża w czerwcu grupa kwatermistrzowska, to rozciąga się przed nimi ... las... , a stojąc w sercu majdanu słychać szum morza! Na plażę wolnym krokiem mamy 2 minuty! Może 80 kroków. Piasek jest drobniusieńki i biały. Kto choć raz tam był, ten wie, że jest to miejsce niezapomniane! Zbudować trzeba tutaj wszystko! Podciągnąć wodę i prąd, rozstawić namioty, wybudować kuchnię, magazyny, jadalnię, tzw. „czyściochy", prysznice, ustawić „toi-toie". Od 1994 r. infrastruktura bazy mocno się zmieniła. Są nowe możliwości techniczne, inne wymagania sanepidu... teraz sytuacja związana z Covid-19. Jedno jest jednak takie samo jak w 1994 r. – kiedy zuchy, harcerze, instruktorzy wyjadą i grupa kwatermistrzowska „złoży obóz" – teren, gdzie przez dwa wakacyjne miesiące tętniło harcerskie życie, wygląda tak, jak zanim „kwaterka" się tutaj pojawiła. Jest Las. Dbamy o naszą bazę od 27 lat. Przez te lata ugościliśmy tutaj wiele tysięcy dzieci i młodzieży z Andrychowa i innych miejscowości Chorągwi Krakowskiej.

Jednostki

Autor: hm. Maja Pawińska

Na przestrzeni lat do Hufca ZHP Andrychów przynależały różne gromady, drużyny, kluby czy kręgi. Zadaniem każdej jednostki było realizowanie wychowawczej Misji ZHP – wychowywanie młodego człowieka, czyli wspieranie go w szeroko pojętym rozwoju i kształtowanie charakteru dzięki stawianym wyzwaniom. Poprzez tworzenie i prowadzenie gromad zuchowych, drużyn harcerskich, starszoharcerskich i wędrowniczych w środowisku działania naszego hufca, chcemy stale przyczyniać się do wszechstronnego rozwoju najmłodszych mieszkańców Gminy Andrychów i Gminy Wieprz. Działamy w oparciu o kanon tradycyjnych wartości zapisanych w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. Zadaniem władz hufca jest tworzenie warunków do pomyślnego działania tych jednostek oraz szkolenie nowej kadry i wprowadzania harcerstwa do tych miejsc, gdzie ono jeszcze nie funkcjonuje – tak, by każdy młody człowiek miał szansę przeżyć harcerską przygodę.

Obecnie Hufiec ZHP Andrychów jest prężnie działającym i sprawnie rozwijającym się hufcem. Działa w nim ponad 16 jednostek – gromad i drużyn. Doskonale funkcjonuje ciąg wychowawczy, a zuchy i harcerze przechodzą do jednostek działających w kolejnych grupach metodycznych. Są organizowane imprezy dla całego hufca oraz dla poszczególnych grup metodycznych. Drużyny pracują z bohaterem hufca. Na wysokim poziomie funkcjonuje kształcenie, są organizowane krótkie i dłuższe formy szkoleniowe. Kadra hufca to zintegrowana grupa, która tworzy dobrą atmosferę i angażuje się w sprawy hufca. Instruktorzy i funkcyjni są zmotywowani do działania, chętnie się kształcą i podnoszą swoje kompetencje oraz podejmują nowe wyzwania. Harcerstwo wywołuje dobre skojarzenia u mieszkańców Gmin Andrychów i Wieprz. Harcerze postrzegani są jako ludzie pełni pasji i zaangażowania w to co robią, a także jako osoby, na których bezinteresowną pomoc zawsze można liczyć. Aktualnie w Hufcu ZHP Andrychów działa 5 gromad zuchowych, 8 drużyn harcerskich, 2 drużyny starszoharcerskie, 2 drużyny wędrownicze, 3 szczepy oraz krąg instruktorski.

Gromady zuchowe:

1 Gromada Zuchowa „Brykające Tygryski"

Nasza GZ powstała 18 października 2010 r. Od 11 już lat prężnie działa, skupiając w swoich szeregach dzieci z Andrychowa i okolicznych wiosek. Na cotygodniowych zbiórkach zuchy poznają świat, zdobywają wiedzę i rozwijają swoje umiejętności. Wszystko dzieje się poprzez zabawę, wcielanie się w różne role i wykonywanie szeregu ćwiczeń i zadań. Po zdobyciu określonych umiejętności, zuchy otrzymują sprawności, które dumnie noszą na mundurach. „Tygryski"

uwielbiają przygody i chętnie podejmują różne aktywności. Wyjeżdżają na biwaki, biorą udział w rajdach, zlotach i festiwalach. Są obecne na wszystkich imprezach organizowanych przez Hufiec Andrychów. Biorą również udział w wydarzeniach ZHP Chorągwi Krakowskiej. W każde wakacje zuchy wyjeżdżają nad Morze Bałtyckie na kolonię zuchową pod namiotami. Tradycją gromady jest też nauka pływania, która odbywa się w wakacje na basenie w Andrychowie. Zuchy pamiętają także o pożytecznych pracach i służbie na rzecz innych. Biorą udział w zbiórkach żywności, sadzą kwiaty i krzewy wokół szkoły, sprzątają swoją okolicę, przeprowadzają różne akcje charytatywne. Ostatnio „Tygryski" postawiły wielkie serce na plastikowe nakrętki przed Szkołą Podstawową nr 4 w Andrychowie, przy której działają i zachęcały mieszkańców do zbiórki zakrętek i pomocy dzieciom niepełnosprawnym. W jedenastoletniej historii gromady, zuchy miały okazję brać udział w wyjątkowych wydarzeniach. Przekazywały Betlejemskie Światło Pokoju podczas Małopolskiego Spotkania Opłatkowego

Fot. 93. 1 GZ „Brykające Tygryski" na meczy Lech Poznań-Wisła Kraków

w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie. Chłopcy wyprowadzali piłkarzy na murawę w meczu Polskiej Ekstraklasy – Lech Poznań z Wisłą Kraków. Dziewczyny wzięły udział w nagraniu programu telewizyjnego MasterChef. Dwoje zuchów spotkało się z Prezydentem Polski Andrzejem Dudą. Cała Gromada brała udział w biciu dwóch rekordów Polski – na najdłuższą flagę narodową oraz największą liczbę osób tańczących taniec Jerusalema Dance. Gromadzie towarzyszy „Tygrys Maniek", który często relacjonuje rodzicom i sympatykom ZHP to, co dzieje się na zbiórkach, biwakach i HAL oraz HAZ. Przez 11 lat w szeregach 1 GZ „Brykające Tygryski" było blisko 400 dzieci. Pierwsze zuchy są już instruktorami ZHP i prowadzą swoje drużyny. Kadra gromady ma mnóstwo pomysłów i niewyczerpaną energię do podejmowania nowych wyzwań. Razem z zuchami chce przeżywać kolejne przygody, przez kolejne lata działania „Brykających Tygrysków".

4 Wodna Gromada Zuchowa „Odkrywcy Bergamutów”

Działamy przy Szkole Podstawowej numer 2 w Andrychowie. Zuchy są dzielnymi marynarzami, którzy podróżują po archipelagu Wysp Bergamutów. Obrzędowość gromady jest ściśle oparta na książce Jana Brzechwy „Akademia Pana Kleksa” i elementach specjalności wodnej. Zuchy bawią się i zdobywają sprawności w taki sam sposób, jak w każdej innej gromadzie Związku Harcerstwa Polskiego, obrzędowość wodna ma na celu wprowadzenie w specjalność, z którą będą mieć styczność jako harcerze. Na zbiórkach często pojawiają się instruktorzy żeglarstwa, źli piraci oraz oczywiście pan Kleks. 4 Wodna Gromada Zuchowa powstała w 2013 r. Już od pierwszej zbiórki cieszyła się dużą popularnością, co odbijało się w liczebności zuchów na zbiórce. Gromada od 2018 r. działa w 2 Andrychowskim Szczepie Drużyn Wodnych. Znakiem rozpoznawczym naszej gromady jest niewątpliwie, oprócz pięknych granatowych mundurów, maskotka Bergamutek. Pamięta ją z czasów swojego zuchowania nawet nasza obecna drużynowa! Warto wspomnieć, że w „Bergamutach” była całkiem spora część kadry naszego szczepu. Zuchy z naszej gromady co roku wypoczywają w urokliwym Mrzeżynie, gdzie przeżywają przygody na całe życie.

6 Wodna Gromada Zuchowa „Strażnicy Marzeń”

Działamy w ZSS w Roczynach a w swoich szeregach zrzeszamy dzieci w wieku 6–10 lat. Pod opieką drużynowej pwd. Konstancji Książek oraz przybocznych Mikołaja Książka i Jagody Fryś, zuchy stawiają swoje pierwsze kroki na harcerskiej ścieżce. Podczas zbiórek zuchy zdobywają sprawności i uczą się poprzez zabawę. Rozwijają także zainteresowanie morzem, wodą i żeglarstwem oraz wcielają się w małych, dzielnych marynarzy. Jako GZ stawiamy sobie wyzwania i z wiatrem w żaglach wyruszamy w podróż, by odkrywać nowe lądy. Bycie zuchem to nie tylko zbiórki! To także biwaki, zimowiska, obozy, zloty, festiwale i konkursy. Bycie zuchem to braterstwo i przyjaźnie na całe życie.

Fot. 94. 6 WGZ Strażnicy Marzeń

14 Gromada Zuchowa „Uciekające Kurczaki”

Gromada istnieje od maja 2010 r. Przeżyliśmy już dużo przygód, ale jeszcze więcej przed nami. Mamy na swoim koncie wiele sukcesów i zwycięstw zarówno na poziomie hufca, jak i chorągwi. Na każdej ze zbiórek uczymy się nowych rzeczy i rozwijamy swoje umiejętności.

Fot. 95. 14 GZ Uciekające Kurczaki

Nasze chusty są fioletowo-żółte, a po złożeniu obietnicy pojawia się na nich zielony pytajnik (co jest zgodne z obrzędowością 1 Andrychowskiego Szczepu Harcerskiego „Bądź gotów!”, do którego należymy). Elementem naszego munduru są żółte czapeczki, które sprawiają, że widać nas z daleka! Uwielbiamy się bawić, tańczyć oraz śpiewać. Ulubioną piosenką naszej gromady jest „Czarny chleb i czarna kawa”. Lubimy również rozwiązywać szyfry, oglądać bajki i poznawać nowych przyjaciół! Na chwilę obecną nasza gromada liczy 34 członków. Bierzemy udział w różnych akcjach charytatywnych. Uczestnicząc w nich, możemy nauczyć się współczucia dla innych, zarówno dla ludzi, jak i zwierząt! Mamy maskotkę, żółtego kurczaka, nazywa się PKP, jest to skrót od Pan Kurczak Przyjazny. Kiedyś był kaczką, ale to dłuższa historia...

18 Gromada Zuchowa „Wschodząca Gwiazda”

Działamy od 12 maja 2016 r. w ZSP nr 1 w Wieprzu. Na zbiórkach zawsze uczymy się czegoś nowego oraz poznajemy otaczający nas świat. Każda z nich jest dla nas niezapomnianą przygodą, świetną zabawą i okazją do tego by stawać się coraz lepszym i dalej wschodzić na naszym harcerskim niebie.

Drużyny harcerskie:

1 Wielopoziomowa Drużyna Harcerska „TyBryk”

Drużyna została założona w październiku 2011 r. i od tego czasu nieprzerwanie działa w Andrychowie. Drużyna spotykała się w Szkole Podstawowej nr 4, a obecnie ma swoją siedzibę w harcówce na Krakowskiej, niedaleko Miejskiej Biblioteki Publicznej w Andrychowie. Jesteśmy liczną drużyną i zrzeszamy 34 harcerzy i harcerzy starszych. Współtworzymy Szczep Pomarańczowy, z którym przeżywamy ciągle nowe przygody. Wyrośliśmy z 1 GZ „Brykające Tygryski” (nasi pierwsi harcerze byli zuchami w tej gromadzie), stąd też nasza nazwa – TyBryk. Założycielkami drużyny były phm. Dorota Bizoń i phm.

Izabella Ziółkowska. Pierwszą drużynową została phm. Dorota Bizoń, która po latach służby, w 2019 r. przekazała sznur pwd. Weronice Głowni. W „TyBryku" funkcję pełnił szereg przybocznych – phm. Izabella Ziółkowska, dh Michał Tyl, dh. Karolina Tyl, pwd. Andrzej Brańka, pwd. Alan Stachurski, sam. Małgorzata Zarębska, dh Błażej Czechowski, dh. Anna Klaczak, odk. Michał Tatara, pion. Olga Gieruszczak, pwd. Krzysztof Górecki, sam. Natalia Ekiert, sam. Hanna Pawińska i sam. Wiktoria Frydel. Naszym symbolem jest tygrys, a barwami czerń, oznaczająca tajemnicę i pomarańcz – kolor energii. Trudno wyliczyć wszystkie wydarzenia, w których braliśmy udział i miejsca które odwiedziliśmy: Zlot ZHP w 2018 r. na Wyspie Sobieszewskiej, coroczny obóz w ukochanym Mrzeżynie,

Fot. 96. 1 WDH TyBryk

coroczne Betlejemskie Światło Pokoju, turnieje piłkarskie Scout Cup, dziesięć Inauguracji Roku Harcerskiego, trzy festiwale muzyczne i dziesiątki biwaków w górach, miastach i nad jeziorami. Na zbiórkach nigdy nie brakuje śpiewu, gier terenowych i aktywności na świeżym powietrzu.

3 Wodna Drużyna Harcerska „Pogoria"

Jesteśmy drużyną harcerską o specjalności wodnej. Wodna drużyna harcerska to drużyna specjalnościowa, w której harcerze bawią się, uczą, zdobywają stopnie i sprawności w taki sam sposób, jak w innych drużynach harcerskich Związku Harcerstwa Polskiego. Drużyna wodna uwzględnia w swej pracy zainteresowania wodą, morzem i sportami wodnymi. Członkami naszej załogi są dzieci w wieku 10–13 lat (4–6 klasa SP). Drużyna pracuje systemem małych grup, zastępami – wachtami, stopniowo osiągającymi samodzielność w zakresie planowania i organizowania swojej pracy. Każda zbiórka to niezapomniany rejs, podczas którego nie brakuje wiązania węzłów czy śpiewania szant. Każdy rejs to nowe umiejętności, nowe przyjaźnie i nowe wspomnienia, których z pewnością u nas nie brakuje! Nasza drużyna to przede wszystkim różnorodność. Każdy, niezależnie od tego jakie ma talenty i predyspozycje, może zostać członkiem naszej załogi. Tutaj liczy się przede wszystkim chęć współpracy! Uczymy działania w zespole, a jednocześnie stawiamy na indywidualność. Niezależnie od tego, czy harcerz jest uzdolniony plastycznie, muzycznie, matematycznie lub aspiruje do bycia sportowcem – tutaj zawsze znajdzie coś dla siebie. Działamy od marca

Fot. 97. 3 WDH Pogoria

2014 r. i w tym czasie zdążyliśmy już wiele osiągnąć! Do naszych najważniejszych sukcesów zaliczamy: III miejsce w pionie harcerskim w Ogólnopolskim Turnieju Zastępów 2015, I miejsce w Grze z okazji Święta Patrona Chorągwi Krakowskiej 2015, II miejsce w Grze „Światłowody" z okazji BŚP 2015, I miejsce w Grze z okazji Święta Patrona Chorągwi Krakowskiej 2016. Otrzymaliśmy Odznakę Chorągwianą Chorągwi Krakowskiej w stopniu brązowym oraz I miejsce i puchar przechodni Hufca ZHP Andrychów w pionie harcerskim podczas Gry z okazji DMB „Patrz szerzej!" w latach 2016, 2017, 2018.

8 Drużyna Harcerska „Jak to?"

Nasza drużyna została założona w 2019 r. przez drużynową pwd. Agnieszkę Dudzik oraz przybocznego Szymona Koczura. Spotykamy się co piątek w szkole w Sułkowicach-Bolęcinie. Uwielbiamy razem spędzać czas nie tylko podczas zbiórek, ale także biwaków, obozów czy zimowisk. Obecnie nasza drużyna liczy prawie 30 osób, niesamowicie się z tego cieszymy!

11 Drużyna Harcerska „Azymut"

Nasza drużyna powstała we wrześniu 2019 r., przynależy do Szczepu „Pomarańczowego". Założyła ją phm. Dorota Bizoń w miejscowości Rzyki. Obecnie drużynowym jest dh Bartłomiej Leśniak, a przybocznymi druhny: Natalia Bizoń i Aleksandra Sikora. Mimo krótkiego istnienia drużyny, wszyscy jej członkowie są bardzo zgrani i zaangażowani w życie hufca. Podczas naszej działalności braliśmy udział w licznych przedsięwzięciach np. w przekazaniu Betlejemskiego Światła Pokoju dla parafii w Rzykach, występie na Festiwalu Piosenki Harcerskiej oraz tańcu podczas Ogniska Patriotycznego. Stworzyliśmy także nasze własne autorskie projekty np. jasełka wystawione dla lokalnej społeczności czy sadzenie krzewów przy szkole. Często wyjeżdżamy na wszelkiego rodzaju biwaki, wydarzenia chorągwiane, obozy, zimowiska, na których zdobywamy liczne sprawności. Z każdej takiej przygody przywozimy wiele pięknych wspomnień, do których lubimy często wracać. Naszym ulubionym sposobem na spędzenie harcerskiego wieczoru jest ognisko w towarzystwie kiełbasek na patyku i przy akompaniamencie gitary. Harcerstwo to najlepsza szkoła życia, jaką można sobie

Fot. 98. 11 DH Azymut

wymarzyć, dlatego mamy nadzieję, że na całe życie zapamiętamy ludzi, których tu poznaliśmy i umiejętności, których się nauczyliśmy.

12 Drużyna Harcerska „Na tropie"

Łączy nas kolor pomarańczowy (znak energii i optymizmu) i czarny (wytrzymałość, tajemniczość, jest kolorem władców). Mamy wielu przyjaciół! Jesteśmy bardzo mili, ambitni, pełni energii i bardzo lubimy przygody. Z chęcią zgłębiamy wiedzę harcerską, rozwijamy nasze zainteresowania i świetnie się przy tym bawimy. Uczymy się pracować w grupie i indywidualnie, kształtując naszą odpowiedzialność i nowe umiejętności. Na każdej zbiórce tropimy wiedzę i zabawę.

22 Drużyna Harcerska „Co jest?"

Działamy od września 2017 r. w Sułkowicach-Łegu. Drużyna została założona przez dh. Iwonę Szkiłądź, dh. Justynę Michalczyk, dh. Martę Zajdę oraz dh. Weronikę Smazę. Barwy drużyny:

Zielony – powstaje po połączeniu żółtego i niebieskiego. Przypomina nam o harmonii, nadziei oraz wolności. Jest to kolor naszego szczepu 1 ASH „Bądź gotów!" im. Janusza Korczak.

Biały – to najjaśniejsza z barw. Oznacza, że nawet w ciemnych chwilach potrafimy rozjaśnić mrok.

Błękitny – symbolizuje naszą spostrzegawczość, wyobraźnię i twórczość.

Żółty – kojarzymy ze słońcem, energią, uśmiechem oraz przyjaźnią. Nawiązuje do barw „Uciekających Kurczaków" oraz „Co to będzie?".

Fot. 99. 22 DH „Co jest?"

Uwielbiamy razem spędzać czas, nie tylko na zbiórkach, ale także na biwakach, obozach i zimowiskach. Posiadamy również maskotkę drużyny, kurę „Cosię" oraz proporzec. Obecną kadrą naszej drużyny są: drużynowa dh. Justyna Michalczyk, przyboczny pwd. Miłosz Kurek, dh. Martyna Gałuszka oraz dh Jan Kapusta.

28 Drużyna Harcerska „Południe"

Fot. 100. 28 DH „Południe"

Drużyna powstała 8 maja 2015 r. i do dziś działa przy Zespole Szkolno–Przedszkolnym nr 1 w Wieprzu. Pierwszą drużynową była dh. Karina Potoczna i wraz z przybocznymi: dh. Pauliną Babińska i dh Przemysławem Biegunem budowała błękitno-niebieską obrzędowość drużyny. „Południe" od początku współpracowało z 18 GZ „Wschodząca Gwiazda" oraz 48 DW „Północ". Obecnie drużynowym jest pwd. Przemysław Biegun, który prowadzi jednostkę wraz z przyboczną dh. Weroniką Domider. Drużyna pracuje w oparciu o założenia puszczańskie i przyjęła pozdrowienie „Z błękitnym niebem!". Przy drużynie działa zastęp starszoharcerski „Zachód".

Próbna Wodna Drużyna Harcerska „Wanta”

Fot. 101. PWDH „Wanta”

Działamy od 16 września 2021 r., a nasze zbiórki odbywają się w każdy czwartek w Roczynach. Jesteśmy częścią 2 Andrychowskiego Szczepu Drużyn Wodnych. Prowadzimy ciąg wychowawczy z 6 Wodną Gromadą Zuchową „Strażnicy marzeń”. Członkami naszej załogi są uczniowie 4–6 klasy szkoły podstawowej. U nas nie ma czasu na nudę, ponieważ ciągle zdobywamy nowe umiejętności i stopnie. Każdy z nas jest inny, a dzięki temu odkrywamy nowe, nieznane nam dotąd lądy i stale się rozwijamy. To właśnie tutaj poznajemy ludzi, których z czasem zaczynamy nazywać przyjaciółmi, ludzi, którzy zawsze przy nas są i nam pomagają.

Drużyny starszoharcerskie:

3/2 Drużyna Starszoharcerska „Co i jak?”

Należymy do 1 ASH „Bądź gotów!” im. Janusza Korczaka. Nasza drużyna powstała w lutym 2020 r. przez połączenie dwóch drużyn wcześniej działających w szczepie: ¾ DSH „Będziesz?” i 32 DSH „What happened?”. Nowi członkowie naszej drużyny przechodzą do nas z 22 DH „Co jest?”. Nasze zbiórki odbywają się w harcówce w Sułkowicach-Łęgu. Tym co nas wyróżnia, są nasze barwy: Zielony – czyli kolor szczepu ,,Bądź gotów!”. Jest to kolor natury, która daje nam spokój i równowagę oraz symbol naszej energii, nadziei i niegasnącego entuzjazmu. Czarny – był to kolor jednej z drużyn, z których się wywodzimy – ¾ DSH ,,Będziesz?”. Oznacza, że członkowie naszej drużyny w każdej, nawet najciemniejszej chwili potrafią dostrzegać barwy i pozytywne strony.

Fot. 102. 3/2 DSH „Co i jak?”

Żółty – był to kolor drugiej z drużyn, z których się wywodzimy – 32 DSH ,,What happened?". Symbolizuje naszą radość i pogodę ducha, którą zarażamy wszystkich wokół. Beżowy – to główny kolor naszej drużyny. Jest to kolor symbolizujący niezawodność i stabilność, a także swobodę. Osoba nosząca tę barwę próbuje zrobić coś ciekawego ze swoim życiem, szukając wszędzie wokół siebie przestrzeni do działania. Pomimo tego, że nasza drużyna powstała dosyć niedawno, udało nam się wziąć udział w wielu wydarzeniach szczepowych, hufcowych, jak również chorągwianych. Byliśmy też na kilku biwakach drużyny i zorganizowaliśmy „Dzień z Bajką" dla zuchów z naszego szczepu. Nasza drużyna obecnie liczy prawie 30 członków, w drużynie działają 4 zastępy. Obecną kadrę stanowią drużynowa Magdalena Paletko i przyboczna Maja Moskwik.

5 Wodna Drużyna Starszoharcerska „Baksztag"

Wodna Drużyna Starszoharcerska „Baksztag" powstała we wrześniu 2018 r. Należy do 2 Andrychowskiego Szczepu Drużyn Wodnych. Członkowie drużyny to w większości zuchy, które w 2013 r. były na pierwszej zbiórce „Odkrywców Bergamutów". W drużynie stawiamy na indywidualny rozwój każdego harcerza. Drużynowy dba, by każdy z nas wyrósł na odpowiedzialnego, samodzielnego

Fot. 103. 5 WDSH „Baksztag"

i zaangażowanego społecznie i harcersko wędrownika. Podczas pracy w drużynie mocno akcentujemy także, że jesteśmy zespołem; działamy zawsze razem, pokonujemy sztormy, wspieramy się i przede wszystkim mamy wspólne marzenia. Stajemy na głowie, by je zrealizować! Na swoim koncie mamy już sporo wspólnych zwycięstw! Między innymi I miejsce podczas Inauguracji Roku Harcerskiego ZHP Chorągwi Krakowskiej „Mamy moc!" 2018/19 w pionie starszoharcerskim, I miejsce podczas Inauguracji Roku Harcerskiego ZHP Chorągwi Krakowskiej „Powrót

do gniazda" 2019/20 w pionie starszoharcerskim, II miejsce podczas Inauguracji Roku Harcerskiego ZHP Chorągwi Krakowskiej „Krok naprzód" 2020/21 w pionie starszoharcerskim oraz tytuł Złotej Drużyny Hufca ZHP Andrychów.

Drużyny Wędrownicze:

7 Wodna Drużyna Wędrownicza „Horyzont"

Jesteśmy drużyną wędrowniczą działającą od września 2020 r. Należymy do 2 Andrychowskiego Szczepu Drużyn Wodnych. Prowadzimy ciąg wychowawczy z 4 Wodną Gromadą Zuchową „Odkrywcy Bergamutów", 3 Wodną Drużyną Harcerską „Pogoria" i 5 Wodną Drużyną Starszoharcerską „Baksztag". Naszą pierwsza drużynową była dh. Karolina Fryt, a jej przyboczną dh. Maria Tomiczek. Aktualnie funkcję drużynowej pełni dh. Agnieszka Tupaj, a przybocznym jest dh Jakub Brzeski. Wypracowaliśmy własną obrzędowość, ciągle wędrujemy, pływamy, razem uczymy się i inspirujemy do działania, organizujemy akcje dla naszej lokalnej społeczności i spędzamy swobodnie czas, jak prawdziwi

Fot. 104. 7 WDH „Horyzont"

przyjaciele. Każdy z nas jest inny, wiele nas różni, ale dzięki temu świetnie się dopełniamy, tworząc wspaniałą całość. Razem jesteśmy bardzo zgraną, ambitną, radosną drużyną, otwartą na potrzeby naszego środowiska i ludzi oraz gotową do działania i pełnienia służby. Z każdym naszym spotkaniem mamy wrażenie, że znamy się od zawsze i śmiało możemy powiedzieć, że jesteśmy rodziną, dlatego każdego zapraszamy na wspólny rejs w nieznane, by poszerzać własne i wspólne horyzonty!

48 Drużyna Wędrownicza „Północ" im. Sophie Scholl

Drużyna powstała w 2010 r. z inicjatywy 6 osób szukających swojego miejsca w ruchu harcerskim. Wówczas nikt nie marzył o tym, że drużyna stanie się miejscem rozwoju i wędrowniczych wyzwań wielu młodych ludzi. „Północ" prowadzona była przez czterech wspaniałych instruktorów: hm. Inę Domider-Daciuk (2010–2014), pwd. Justynę Bogacz (2014–2016), pwd. Mateusza Domidera (2016–2018), pwd. Karinę Potoczną (2018–2019), a obecnie drużynową jest ponownie hm. Ina Domider-Daciuk. W ciągu tego czasu dużo się zmieniało: najpierw działaliśmy w jednym patrolu zadaniowym, później po zwiększeniu liczebności w kilku, a od dwóch lat silnie działamy metodą zastępów, pozwalając wędrownikom na samodzielność w myśleniu i sprawność w działaniu. Chociaż na historię „Północy" składa się kilka pokoleń wędrowników i co roku dołączają do nas nowi ludzie, niezmiennie jesteśmy ekipą zgranych przyjaciół z wyobraźnią oraz niebanalnym podejściem do życia. Młodzi, ambitni i otwarci na świat oraz otaczające nas wyzwania. Wędrownicy w naszych zastępach podejmują służbę na rzecz drugiego człowieka i otaczającej przyrody. Obecnie prowadzimy „Jadłodzielnię" w naszym mieście, szyjemy specjalne produkty dla przedwcześnie urodzonych dzieci, a także tworzymy pamiątki dla rodziców, którzy dziecko stracili. Angażujemy się również w służbę na rzecz dzieci niepełnosprawnych. „Północ" zorganizowała pięć samodzielnych obozów wędrownych, uczestniczyła w każdej (od 2011 r.) Watrze Wędrowniczej – największym wydarzeniu naszej grupy wiekowej w ZHP, dwukrotnie

Fot. 105. 48 DW „Północ"

była współorganizatorem tego zlotu, a za swój wyróżniający się styl pracy wielokrotnie zapraszano nas do rozpalania Wędrowniczej Watry. W 2016 r. „Północy" przyznano tytuł „Primus Inter Pares" – „Pierwszy wśród równych", będący największym wyróżnieniem dla drużyny wędrowniczej w Polsce. Prowadzimy pracę w terenie, rzadko spotykamy się w harcówce, jeździmy na biwaki leśne i staramy się o miano drużyny puszczańskiej. Wypuściliśmy w świat m.in. lekarzy, prawników, ratowników medycznych, księgowych, pracowników biurowych, sprzedawców, kucharzy,

właściciele firm, policjantów, kierowników zespołów pracowniczych, logistyków, historyków. Część z tych osób zostało instruktorami, a część spotyka się z nami przy różnych harcerskich okazjach. Mimo tego, że nasze dorosłe życie znacznie się różni, łączy nas wyniesione z harcerstwa zaangażowanie i pasja do tego co robimy na co dzień. Do dziś jesteśmy mieszanką indywidualności, która spajana jest wspólnymi ideałami, wartościami, przyjaźnią i dążeniem do realizacji marzeń.

Szczepy:

1 Andrychowski Szczep Harcerski „Bądź Gotów!" im. Janusza Korczaka

Szczep powstał w 2006 r. z inicjatywy X DH „I co dalej?" im. Janusza Korczaka. W historii naszego szczepu istniało 19 jednostek: „I co dalej?", „Po co?", „No i co?", „Co się stało?", „Dlaczego I. C. O.?", „Quo Vadis?", „Kto to?", „Czaisz?", „Kim jestem?", „Będziesz?", „What happened?", „Co i jak?", „Mysie Pysie", „Sprytne Mroofcie", „Taranta". Aktualnie szczep tworzą: gromada zuchowa „Uciekające Kurczaki", drużyny harcerskie: „Co jest?" i „Jak to?" oraz drużyna starszoharcerska „Co to będzie?". Tradycją szczepu jest nazywanie drużyn z użyciem pytajnika, zasada ta nie dotyczy gromad zuchowych, które pytajnik wyszywają na chuście

Fot. 106. 1 ASH „Bądź Gotów!"

zucha po złożeniu obietnicy zuchowej. „Dym z jałowca" to piosenka obrzędowa naszej jednostki. Do ważnych elementów należy także kolor zielony, który każda drużyna posiada na swoich chustach w różnych kombinacjach. Spotkania, zbiórki rozpoczynamy kciukiem, czyli dołączając do kręgu, kolejne osoby mówią swoje imię i chwytają kciuk osoby obok. Tradycją szczepu są także wyjazdy na zimowiska, obozy, których nazwa rozpoczyna się od „Bądź Gotów...". Z okazji świąt wielkanocnych organizowane jest „Śniadanko Wielkanocne" dla całego szczepu.

Członkowie szczepu uczestniczyli w wyjazdach zagranicznych takich jak: Roverway na Islandii, Jamboree w Szwecji oraz Roverway we Francji. Pierwszym komendantem szczepu był hm. Artur Walkowiak, następnie pwd. Dominika Kilian, hm. Maria Walkowiak, phm. Elżbieta Pikoń, a aktualnie funkcję tę pełniła phm. Aleksandra Mikuła. 1 ASH działał w Andrychowie, Sułkowicach, Nidku, Inwałdzie, Wieprzu, Targanicach czy Zagórniku, teraz nasze działania skoncentrowane są w większości w Sułkowicach-Łęgu. 27 października 2019 r. zakończyliśmy kampanię „Bohater" i uroczyście otrzymaliśmy imię szczepu – Janusza Korczaka. Rok 2021 jest rokiem 15-lecia 1 ASH, zatem już od stycznia drużyny zdobywają miana drużyny 15-lecia, a 24 października odbyła się z tej okazji gala "Jeszcze w zielone gramy", podczas której spotkali się funkcyjni, którzy tworzyli szczep w latach 2006–2021.

2 Andrychowski Szczep Drużyn Wodnych

Andrychowski Szczep Drużyn Wodnych rozpoczął się od działalności dh. Darii Osuch, która założyła Gromadę Zuchową „Odkrywcy Bergamutów". Zalążek tego szczepu powstał we wrześniu 2013 r., kiedy to druhny założyły 4 Wodną Gromadę Zuchową „Odkrywcy Bergamutów". Gromada działała bardzo prężnie, liczyła 50 zuchów, w tym także harcerzy z 4 klasy. Zrodziła się więc potrzeba utworzenia drużyny harcerskiej. I tak kilka miesięcy później, w marcu 2014 r., powstała 3 Wodna Drużyna Harcerska „Pogoria". Obie jednostki współpracowały ze sobą, tworząc Harcerskie Środowisko Wodne. Z biegiem lat członkowie Pogorii osiągnęli wiek harcerzy starszych. Naturalną drogą, we wrześniu 2018 r., powstała Wodna Drużyna Starszoharcerska „Baksztag". Mając trzy jednostki o specjalności wodnej, w głowach i sercach wodniackiej kadry jeszcze mocniej dawały o sobie znać marzenia sprzed 5 lat o utworzeniu szczepu. Specjalizujemy się w zmienianiu marzeń na realne działania, dlatego na biwaku z okazji 5-lecia Harcerskiego Środowiska Wodnego w Andrychowie, 28 października 2018 r., podczas uroczystego apelu, w obecności rodziców, komendy hufca i przyjaciół, oficjalnie połączyliśmy się w 2 Andrychowski Szczep Drużyn Wodnych. Komendantką szczepu została hm. Maja Pawińska. W listopadzie 2018 r. do naszego szczepu dołączyła 6 Wodna Gromada Zuchowa „Strażnicy Marzeń". We wrześniu 2020 r. zrobiła się potrzeba stworzenia kolejnej drużyny, tym razem Wodnej Drużyny Wędrowniczej „Horyzont". Ciekawostką jest, że harcerze i harcerki z „Horyzontu" byli na pierwszej zbiórce „Odkrywców Bergamutów"! We wrześniu 2021 r., tworząc dalsze warunki do rozwoju dla zuchów, z 6 WGZ, powstała Próbna Wodna Drużyna Harcerska „Wanta".

Obecnie w Szczepie działa 6 jednostek:

– 4 Wodna Gromada Zuchowa „Odkrywcy Bergamutów" – drużynowa: dh. Oliwia Belak;
– 6 Wodna Gromada Zuchowa „Strażnicy marzeń" – drużynowa: pwd. Konstancja Książek;
– 3 Wodna Drużyna Harcerska „Pogoria" – drużynowa: HO Emilia Trojak;
– Próba Wodna Drużyna Harcerska „Wanta" – drużynowa: HO Maria Tomiczek;
– 5 Wodna Drużyna Starszoharcerska „Baksztag" – drużynowy: pwd. Jakub Belak;
– 7 Wodna Drużyna Wędrownicza „Horyzont" – drużynowa: HO Agnieszka Tupaj.

Szczep „Pomarańczowy”

Szczep ten został powołany do życia 14 grudnia 2019 r. podczas wigilijkowego biwaku. Funkcję komendantki szczepu objęła phm. Dorota Bizoń, a w skład naszego grona wchodzą 4 drużyny harcerskie i jedna gromada zuchowa – 1 GZ „Brykające Tygryski”, 1 WDH „TyBryk”, 11 DH „Azymut”, 12 DH „Na Tropie” oraz Próbna Drużyna Starszoharcerska „Pomarańczarnia”. Naszym środowiskiem działania jest Andrychów, ale także okoliczne miejscowości tj. Rzyki i Inwałd. Jeździmy wspólnie na obozy, zimowiska i liczne biwaki, na których atrakcyjnie i aktywnie spędzamy czas, zdobywając wiele harcerskich umiejętności: posługiwania się kompasem i mapą, udzielania pierwszej pomocy, przygotowywania posiłków, szyfrowania wiadomości, wiązania węzłów czy współpracy i wzajemnej pomocy. Zorganizowaliśmy również duże przedsięwzięcie, jakim był wspólny rajd rowerowy oraz turniej sportowy „Wystartuj na sportowo”. Tworzymy także konkursy tematyczne, w których zuchy i harcerze mogą wykazać się różnorodną wiedzą. Naszą dumą jest opracowanie „Ognisk Patriotycznych”z okazji Święta Niepodległości dla mieszkańców naszej gminy przy kreatywnej oprawie tanecznej i muzycznej. Byliśmy zaangażowani również w liczne akcje społeczne m.in. „Świąteczna Paczka”. W naszym szczepie jesteśmy ze sobą bardzo zżyci niczym jedna wielka, harcerska rodzina.

Fot. 107. Szczep Pomarańczowy

Kręgi instruktorskie:

W historii andrychowskiego hufca istniał KI „Rój" zainicjowany przez ówczesnego Komendanta Hufca hm. Jacka Pacuta. Obecnie działa Krąg Instruktorski i Starszyzny „Ogień", który powstał dzięki inicjatywie hm. Grzegorza Pacuta. Jak wspominają członkowie kręgu: „Spotykaliśmy się kilka lat pod rząd w mniejszym lub większym gronie w gościnnych murach «Domku u Janiny» w Bolęcinie. To Grzesiek był inicjatorem i organizatorem spotkań. To właśnie z tej tęsknoty za harcerskimi czasami zrodził się pomysł powołania Kręgu. W listopadzie 2018 r. kilkanaście osób zdecydowało się zostać członkami Kręgu Instruktorów i Starszyzny «Ogień». W lutym 2019 r. złożyliśmy na ręce Komendanta Hufca wniosek o zgodę na powołanie Kręgu. Wybraliśmy nazwę, kolor chust, piosenkę Kręgu, zaprojektowaliśmy znak rozpoznawczy jednostki oraz zorganizowaliśmy dla siebie charakterystyczne koszulki. Naszym Przewodniczącym jest dh hm. Grzegorz Pacut".

Co udało nam się zrobić?

– udział i wsparcie podczas organizacji hufcowego Dnia Myśli Braterskiej 2019 r.;

– kształcenie członków, otwieranie prób na stopnie instruktorskie;

– pełnienie funkcji jurorów podczas festiwalu „Śladami piosenki harcerskiej" w listopadzie 2019 r.;

– wsparcie działań hufca podczas „Bajkolandii" – gra dotycząca patronów andrychowskich ulic, organizacja wystawy okolicznościowej oraz śpiewanki na tarasie zamkowym w czerwcu 2019 r.;

– udział kilku członków Kręgu w HAL 2019, 2020, 2021;

– udział kilku członków Kręgu w HAZ 2020, 2021;

– organizacja Zlotu Drużyn Hufca w listopadzie 2019 r.;

– opracowanie koncepcji i pomoc w organizacji hufcowego Dnia Myśli Braterskiej 2020 r. pod hasłem „Bo łączy nas braterstwo";

– akcja Teamkorona – pomoc naszym seniorom-instruktorom podczas pandemii;

– wsparcie podczas Rajdu Rowerowego inaugurującego rok harcerski Szczepu Pomarańczowego 2020/2021;

– muzyczne i wokalne wsparcie podczas Wieczornicy i Apelu pamięci zorganizowanego 23 września; działania miały upamiętnić powstanie Szarych Szeregów, czyli patrona naszego hufca;

– obecność i wsparcie podczas zbiórek, biwaku i działań programowych Szczepu Pomarańczowego w roku harcerskim 2020/2021;

– zorganizowanie zbiórki online dla drużyny wodnej na temat andrychowskiej społeczności żydowskiej – październik 2020 r.;

– podjęcie działań w ramach 40-lecia Hufca ZHP Andrychów, które zaowocowały organizacją AHA – Archiwum Hufca Andrychów w internecie;

– gromadzenie i opracowywanie materiałów do AHA, m.in. od znajomych, dawnych harcerzy, instruktorów oraz komendantów hufca (dh. Leokadia Wilczyńska, dh Andrzej Paleczny, dh Jacek Pacut, dh. Maria Ochmańska-Liszka, dh Wojciech Jamróz, dh Andrzej Kegel, dh Józef Brzazgacz, dh Jerzy Bloch, dh Kazimierz Szczepański, dh Kazimierz Kudłacik, dh Janusz Wróbel, dh Wiesław Smolec, dh Janusz Ślesak, dh Franciszek Walczak);

– organizacja i wsparcie podczas kwesty na ratowanie zabytkowych nagrobków cmentarza komunalnego w Andrychowie, którego głównym organizatorem jest Towarzystwo Miłośników Andrychowa 2019, 2020 (online), 2021;

– wyjazd na biwak militarny Szczepu „Pomarańczowego" i pomoc w organizacji bloków programowych dla zuchów i harcerzy;

– udział w szkoleniu zorganizowanym przez Fundację „Memo" dotyczącym archiwizacji i historii mówionej;

– współpraca z Fundacją „Memo" podczas powstawania niniejszej publikacji o andrychowskim harcerstwie.

Wszystkich dawnych członków ZHP zapraszamy do naszego Kręgu Instruktorów i Starszyzny! „...przy innym ogniu w inną noc do zobaczenia znów!"

Spis treści

Słowo wstępu 3

Harcerskie dekady w Andrychowie 5

Hufiec Andrychów w gminach 61

Hufiec Andrychów w Małopolsce 67

Hufiec Andrychów w Polsce 74

Hufiec Andrychów w świecie 80

Służba nie drużba... czyli nasza służba w czasie pandemii 85

Mrzeżyno-Rogowo 89

Jednostki 91

Spis treści: 108

W związku z publikacją poświęconą historii harcerstwa na terenie andrychowszczyzny, jaka ukazuje się dzięki zaangażowaniu wielu osób, byłych i obecnych instruktorów ZHP, a także Fundacji „Memo", pragnę zaprosić Państwa do zapoznania się z opracowaniem zebranych materiałów. Jest to pierwsza publikacja, w której krok po kroku prezentowana jest historia i rozwój jednostek działających na terenie hufca. Jest to także wspaniała okazja, aby wrócić wspomnieniami do wydarzeń i osób, dzięki którym wiele pokoleń dzieci i młodzieży mogło korzystać z harcerskiego systemu wychowawczego.

Śledząc rozwój harcerstwa na terenie Wadowic, Andrychowa i Wieprza, możemy wrócić pamięcią do wspaniałych wspomnień i przeżyć kilku pokoleń andrychowskich harcerzy. Lektura ta uświadamia, jak wielu wspaniałych obywateli harcerstwo ukształtowało, jak wiele dało ono radości i przygód, które połączyły na całe lata. Ciągle nowe, jakże zmieniające się z upływem czasu wyzwania kształtują kolejne pokolenia harcerskiej braci, która podejmując służbę na wielu polach, niesie pomoc bliźnim, stawia sobie nowe cele, realizując przesłanie Aleksandra Kamińskiego z książki „Kamienie na szaniec": „Życie jest tylko wtedy coś warte i tylko wtedy daje radość, jeśli jest służbą. Formy służby mogą być zmienne i ciągle dostosowywane do potrzeb życia."

Zachęcam, sięgnijmy po publikację „Hufiec ZHP Andrychów wczoraj i dziś" warto sobie przypomnieć lub dowiedzieć się, jak działali harcerze naszej gminy na przestrzeni lat.

hm. Maria Walkowiak
Komendantka Hufca ZHP Andychów

aga BIBLIOTEKA ARCHIWUM GMINY ANDRYCHÓW

Patronat Burmistrza Andrychowa

FUNDACJA

NIW

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

NOWE FIO

ISBN 978-83-950562-9-1